Inches 1 2 3 4 5 6 7 8

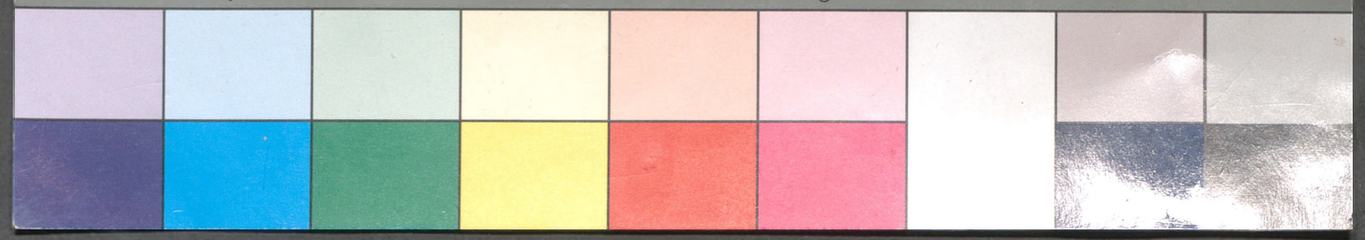
1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19

Centimetres

Colour Chart #13

DANES-PICTA.COM

Blue Cyan Green Yellow Red Magenta White 3/Color Black



DANES-PICTA.COM

C M Y K B 13 14 15 16 17 18 19

R G B WH GR BL

A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 C

Grey Scale #13

ZADANIA TAKTYCZNE

DLA

PODSTAWOWYCH JEDNOSTEK BRONI

ZESZYT VII.

GRONO PROFESORÓW W.S.WOJ.

ZADANIA TAKTYCZNE

dla podstawowych jednostek broni.

ZESZYT VII.

1928. r.

Załączniki : 2 arkusze szkiców.

Grono profesorów W.S.Woj.

Na prawach rękopisu.

Lit. W.S.Woj.

TREŚĆ ZESZYTU VII.

I. - Taktyka piechoty.	
A. - Rozwiązanie pytań zeszytu VI. 1/- Rozkaz do natarcia baonu II/2.p.p. wraz z omówieniem. 2/- a. - Rozważania dcy 1.p.p. odnośnie całości działania swego pułku. b. - Rozkaz do natarcia 1.p.p. wraz z omówieniem. B. - Pytania do zeszytu VIII. 1. i 2. Decyzja dowódcy oddziału łącznikowego w natarciu oskrzydlającem /9.komp.1.p.p./ w poszczególnych sytuacjach bojowych.	Autor : Mjr.SG.Rosner.
II. - Taktyka artylerji.	
Rozwiązanie 1.pytania zeszytu VI : a/- Rozkaz dcy artylerji natarcia oskrzydlającego /dowódcy dyonu III/1.p.a.p. /. b/- Ogólna charakterystyka działania artylerji w natarciu oskrzydlającem 1.d.p.	Autor : Mjr.SG.Onacewicz.
III. - Taktyka kawalerji.	
A. - Rozwiązanie pytań zeszytu VI. 1. - Decyzja dowódcy 3.b.k. o g.3.30 i odpowiednie rozkazy. Omówienie rozwiązania. 2. - Ocena położenia przez dcę 3.b.k. o godz.6.m.30; jego decyzja, rozkazy. Omówienie rozwiązania. B. - Pytania do zeszytu VIII.	Autor : Mjr.SG.Dunin-Żuchowski.
IV. - Lotnictwo.	
Omówienie rozkazu dowódcy eskadry linjowej Nr.3., umiszczonego w zeszycie VI.	Autor : Mjr.SG.Heller.
V. - Łączność.	
Rozwiązanie 1.pytania zeszytu VI : Rozkaz łączności technicznej natarcia czołowego z objaśnieniami.	Autor : Ppłk.SG.Dahlen.
VI. - Służba sztabów.	
Rozwiązanie pytania zeszytu VI. odnośnie zaopatrywania 3.b.k. : 2-ga część rozkazu operacyjnego 3.b.k. Omówienie. Przewidywania materjałowe na wypadek dalszego ruchu.	Autor : Mjr.SG.Nadachowski.

---++++---

Biblioteka Wojsk. Akad. Polit. 4571/3

TAKTYKA PIECHOTY.

ROZWIĄZANIE PYTAŃ ZESZYTU VI.

/Opracował Mjr.S.G.Rosner/

I. PYTANIE. /p.szkic na arkuszu szkiców/.

ROZKAZ DO NATARCIA.
na dzień 31. maja.

/ Wydany jako potwierdzenie rozkazów ustnych, wydanych dowódcom kompanij dn.30.maja około g.19 w terenie/.

I. - Położenie.

Własne oddziały ukończyły luzowanie oddziałów 6.p.p. na grzbiecie o 600 m na pnc. od m.Lebiedzie i znajdują się w styczności z oddziałami piechoty npla, które się okopały na grzbiecie 236,5.

II. - Zadanie.

II/2.p.p. wchodzi w skład natarcia dcy p.d. i ma za zadanie nacierać dzisiaj o g.4.30 po 15 minutowem przygotowaniu artylerji w pasie działania jak na szkicu, by osiągnąć :
w 1-szym skoku grzbiet 236,5
w 2-gim skoku m. "do Hulczy".
Na prawo naciera I/2.p.p.
na lewo - osłona ogniowa przez III/2.p.p.,znajdujący się w tyle.

III. - Zamiar dowódcy.

Wyruszyć do natarcia dwoma kompanjami strzeleckiemi w 1-szej linji obok siebie.
Wesprzeć ruch kompanij strzeleckich w czasie 1-go skoku ogniem całej kompanji k.m., zgrupowanej w środkowej części podstawy wyjściowej.
Na okres drugiego skoku przydzielić kompanjom 1-szej linji część k.m. Osłonić swój ruch od zachodu, umieszczając odwód za swem lewem skrzydłem i zajmując niem w czasie 1-go skoku płd. skraj lasu Horodyszcze.
Po ukończeniu 2-go skoku oczyścić m. "do Hulczy", rozszerzając swój pas działania w lewo.

IV. - Wykonanie.

4.kompanja : uszykowanie na podstawie wyjściowej ! patrz szkic.
pas działania
Na okres 2-go skoku wzmocniona 1 druż. k.m.
Zadanie : Osiągnąć w 2-im skoku wschodnią część m. "do Hulczy" aż do wąwozu,ciągnącego się na płd.od grzbietu 269, zająć płd.wejście do lasków na pnc.od "do Hulczy'

5.kompanja : uszykowanie na podstawie wyjściowej ! p.szkic.
pas działania
Na okres 2-go skoku wzmocniona 1 dr.k.m.
Zadanie : osiągnąć w 2-im skoku zachodnią część m. "do Hulczy" i wejścia do lasu na pnc. od tej miejscowości.

6.kompanja : w odwodzie baonu, początkowo za kompanją 5-tą. Podczas 1-go skoku zajmie 1 plut.strzeleckim płd. skraj lasu Horodyszcze, następnie zgrupuje się na płd.wsch.cyplu lasu Horodyszcze i w miarę posuwania się natarcia posuwać się będzie za 5.komp. Po ukończeniu 2-go skoku rozszerzy pas działania w lewo, oczyszczając m. "do Hulczy".

Ponadto przewiduję jej użycie do :
1/- przedłużenia natarcia na 269,
2/- osłony natarcia od zachodu.
3/- oczyszczania m. i lasków "do Hulczy".

2.komp. k.m.: na okres tego skoku całość k.k.m. wspiera ruch oddziałów strzeleckich z podstawy wyjściowej.

Uszykowanie i ognie według załączonego szkicu.
Na okres 2-go skoku dca k.k.m. przydzieli po 1 drużynie do kompanij 1-szej linji i zachowa sobie możność przeprowadzenia osłony lewego skrzydła 1 plut.k.m.

V. - a/- Łączność m.kompanjami : bezpośrednia.
b/- Wytyczenie linji : po g.6. na żądanie lotnika : rakieta 6 gwiazd.

VI. - Moje m.p. na osi ruchu baonu na wysokości kompanji 2.linji.

VII. - Przepisy szczególne :

W razie natarcia npla przed wyruszeniem własnego natarcia oddziały 1.linji trzymają 1-szą linję.

VIII. - Zarządzenia różne :

Tabor bojowy w zach.części lasku na pnc.-zach: od Fw.Zastawie /przy młynie/.
Punkt opatrunkowy baonu : w wąwozie o 1 km na zachód od m.Lebiedzie.

Załącznik : 1 szkic /x/.

/-/ Mjr.X.

/x/ Szkic ten byłby szkicem 1 : 100.000, gdyż dca bataljonu nie posiada normalnie innej mapy. Nie podawałby on,rzecz prosta, uszykowania plutonów wewnątrz kompanij.

O M Ó W I E N I E.

A/- Uzasadnienie myśl manewru dowódcy II/2.p.p.

Pierwszym czynnikiem, wpływającym na decyzję dcy bataljonu, to otrzymane zadanie; baon ma zająć m. "do Hulczy", przyczem wschodnią część miejscowości przekroczy nieznacznie, zajmując jedynie płd. skraje lasków znajdujących się bezpośrednio na pnc. od tej miejscowości, - natomiast w zachodniej części swego pasa działania ma się baon posunąć dalej ku pnc.

Drugim czynnikiem, który wpłynie na decyzję dcy baonu, będzie położenie. W naszej sytuacji baon naciera jako lewoskrzydłowy baon natarcia dcy p.d., czyli jego prawe skrzydło jest zupełnie zabezpieczone przez sąsiedni baon 2.p.p.; jego lewe skrzydło jedynie przez odwód dcy p.d. oraz przez równoczesne natarcie okrzydlające 1.p.p.
W natarciu będziemy mieli do czynienia z nplem, który umacnia się, rozporządza k.m., - nie posiada jednak przeszkód, a w każdym razie należy się liczyć z silnym oporem.

Wreszcie trzecim czynnikiem, który wpłynie na decyzję dcy baonu, to teren, w którym dca ma wykonać swe zadanie. II/2.p.p. ma nacierać w terenie stosunkowo płaskim.

Z grzbietu, tworzącego podstawę wyjściową - aż do przedmiotu 1-go skoku /grzbiet 236,5/, teren opada początkowo łagodnie ku pnc., by następnie równie łagodnie się wznosić. Dalej na pnc. od linji grzbietowej 236,5 teren opada do dolinki rzeczki Hulcza, przyczem stok staje się tembardziej stromym, im bardziej idziemy ku zachodowi - nachylenie stoku bezpośrednio na zachód od pasa działania baonu jest już bardzo duże. Teren naogół odkryty; jedynie w zachodniej części pasa działania baonu widzimy między podstawą wyjściową a przedmiotem 1-go skoku las wysokopienny, - jest to wschodnia część lasu Horodyszcze.

Przeprowadzając studjum terenu z punktu widzenia natarcia piechoty, - musimy się w pierwszym rzędzie zastanowić nad dwoma rzeczami :
1/- Czy teren pozwoli na wyzyskanie broni samoczynnej o płaskim torze pocisku , t.j. k.m. - tego najpotężniejszego środka ogniowego piechoty.
2/- Czy teren pozwoli na swobodne poruszanie się w nim oddziałów strzeleckich.

W naszym wypadku widzimy, że teren, za wyjątkiem niewielkiej części pokrytej lasem, pozwoli nam wszędzie na swobodne użycie broni samoczynnej o płaskim torze pocisku.

Podczas 1-go skoku k.m. znajdujące się na podstawie wyjściowej będą mogły w bardzo dobrych warunkach wspierać posuwanie się naprzód oddziałów strzeleckich, aż do grzbietu 236,5 - naturalnie tylko w odkrytej części terenu. Będą one musiały strzelać poprzez luki między oddziałami 1-szej linji, gdyż nie będziemy mieli możności prowadzenia ognia przenośnego, który wymaga, aby linja celu znajdowała się o 3 m ponad głowami oddziałów przestrzeliwanych, a tor pocisku, aby się wznosił ponad oddziały przestrzeliwane na 15 m.

W czasie drugiego skoku k.m. mogą z grzbietu 236,5 swobodnie strzelać aż do płd. skraju m. "do Hulczy". Będziemy tutaj jednak mieli martwe pola z powodu stromości stoku. Chcąc więc uniknąć

tych martwych pól, będziemy musieli część k.m. przesuwać w ślad za oddziałami strzeleckiemi 1-szej linji. Podczas tego przesuwania znajdziemy jednak napewno szereg stanowisk, z których poszczególne drużyny k.m. będą mogły prowadzić ogień przenośny.

Podobnie jak teren pozwala na prowadzenie ogni k.m., - pozwoli również na swobodny ruch oddziałów strzeleckich, przyczem w zachodniej części terenu w czasie 1-go skoku trzeba będzie, ze względu na prowadzenie natarcia w lesie, zgęścić obsadę frontu, we wschodniej, gdzie warunki wsparcia przez k.m. są bardzo dobre, można będzie nacierać na szerszych frontach. Najtrudniejszą rzeczą dla oddziałów strzeleckich będzie schodzenie ze stoków pnc. grzbietu 236,5 - gdyż podczas tego ruchu wspieranie zarówno przez własne k.m., ze względu na martwe pola może być utrudnione, jak również własna artylerja nie będzie dobrze widziała pierwszej linji. Natomiast npl /i to zarówno piechota npolska, jak i jego artylerja/ będzie miał w tym okresie najlepsze warunki obserwacji i będzie mógł najskuteczniej zwalczać ruch własnej piechoty.

W jakim kierunku pójdą rozważania dcy baonu przy powzięciu decyzji :

B/- Uszykowanie do natarcia.

a/- Uszykowanie oddziałów strzeleckih 1-szej linji.

Front baonu wynosi około 1000 m - trzeba z miejsca zaangażować 2 kompanje strzeleckie w 1-szej linji; pasy działania tych kompanij nie będą jednak równe.

Kompanja prawa naciera w odkrytym terenie, - wsparcie przez k.m. i artylerję łatwiejsze, - otrzyma ona szerszy pas działania tak, że będzie musiała zaangażować 2 plutony strzeleckie w 1-szej linji już na podstawie wyjściowej.

Kompanja lewa naciera początkowo w lesie, a więc w terenie, gdzie nie można wspierać jej ruchu ogniem k.m. Kompanja ta ma do przebycia dalszą drogę i ponadto znajduje się na zagrożonym skrzydle baonu - otrzyma więc pas działania węższy, by móc przyjąć uszykowanie głębokie i być przez to zdolną do wysiłku głębszego, oraz manewru na skrzydło.

b/- Ubezpieczenie lewego skrzydła i wynikające stąd ugrupowanie odwodów i k.m.

Następnie dca baonu będzie sobie musiał zadać pytanie, czy konieczne będzie ubezpieczenie się od zachodu, oraz jeżeli tak, to na czem to ubezpieczenie będzie polegało.

II/2.p.p. w chwili wyruszenia natarcia będzie ubezpieczony przez III/2.p.p., będący odwodem dcy p.d. Baon ten znajduje się w pnc. części m. Dermań i ma być gotowym przedewszystkiem do działania ogniem swych k.m. na wsch. stoki grzbietu odkryte, opadające do rz. Hulcza na płd. od m. "do Hulczy" - a więc do działania na korzyść II/2.p.p.

W chwili, gdy II/2.p.p. będzie dochodził do przedmiotu 2-go skoku, będzie on ubezpieczony przez natarcie 1.p.p., który w tej chwili będzie już wchodził do tego samego wycinka terenowego.

Może się jednak zdarzyć, że przewidziane działanie zarówno baonu odwodowego, jak i 1.p.p. zawiedzie, o ile np. npl uderzy od zachodu na Kol.Zalesie i zwiąże 1.p.p., nie pozwalając mu wogóle debuszować. W tym wypadku również III/2.p.p. /baon odwodowy/ może być wciągnięty w walkę z frontem na zachód lub pnc.-zachód, bądź też będzie musiał być zorjentowany w tym kierunku i trudno mu będzie współdziałać z naszym natarciem.

Z drugiej strony nie znamy dokładnie położenia npla, jakie może się wytworzyć rano dnia 31.V. Npl może zająć las Kłopot i dolinkę rz.Hulcza,gromadząc siły na naszem lewem skrzydle i chcąc na nie uderzyć. Brak więc ubezpieczenia od zachodu mógłby w razie niespodziewanego natarcia od zachodu doprowadzić do zupełnego załamania naszego natarcia.

Widzimy więc, że to ubezpieczenie się II/2.p.p. we własnym zakresie będzie konieczne; zachodzi teraz pytanie, na czem to ubezpieczenie będzie polegało.

Pierwszy czynnik ubezpieczenia będzie to samo ugrupowanie baonu :

Lewoskrzydłowa kompanja 1-szej linji ugrupuje się więc w głąb, aby mogła w razie natarcia npla od zach. zwrócić część swych sił przeciwko niemu. Kompanja odwodowa zostanie umieszczoną za lewem skrzydłem z tego samego powodu.

Samo ugrupowanie tych oddziałów może się jednak okazać niedostatecznem, tembardziej, iż dca baonu musi się starać możliwie odciążyć dcę kompanji lewoskrzydłowej z troski o skrzydło baonu, aby ten dca kompanji mógł swobodnie myśleć o swem głównem zadaniu, t.j. o posunięciu się naprzód i zajęciu m. "do Hulczy".

Stworzymy więc specjalne oddziały, którym nakażemy przeprowadzenie osłony od zachodu. Skład tych oddziałów będzie różny - zależnie od pokrycia terenu i możliwości użycia broni palnej,w szczególności samoczynnej.

Podczas 1-go skoku, gdy skrzydło nasze działa w lesie,gdzie niema miejsca na użycie k.m., gdzie walka z natury rzeczy będzie walką na małe odległości na granaty ręczne i na bagnety - będzie nas ubezpieczać od zachodu oddział strzelecki - 1 pluton strzelecki z kompanji odwodowej.

Pluton ten zajmie początkowo płd. skraj lasu Horodyszcze, następnie w miarę posuwania się natarcia przejdzie w głąb lasu i zatrzyma się na pnc. skraju lasu, gdzie później do niego dołączy reszta kompanji odwodowej. Rola jego będzie wówczas już ukończoną - przejdzie on do odwodu.

Podczas 2-go skoku, gdy nasze lewe skrzydło wyszło już z lasu i posuwa się po terenie odkrytym, ubezpieczenie od zachodu będzie zapewnione przez ogień, a mianowicie ogień k.m.

Dca baonu zgrupuje za lewem skrzydłem część swych k.m., - np. 1 pluton i pluton ten będzie miał jako zadanie główne wspierać ruch posuwającej się naprzód kompanji 1-szej linji, jako zadanie dodatkowe nadzorowanie stoków opadających na zach. do dolinki rz.Hulczy i w razie pojawienia się npla od zachodu ma go zatrzymać,wzgl. opóźnić swym ogniem aż do chwili,gdy własny odwód będzie mógł wkroczyć.

Obydwa te zadania będzie musiał ten pluton przeprowadzić z tych samych stanowisk; dca plutonu, którym powinien być w danym wypadku bezwzględnie oficer, musi znać dokładnie położenie oraz swe zadanie, by w odpowiedniej chwili móc samodzielnie powziąć decyzję prowadzenia ogni osłaniających od zachodu.

c/- Użycie kompanji k.m. i rola dowódcy kompanji k.m.

Pozostaje wreszcie do ustalenia sposób użycia i ewentualny podział kompanji k.m. Dca baonu decyduje się nie przydzielać kompanjom strzeleckim k.m. na okres 1-go skoku, - a przydzielić je dopiero z chwilą, gdy 1-szy skok zostanie zakończony.

Decyzję tą można uzasadnić w sposób następujący :
Całość k.k.m. zgrupowana na podstawie wyjściowej ma doskonałe warunki do wspierania oddziałów strzeleckich w czasie 1-go skoku. Natomiast przy schodzeniu z grzbietu 236,5 w kierunku na Hulcza część oddziałów strzeleckich może być chwilami niewidoczną z grzbietu 236,5 i wsparcie tych oddziałów może być utrudnione.

Zachowanie sobie całości k.m. w chwili wyruszenia natarcia pozwala na ich najekonomiczniejsze użycie. Wysiłek ogniowy nie będzie rozproszony, a przeciwnie ogień będzie kierowany przez jednego człowieka - dowódcę k.k.m. na te punkty terenowe, gdzie ogień będzie ten potrzebny.

Kompanja k.m. będzie więc zgrupowaną w pasie działania prawej kompanji, oraz na linji rozgraniczenia dwóch kompanij. Będzie wspierała prawą kompanję, strzelając w luki między oddziałami 1-szej linji - a lewą kompanją, prowadząc ogień skośny przed jej front. W pierwszym rzędzie k.m. będą zwalczały w chwili wyruszania natarcia rozpoznane uprzednio gniazda k.m. i umocnienia npla, równocześnie jednak będą gotowe do otwarcia ognia na nowo ukazujące się cele.

Z chwilą, gdy oddziały strzeleckie zejdą do zagłębienia terenowego na płd. od grzbietu 236,5 - k.m., które będą na okres 2-go skoku przydzielone do kompanji 1-szej linji, rozpoczną na rozkaz dcy k.k.m. ruch naprzód, by dołączyć do swych kompanij i zjawić się jaknajszybciej na grzbiecie 236,5. Gros kompanji k.m. będzie jednak aż do ostatniej chwili z podstawy wyjściowej wspierało ruch kompanji pierwszej linji i rozpocznie zmianę stanowisk dopiero w chwili, gdy czołowe oddziały będą się już zbliżały do grzbietu 236,5.

Na grzbiecie 236,5 może część kompanji k.m. - np. 1 pluton zająć stanowiska na linji rozgraniczenia między dwoma kompanjami tak, by mogły one stąd działać przed front obydwóch kompanij 1.linji - drugi pluton zajmie stanowisko na odcinku kompanji lewoskrzydłowej, skąd może ogniem poprzez luki wspierać ruch tej kompanji, ogniem ukośnym zwalczać ewentualne cele w pasie działania kompanji prawej i zawsze jest w stanie osłaniać lewy bok natarcia.

Dalsze przesunięcie kompanji k.m. - za wyjątkiem drużyn przydzielonych do kompanij strzeleckich 1-szej linji - nastąpi z chwilą, gdy k.m. nie będą już w stanie z dotychczasowych stanowisk wspierać ruchu oddziałów 1.linji, a więc gdy te ostatnie osiągną rejon "do Hulczy".

Kompanja k.m. będzie wówczas musiała przejść do rej. "do Hulczy" i tam będzie współdziałała w utrzymaniu zajętego terenu, a

w razie, gdyby baon miał dalej nacierać, znowu rozpocznie wspieranie piechoty. Niewątpliwie jednak w dalszem natarciu na 269 okaże się konieczność zwiększenia ilości k.m. przydzielonych do kompanji 1.linji. Pocięty i pokryty teren nie pozwoli nam bowiem na wspieranie ruchu oddziałów z większej odległości, a przeciwnie zmusi nas do posuwania poszczególnych drużyn k.m. w ślad za oddziałami pierwszego rzutu i poszukiwania coraz to nowych stanowisk ogniowych. Nastąpi więc w takim wypadku daleko idąca decentralizacja - sprzęt ogniowy umieszczony w 1-szej linji podporządkujemy odnośnemu dowódcy kompanji strzeleckiej.

We wszystkich tych działaniach kompanji k.m. rola jej dowódcy będzie bardzo ważna, a wpływ jego na przebieg walki rozpocznie się przy układaniu rozkazu przez dcę baonu i trwać będzie w czasie całego natarcia.

W czasie, gdy dca baonu ma powziąć decyzję, dca kompanji k.m. będzie jego bliskim współpracownikiem, będzie tym doradcą technicznym, który powie dowódcy baonu, jakie zadania może wykonać kompanja k.m. Dca kompanji k.m. nie powinien w razie potrzeby wahać się wytłumaczyć dowódcy baonu, że to lub inne zadanie dane kompanji k.m. nie będzie wykonalne ze względów technicznych. Wprawdzie dca baonu jako oficer piechoty jest dostatecznie obznajmiony ze sprzętem ogniowym baonu i potrafi go użyć, nie może on jednak znać tak dokładnie stanu sprzętu, jakości amunicji i t.d., jak go zna dca kompanji k.m. Może się więc zdarzyć, że dca baonu bądź to przeceni wartość sprzętu i da kompanji k.m. zbyt ciężkie zadanie, bądź też nie doceni - i nie wyzyska tej potęgi ognia, którą rozporządza.

Każdy dobry dca baonu poradzi się swego dcy komp.k.m., zanim określi dokładnie zadanie kompanji k.m.

Przy zajęciu podstawy wyjściowej dca k.k.m. wyznaczy rejony stanowisk dla poszczególnych plutonów stosownie do rozkazu dcy baonu, rozdzieli zadania między poszczególne plutony i następnie sprawdzi zajęte stanowiska. Łączność między nim a dcami plutonów i dalej dcami drużyn powinna być tak zorganizowaną, aby dca kompanji mógł swą kompanję w czasie walki dowodzić, t.zn. aby w razie potrzeby mógł ześrodkować ogień całej kompanji, czy też jej części na wybrany punkt. Za zorganizowanie i utrzymanie tej łączności jest dca kompanji odpowiedzialny wobec dcy baonu.

Z chwilą, gdy pewna jednostka k.m. zostaje oddaną do dyspozycji dcy kompanji strzeleckiej, - jak to w naszym wypadku ma miejsce po ukończeniu 1-go skoku - dalsze rozkazy otrzymuje dany dca k.m. wprost od odnośnego dcy kompanji strzeleckiej.

Nie zwalnia to jednak dcę kompanji k.m. od obowiązku troszczenia się o swój oddział. W natarciu ta troska dcy kompanji k.m. znajdzie swój wyraz w staraniu się o to, by danej jednostce k.m. nie zabrakło amunicji, oraz by wróciła ona natychmiast, gdy nie będzie już potrzebną, pod jego rozkazy.

Widzimy więc, że system nasz użycia k.m. jest bardzo giętki. Jak długo k.m. zgrupowane w rękach jednego dcy mogą skutecznie wspierać natarcie na całym froncie baonu, nie przydzielamy ich do kompanij strzeleckich - zachowując sobie tem samem możność użycia ich w całości w każdej chwili, w każdym punkcie frontu natarcia. Dopiero gdy podobne wspieranie jest niemożliwe, - przydzielamy części kompanji k.m. do poszczególnych kompanij strzeleckich.

K.m. są bronią dcy baonu - i mogą w jego ręku i pod umiejętnem kierownictwem technicznem dcy komp.k.m. wywrzeć bardzo potężne działanie w każdym punkcie natarcia. Podobnie jak dca dywizji przeprowadza w natarciu manewr artyleryjski, dca baonu ma możność przeprowadzenia na swym froncie manewru ogniowego swą kompanją k.m. - o ile dobrowolnie nie pozbawi się tego instrumentu ogniowego - rozdzielając bez rzeczywistej potrzeby swą kompanję k.m. pomiędzy oddziały strzeleckie 1-szej linji.

C/- Oczyszczenie miejscowości " do Hulczy ".

II/2.p.p. ma po zajęciu miejscowości "do Hulczy" rozszerzyć swój pas działania w lewo, oczyszczając tę miejscowość.

Walka o miejscowości jest zazwyczaj walką ciężką, - tem trudniejszą, im większa jest miejscowość oraz im solidniej zbudowaną.

Walka w miejscowościach murowanych, których artylerja polowa nie może zniszczyć, a w których nawet po ostrzelaniu przez artylerję ciężką pozostają niezniszczone piwnice, jest walką długotrwałą, w czasie której nacierający musi kolejno zdobywać każdy dom, każdą piwnicę.

W terenie, w którym walczymy, miejscowości są drewniane; zniszczenie /spalenie/ takiej miejscowości przez artylerję nie przedstawia większych trudności. W każdym razie wejście naszych oddziałów do m. "do Hulczy" będzie dla całego baonu do pewnego stopnia krytycznym momentem. Bezpośrednio bowiem na pnc. od tej miejscowości rozciągają się laski, a więc teren zupełnie nieprzejrzysty. Oddziały 1.linji wchodzą do wsi po przebyciu około 2 kilometrów w natarciu, a więc będą już do pewnego stopnia zdezorganizowane. Związki organiczne będą pomieszane - dowództwo nie tak dobrze sprawowane, jak w chwili wyruszenia natarcia. Przeciwnatarcie nplskie, wychodzące w tej chwili z lasu na pnc. od miejscowości - o ile będzie energicznie prowadzone i zdoła uchwycić moment, w którym dcy nacierających pododdziałów jeszcze nie zdążyli swych oddziałów uporządkować, ma wszelkie szanse powodzenia.

Dlatego też dca baonu nie nakazuje dcy kompanji lewoskrzydłowej oczyszczać m. "do Hulczy", - przewidując, że dca ten będzie musiał zwrócić swą uwagę w całości w kierunku pnc.

Oczyszczanie przeprowadzi odwód bataljonu; naturalnie nie użyjemy do tego całości odwodu, chcąc na wypadek przewidywanego przeciwnatarcia npla zachować sobie możność odparowania ciosu odwodem.

Wystarczy, jeżeli wieś "do Hulczy" na zachód od naszego pasa działania oczyści 1 pluton strzelecki.

Jak to oczyszczanie będzie się odbywało ?

Oddziały nacierające w 1-szej linji opanują pnc. wyjście ze wsi i ogniem k.m., czy r.k.m. zamkną te wyjścia, nie pozwalając na wycofanie się obrońcom z zachodniej części wsi w kierunku pnc. wach.

Pluton strzelecki z odwodu przejdzie w ślad za oddziałami 1-szej linji do wsi, przekroczy drogę i posuwając się wzdłuż opłotków i domków w kierunku zach., dotrze aż do poprzecznej drogi wewnątrz wsi /na pnc.-zach. od mostku/.

Uszykowanie : 1 drużyna w 1-szej linji będzie zmienioną po wyczerpaniu się.

Po dotarciu do drogi poprzecznej pluton się rozdzieli.
Drużyna, która dotychczas szła w 1-szej linji, pozostanie na miejscu jako odwód dcy plutonu.
1 drużyna skręci ku pnc. i dalej czyszcząc wieś dojdzie aż do jej pnc. skraju.
2 drużyny uszykowane jedna za drugą przekroczą drogę poprzeczną i dotrą aż do zachodniego krańca wsi.

Walka wewnątrz miejscowości będzie nosiła charakter podobny jak walka w lesie. Broń palna prawie nieużyteczna. Walka będzie prowadzona na granaty ręczne, bagnety, pistolety. Będzie to walka na bardzo bliskie odległości. Drużyna ukryta za murem czy płotem, obrzuci obrońcę z niewielkiej odległości granatami rzęcznemi, następnie jednym skokiem będzie się starała dotrzeć do następnej zasłony i znowu w tenże sam sposób zwalczyć npla, ukrytego w następnym domu, czy za następnym murem.

Pewną pomoc w tej walce może udzielić broń piechoty o stromym torze pocisku, t.j. moździerze. Należy je jednak bardzo blisko podciągnąć i podporządkować dcy oddziału, który tą walkę wewnątrz miejscowości kieruje.

Bardzo ważną rzeczą będzie dostateczne wyposażenie oddziału, który ma daną wieś oczyścić, w granaty ręczne. Nieraz będzie korzystną rzeczą zaimprowizować podobny oddział, tworząc np. pluton strzelecki złożony wyłącznie z sekcji grenadjerskich 2 plutonów.

---

2. P Y T A N I E. a/-

ROZWAŻANIA DOWÓDCY 1.p.p. ODNOŚNIE PRZEPROWADZENIA CAŁEGO DZIAŁANIA 1.p.p.

Po otrzymaniu rozkazu dcy 1.d.p., wydanego o godz.19, - który to rozkaz dca 1.p.p. może otrzymać około godz.19.45 - dca 1.p.p. musi się zastanowić nad sposobem przeprowadzenia otrzymanego zadania.

Rozważania jego będą się opierały na przestudjowaniu otrzymanego zadania, położenia własnego i nieprzyjacielskiego, oraz studjum terenu.

I. - Zadanie :

1.p.p. + III.dyon 1.p.a.p., kawalerja dyw. 1.d.p. i 2.d.p. /bez 1-go szwadronu/ ma za zadanie, wychodząc o świcie z podstawy wyjściowej droga na zachod i płd. od lasu Kłopot, osiągnąć marszem zbliżania przedmiot pośredni : pnc.skraj Kol.Zalesie - pnc. wsch. skraj lasu Kłopot. Następnie wspomagać z flanki natarcie główne przez zdobycie przedewszystkiem wschodnich stoków odkrytych na płd.zach. i zach. od "do Hulczy" flankujących natarcie główne - następnie przez zdobycie grzbietu na zach od 269. Stale osłaniac dywizję na linji 298 - 300.

K.m. są bronią dcy baonu - i mogą w jego ręku i pod umiejętnem kierownictwem technicznem dcy komp.k.m. wywrzeć bardzo potężne działanie w każdym punkcie natarcia. Podobnie jak dca dywizji przeprowadza w natarciu manewr artyleryjski, dca baonu ma możność przeprowadzenia na swym froncie manewru ogniowego swą kompanją k.m. - o ile dobrowolnie nie pozbawi się tego instrumentu ogniowego - rozdzielając bez rzeczywistej potrzeby swą kompanję k.m. pomiędzy oddziały strzeleckie 1-szej linji.

C/- Oczyszczenie miejscowości " do Hulczy ".

II/2.p.p. ma po zajęciu miejscowości "do Hulczy" rozszerzyć swój pas działania w lewo, oczyszczając tę miejscowość.

Walka o miejscowości jest zazwyczaj walką ciężką, - tem trudniejszą, im większa jest miejscowość oraz im solidniej zbudowaną.

Walka w miejscowościach murowanych, których artylerja polowa nie może zniszczyć, a w których nawet po ostrzelaniu przez artylerję ciężką pozostają niezniszczone piwnice, jest walką długotrwałą, w czasie której nacierający musi kolejno zdobywać każdy dom, każdą piwnicę.

W terenie, w którym walczymy, miejscowości są drewniane; zniszczenie /spalenie/ takiej miejscowości przez artylerję nie przedstawia większych trudności. W każdym razie wejście naszych oddziałów do m. "do Hulczy" będzie dla całego baonu do pewnego stopnia krytycznym momentem. Bezpośrednio bowiem na pnc. od tej miejscowości rozciągają się laski, a więc teren zupełnie nieprzejrzysty. Oddziały 1.linji wchodzą do wsi po przebyciu około 2 kilometrów w natarciu, a więc będą już do pewnego stopnia zdezorganizowane. Związki organiczne będą pomieszane - dowództwo nie tak dobrze sprawowane, jak w chwili wyruszenia natarcia. Przeciwnatarcie nplskie, wychodzące w tej chwili z lasu na pnc. od miejscowości - o ile będzie energicznie prowadzone i zdoła uchwycić moment, w którym dcy nacierających pododdziałów jeszcze nie zdążyli swych oddziałów uporządkować, ma wszelkie szanse powodzenia.

Dlatego też dca baonu nie nakazuje dcy kompanji lewoskrzydłowej oczyszczać m. "do Hulczy", - przewidując, że dca ten będzie musiał zwrócić swą uwagę w całości w kierunku pnc.

Oczyszczanie przeprowadzi odwód bataljonu; naturalnie nie użyjemy do tego całości odwodu, chcąc na wypadek przewidywanego przeciwnatarcia npla zachować sobie możność odparowania ciosu odwodem.

Wystarczy, jeżeli wieś "do Hulczy" na zachód od naszego pasa działania oczyści 1 pluton strzelecki.

Jak to oczyszczanie będzie się odbywało ?

Oddziały nacierające w 1-szej linji opanują pnc. wyjście ze wsi i ogniem k.m., czy r.k.m. zamkną te wyjścia, nie pozwalając na wycofanie się obrońcom z zachodniej części wsi w kierunku pnc. wach.

Pluton strzelecki z odwodu przejdzie w ślad za oddziałami 1-szej linji do wsi, przekroczy drogę i posuwając się wzdłuż opłotków i domków w kierunku zach., dotrze aż do poprzecznej drogi wewnątrz wsi /na pnc.-zach. od mostku/.

Uszykowanie : 1 drużyna w 1-szej linji będzie zmienioną po wyczerpaniu się.

Po dotarciu do drogi poprzecznej pluton się rozdzieli.
Drużyna, która dotychczas szła w 1-szej linji, pozostanie na miejscu jako odwód dcy plutonu.
1 drużyna skręci ku pnc. i dalej czyszcząc wieś dojdzie aż do jej pnc. skraju.
2 drużyny uszykowane jedna za drugą przekroczą drogę poprzeczną i dotrą aż do zachodniego krańca wsi.

Walka wewnątrz miejscowości będzie nosiła charakter podobny jak walka w lesie. Broń palna prawie nieużyteczna. Walka będzie prowadzona na granaty ręczne, bagnety, pistolety. Będzie to walka na bardzo bliskie odległości. Drużyna ukryta za murem czy płotem, obrzuci obrońcę z niewielkiej odległości granatami rzęcznemi, następnie jednym skokiem będzie się starała dotrzeć do następnej zasłony i znowu w tenże sam sposób zwalczyć npla, ukrytego w następnym domu, czy za następnym murem.

Pewną pomoc w tej walce może udzielić broń piechoty o stromym torze pocisku, t.j. moździerze. Należy je jednak bardzo blisko podciągnąć i podporządkować dcy oddziału, który tą walkę wewnątrz miejscowości kieruje.

Bardzo ważną rzeczą będzie dostateczne wyposażenie oddziału, który ma daną wieś oczyścić, w granaty ręczne. Nieraz będzie korzystną rzeczą zaimprowizować podobny oddział, tworząc np. pluton strzelecki złożony wyłącznie z sekcji grenadjerskich 2 plutonów.

---

2. P Y T A N I E. a/-

ROZWAŻANIA DOWÓDCY 1.p.p. ODNOŚNIE PRZEPROWADZENIA CAŁEGO DZIAŁANIA 1.p.p.

Po otrzymaniu rozkazu dcy 1.d.p., wydanego o godz.19, - który to rozkaz dca 1.p.p. może otrzymać około godz.19.45 - dca 1.p.p. musi się zastanowić nad sposobem przeprowadzenia otrzymanego zadania.

Rozważania jego będą się opierały na przestudjowaniu otrzymanego zadania, położenia własnego i nieprzyjacielskiego, oraz studjum terenu.

I. - Zadanie :

1.p.p. + III.dyon 1.p.a.p., kawalerja dyw. 1.d.p. i 2.d.p. /bez 1-go szwadronu/ ma za zadanie, wychodząc o świcie z podstawy wyjściowej droga na zachod i płd. od lasu Kłopot, osiągnąć marszem zbliżania przedmiot pośredni : pnc.skraj Kol.Zalesie - pnc. wsch. skraj lasu Kłopot. Następnie wspomagać z flanki natarcie główne przez zdobycie przedewszystkiem wschodnich stoków odkrytych na płd.zach. i zach. od "do Hulczy" flankujących natarcie główne - następnie przez zdobycie grzbietu na zach od 269. Stale osłaniac dywizję na linji 298 - 300.

W n i o s k i : Należy przemaszerować na nakazaną podstawę wyjściową g.2.30 i przyjąć na tej podstawie wyjściowej uszykowanie, pozwalające na rozpoczęcie o świcie marszu zbliżania na całej szerokości pasa działania 1.p.p.

Działanie więc będzie się składało z 3 okresów :

1. - Przemarsz do rejonu przyszłego działania.
2. - Przygotowanie się do marszu zbliżania, wzgl.natarcia.
3. - Marsz zbliżania i natarcie.

A. - 1. o k r e s. / Przemarsz do rejonu przyszłego działania /.

1/- Położenie.

a/- Oddziały dcy 1.p.p. :

Kawalerja dywizyjna 2.d.p. znajduje się w rejonie Kol.Zalesie i lasu Kłopot - czyli w terenie, z którego mamy rozpocząć natarcie - w walkach z npolską kawalerją.

1.p.p. i dyon 100 m/m na biwakach w lesie "Pasieka Żukowskiego" w odległości 13 - 14 km od nakazanej podstawy wyjściowej.

Kawalerja dywizyjna 1.d.p. na biwaku w lesie na zach. od m.Toczewiki w odległości 17 km od podstawy wyjściowej.

b/- Oddziały sąsiednie :

W rejonie Horodyszcze - Lebiedzie - pnc. część m.Dermań znajduje się liczna piechota /oddziały dcy p.d. 1.d.p., które lusują lub zluzowały 6.p.p.

Na zachód od rejonu przyszłego działania oddziałów dcy 1.p.p. znajdują się obecnie jedynie słabe podjazdy i patrole kawalerji dywizyjnej 2.d.p.

O g.3.30 nadejdzie w rej. Mizocz 3.b.k.

c/- Nieprzyjaciel :

Npolska piechota w styczności z własnemi oddziałani na wsch. od lasu "Horodyszcze".

W rejonie Kol.Zalesie oddziały kawalerji npla. Miejscowości Kunin i Spasów zajęte przez npla, którego siły ani zamiarów nie znamy.

2/- Ocena terenu.

Ze względu na przemarsz, który ma się odbyć w nocy, ocena terenu musi się ograniczyć do oceny sieci dróg.

Z rejonu Pasieka Żukowskiego do nakazanej podstawy wyjściowej prowadzą 2 drogi : jedna przez m.Dermań - koło klasztoru i następnie na wschód od folwarku,- druga omija płd. i zach. część m.Dermań. Droga przez m.Dermań jest krótszą, wobec nocnego marszu jest jednak mniej dogodną, gdyż w miejscowości trudno będzie w nocy zachować dyscyplinę marszową, liczne zakręty i rozwidlenia dróg utrudnią utrzymanie łączności, bardzo strome spadki i przejścia przez kilka strumyków mogą utrudnić posuwanie się artylerji i wozów, a oprócz tego ewentualna walka nawet z drobnym oddziałem npla wewnątrz miejscowości może doprowadzić do długotrwałego rozprężenia oddziałów.

Droga, omijająca m.Dermań od płd. i zach. aczkolwiek dłuższa będzie dogodniejsza, gdyż prowadzi ona naogół po linjach grzbietów bez wielkich spadków, a więc będzie suchą i bardziej będzie się nadawała do przemarszu artylerji i taborów.

Na zach. od cechy 307,4 droga ta rozwidla się; w tem miejscu będzie można przyjąć ugrupowanie szersze, wobec zbliżania się do rejonu działania; droga prowadząca od powyższego rozwidlenia w kierunku na pnc. część m.Dermań, będzie się bardziej nadawała do użycia przez artylerję i tabory, niż droga zachodnia, gdyż ta ostatnia przechodzi na wysokości pnc. skraju wsi Jeziorko w ścieżkę dla konnych.

Wnioski ogólne odnośnie przeprowadzenia 1.okresu.

a/- Wybrana droga marszu.

Droga : Pasieka Żukowskiego - 314,1 - krzyż przy rozwidleniu dróg na płd. od wsi Dermań - rozwidlenie dróg przy drzewie na zach. od 307,4, następnie marsz w 2 kolumnach : kolumna prawa /z artylerją/ przez pnc.część m.Dermań do rej. na płd. od cechy 288, kolumna lewa drogą w kierunku na Mizocz, poczem ścieżką dla konnych do wąwozu na płd. od napisu Kłopot.

b/- Godzina wymarszu. - Piechota.

Na przemarsz do podstawy wyjściowej /14 km/ należy liczyć 5 godzin /piechota w nocy posuwa się z szybkością 3 km na godzinę/, - a ponieważ chcemy być na podstawie wyjściowej o godz. 2.30 - należy wymaszerować o godz.21.30 /licząc jeszcze pewną rezerwę na nieprzewidziane opóźnienia/.

Artylerja :

Artylerja mogłaby posuwać się szybciej; ponieważ jednak nie znamy drogi i może się zdarzyć, że trzeba będzie działa ciągnąć przy pomocy piechoty, a ponadto warunki bezpieczeństwa przemarszu nie dozwolą nam na wysłanie artylerji samej, - szczególnie w nocy - wcielimy artylerję w kolumnę piechoty i będziemy ją posuwać z szybkością marszu piechoty.

W praktyce dowódca p.p. będąc zawczasu poinformowany o zamierzonym marszu, nakazałby rozpoznanie dróg i mógłby w tym celu użyć plutonu konnych wywiadowców. W naszym wypadku jednakże, gdy ze względu na zachowanie tajemnicy cała dywizja została ukryta w lasach, ruchy konnych wywiadowców w terenie, gdzie mogą się spotkać z patrolami kawalerji przeciwnika, zdradzając obecność pułku, a więc tem samem dywizji, należy uznać za wykluczone.

Kawalerja.

Ze względu na trudności, jakie napotyka kawalerja w walkach w nocy w terenie nieznanym, nie użyjemy jej do ubezpieczenia. Może ona jednak maszerować z szybkością większą, niż szybkość piechoty - a więc mimo większej odległości biwaków kawalerji od podstawy wyjściowej, wyślemy ją później, tak, by dogoniła ona piechotę przy końcu marszu; wobec tego wymarsz kawalerji o g.23./17 km, tempo 5 km na godzinę/.

c/- Warunki bezpieczeństwa.

Ugrupowanie i obecność własnej piechoty w rej. Horodyszcze-Lebiedzie ubezpiecza przemarsz oddziałów dcy 1.p.p. dostatecznie od pnc.wschodu.

Od pnc. obecność kawalerji dywizyjnej 2.d.p. w rej.Kol.Zalesie nie daje nam dostatecznej gwarancji, że przed ukończeniem przemarszu nie spotkamy się z nplem, któryby odepchnął kawalerję dyw. 2.d.p. i zajął naszą podstawę wyjściową.

Od pnc.zach. i zachodu możemy spodziewać się ruchu npla przedewszystkiem wzdłuż dróg z racji na noc.

Słabe patrole i podjazdy kawalerji dyw. 2.d.p. nie dają gwarancji, że ruch ten npla będzie mógł być opóźniony, a nawet zauważony. Spotkanie się z oddziałami npla, maszerującemi z pnc. i zach., możemy się obawiać dopiero w rej. Mizoczek i Mizocz.

d/- Zorganizowanie przemarszu i ubezpieczenie.

Przemarsz będzie przeprowadzony w jednej kolumnie aż do rozwidlenia dróg na zachód od 307,4, następnie w 2 kolumnach.
Kolumna prawa : gros sił z artylerją.
Kolumna lewa : część piechoty.
Kawalerja wykonuje przemarsz osobno.

Ubezpieczenie.

1/- Swobodą działania dztwa /ubezpieczenie dcy/ :

- przez rozczłonkowanie oddziału na 2 kolumny,dzięki czemu dca przygotowuje się do rozwinięcia go;
- przez nawiązanie łączności z kawalerją dyw. 2.d.p. w rej.Kol. Zalesie /przez pluton konnych wywiadowców/ ;
- przez nawiązanie łączności z dcą p.d. przez podoficera z gońcami /oddział łącznikowy/ ;
- przez nawiązanie łączności z podjazdem kawalerji dyw. 2.d.p. w rej. Mizocz /przez patrol z kawalerji dyw. 1.d.p./.

Dzięki temu ubezpieczeniu dca 1.p.p. otrzyma na czas wiadomości o ewentualnej zmianie położenia i będzie mógł na czas wydać odpowiednie zarządzenia,i wprowadzi je w życie.

2/- Ubezpieczenie oddziałów.

Przemarsz do rej. cechy 307,4 ze strażą przednią.
Następnie każda kolumna ubezpiecza się własną strażą przednią.
Ponadto kolumna lewa wystawi 2 stałe straże boczne na skrzyżowaniach dróg, znajdujących się o 1 km na wschód od m.Mizoczek i Mizocz. W kolunie prawej między poszczególnemi baterjami dyonu będą maszerowały kompanje piechoty.

B. - 2. O k r e s.

Przygotowanie się do marszu zbliżania, względnie natarcia.

Po nadejściu na płd. od lasu Kłopot, co nastąpi około g.2.30, oddziały zatrzymają się, by o świcie rozpocząć dalszy ruch w kierunku nakazanego przedmiotu.

Ponieważ przy rozpatrywaniu całego działania wieczorem dn. 30.V. w rej.Pasieka Żukowskiego trudno przewidzieć, jakie będzie położenie przed świtem w rej. trzymanym obecnie przez kawalerję dyw. 2.d.p., rozpatrzymy dwa krańcowe wypadki :

1/- Kawalerja dywizyjna 2.d.p. utrzymała w całości zajmowany rejon Kol.Zalesie.
2/- Kawalerja nie zdołała utrzymać rej.Kol.Zalesie - npl. zajął las Kłopot.

W pierwszym wypadku ubezpieczenie oddziałów dcy 1.p.p. będzie bardzo proste - będzie ono polegało w pierwszym rzędzie na odpowiedniem ugrupowaniu oddziałów, utrzymaniu łączności z kawalerją dywizyjną 2.d.p. i na dodatkowem wysunięciu oddziału piechoty na grzbiet na wschód od m.Mizocz. Kawalerja dywizyjna 1.d.p. zostanie wysłaną naprzód dla złączenia z kawalerją dywizyjną 2.d.p. do rej.Kol.Zalesie, oraz na zachód od Kol. Zalesie na drogę prowadzącą do m.Kunin.

W drugim wypadku straże przednie obu kolumn zajmują grzbiet na płd. od drogi Kłopot. Oddziały nawiązują styczność z npiem, który zajmuje las Kłopot, są gotowe do obrony zajętej podstawy wyjściowej aż do świtu, od świtu zaś rozpoczną natarcie, wsparte ogniem całej artylerji.
Kawalerja dywizyjna ubezpiecza lewe skrzydło ugrupowania.

Dca 1.p.p. dowie się o wypadkach zaszłych na froncie od swego oddziału łącznikowego, wysłanego do dcy kawalerji dywizyjnej 2.d.p., i będzie miał zawsze czas powziąć odnośną decyzję.

C. - 3. O k r e s.

Okres marszu zbliżania, wzgl. natarcia.

1/- Marsz zbliżania i natarcie wychodzące z przedmiotu pośredniego.

W wypadku, gdyby nasza kawalerja utrzymała w dalszym ciągu rejon Kol.Zalesie dca 1.pp.zamierza rozpocząć o g.3.30 marsz zbliżania z ogólnej linji drogi "Kłopot", wychodząc Z-ma baonami w 1 linji. Baon prawy będzie się posuwał lasem wzdłuż płd.-wsch. skraju lasu Kłopot, osiągnie pnc.-wsch. cypel lasu i zajmie front od kwadratowego lasku na pnc.-wsch. od lasu Kłopot /prawe skrzydło/ aż do wschodniej części lasku " b " /x/ /lewe skrzydło/.

Baon lewy będzie się posuwał wzdłuż zach.lizjery i stanie na grzbiecie na pnc.-wsch. od Kol.Zalesie. Lewe skrzydło na grzbiecie 290,6 - 300. Baon odwodowy przejdzie do rejonu na zach.skraju lasu Kłopot.

Artylerja : dyon 100 m/m zajmie stanowiska początkowo 1 baterją na pnc.-wsch. od wiatraka Dermań, w chwili gdy piechota wejdzie do lasu, umieści 2 inne baterje na płd. od lasu.
Ponadto dyon wydzieli 1 pluton art. jako pluton towarzyszący dla baonu prawego. Pluton ten zajmie początkowo stanowiska na pnc. skraju m.Dermań, stąd może wspierać piechotę aż do lasku " e " i lasku na pnc. od "do Hulczy".
Oddział art.polowej 1.p.p. przy lewym baonie jako art.towarzysząca.

Kawalerja : część k.d. 1.d.p. oraz k.d. 2.d.p. trzyma dotychczasowe linje aż do chwili nadejścia piechoty. 1 szwadron k.d. 2.d.p. odejdzie do pnc. części lasu 290,2 /płd. od Kniahinina/ dopiero po nadejściu piechoty na przedmiot pośredni. Ponadto kawalerja ubezpiecza w dalszym ciągu lewe skrzydło z kierunku Kunin i w razie działań zaczepnych npla z kierunku pnc. nie dopuści w żadnym razie do zajęcia grzbietu, biegnącego z 290,6 na płd.

/x/ Nazwy lasków według szkicu Nr.1., zeszyt Nr.V.

Biblioteka Wojsk. Akad. Polit.

Plut. konnych wyw. 1.p.p. pełni dalej służbę przy kawalerji dywizyjnej, a po zajęciu przez piechotę linji trzymanej przez kawalerję odejdzie do dyspozycji dcy 1.p.p.

Pluton pionierów 1.p.p. przy baonie prawym ma za zadanie ułatwić posuwanie się plutonowi haubic, przydzielonemu do tego baonu.

Dca 1.p.p. będzie się posuwał przy lewym baonie, następnie zatrzyma się w rejonie Kol.Zalesie.

Pozajęciu przedmiotu pośredniego,nakazanego przez dcę dywizji, oddziały ruszą do natarcia.

Mogą tutaj zajść 2 wypadki :

1/- kawalerja dywizyjna jest w styczności z npiem, - wówczas oddziały ruszają do natarcia sprawdziwszy uprzednio styczność zapomocą patroli bojowych;

2/- kawalerja dywizyjna nie ma wyraźnej styczności z jakąś linją obronną npla, - wówczas oddziały ruszają w uszykowaniu jak do natarcia poprzedzone patrolami bojowemi.

Samo natarcie zostałoby przeprowadzone w sposób następujący :

Lewy baon, wyruszając z przedmiotu pośredniego, nacierа swem lewem skrzydłem wzdłuż grzbietu 290,6 - 300, a następnie wzdłuż płd. skraju lasu 300, by zdobyć zachodnią część przedmiotu natarcia od drogi we wkopie aż do wzniesienia 1 km na zachód od 269 wł.

Prawy baon,wyruszając ze swej podstawy wyjściowej, oczyści wsch.stoki wzgórza " a " , a następnie zdobędzie zach. część wzgórza 269.

Każdy baon będzie nacierał na froncie około 1000 m.

Natarcie początkowo rozdzielone pasem około 500 m - zwężającym się w miarę rozwoju natarcia. Łączność między obydwoma baonami będzie początkowo utrzymywał oddział łącznikowy,wydzielony z baonu odwodowego.

Natarcie będzie wykonane w 2 skokach :

1.skok : grzbiet opadający z cechy 300 m do "do Hulczy",

2.skok : odtateczny przedmiot natarcia.

Oddział łącznikowy między baonami będzie wycofany po osiągnięciu 1-go skoku.

Odwód początkowo za środkiem przejdzie w rejon cechy 290,6 - Kol.Zalesie, gotów do osłony lewego skrzydła od pnc.-zach. Przewiduje się jego użycie do oczyszczenia lasu 300.

Kawalerja po wyruszeniu piechoty wydziela 1 szwadron z 2.d.p. do lasu 290,2 - reszta kawalerji osłania lewe skrzydło natarcia, wysuwając się do rejonu 298 - Kunin - północny skraj lasu 300.

Artylerja wspiera natarcie; po osiągnięciu przedmiotu 1-go skoku przesunie swe obserwatorja na zdobyty grzbiet.

Na wypadek, gdyby opór npla był bardzo słaby, artylerja będzie stopniowo zmieniała stanowiska, przesuwając się do rejonu na pnc. od lasu Kłopot.

2/- <u>Wypadek natarcia - gdy npl. zajął las Kłopot</u>.

Jeżeli okaże się, że npl w ciągu nocy zdołał zająć las, oddziały muszą o świcie do natarcia, by zdobyć przedmiot pośredni w 2 skokach :

1.skok : pnc. skraj lasu Kłopot,

2.skok : przedmiot pośredni.

Wykonanie tego natarcia będzie polegało na natarciu czołowem i oczyszczaniu lasu Kłopot przez baon prawoskrzydłowy, oraz na obejściu lasu od zachodu przez dwa baony uszykowane jeden za drugim.

Artylerja będzie wspierała przedewszystkiem lewe skrzydło; kawalerja osłania natarcie od strony m.Mizocz i m.Kunin.

---

2. P Y T A N I E. b/-

/p.szkic na arkuszu szkiców/

Dca 1.p.p. Wiatrak na zach.od m.Dermań,dn.31.V.g.2.50

L.dz. ../Op.

ROZKAZ NATARCIA

na dzień 31./V.

I. - Położenie.

a/- własne : Gros naszych oddziałów osiągnęło bez przeszkód rejon na płd. od lasu Kłopot. Kawalerja /k.d. 1.i 2.d.p./ trzyma front : pnc. skraj Kol.Zalesie - pnc.-wsch. skraj lasu Kłopot i ubezpiecza nasze uszykowanie od kierunku n.Kunin.

b/- npla : oddziały npla /kawalerja ? / trzymają przed naszym frontem wzgórze " d ", las " c " i wzg.300. W ciągu nocy oddziały te zachowywały się biernie.

II. - Zadanie.

W związku z ogólnem natarciem na skrzydło npla, zgrupowanie moje w składzie :

1.p.p.
k.d. 1.d.p.
k.d. 2.d.p. bez 1 szwadronu
III.dyon 1.p.a.p.

ma zadanie :

1/- wykonać natarcie oskrzydlające w ogólnym kierunku pnc.-wsch., by zdobyć zach.część wzg.269 /pnc.od "do Hulczy"/,
2/- osłonić natarcie całej 1.d.p. od zach.

Sąsiedzi :

na prawo : inne oddziały 1.d.p. wykonują natarcie czołowe, lewe skrzydło tego natarcia /2.p.p./ będzie posuwało się wzdłuż linji : las Horodyszcze - m."do Hulczy" - wzg.269.

na lewo : 3.b.k. uderzy na tyły npla z rej.lasu Głęboka Dolina, by wyjść w dolinę Urwena.

III. - Myśl manewru.

Przedewszystkiem zająć piechotą linję trzymaną obecnie przez kaw. jako podstawę wyjściową do natarcia;

następnie zdobyć zach.część wzg:269, prowadząc natarcie zbieżne dwoma baonami w 1-szej linji,w wycinku terenu na płd.-wsch. od grzbietu 290,6 - 300 i płd.skraju lasu 300.

Natarcie będzie wykonane w 2 skokach :
1.skok - baon prawy oczyści stoki " d " i zajmie rejon lasku "e", baon lewy zdobędzie wzg.300 aż do lasu " f ", między baonami 1-szej linji utrzyma łączność oddział wydzielony z odwodu.
2.skok - baony pierwszej linji osiągną nakazany przedmiot natarcia.

W czasie całego działania zgrupowanie będzie osłonięte od pncy i pnc.-zach. przez :
- zwiady kawalerji i piechoty,
- działanie opóźniające kawalerji,
- uniemożliwienie npiowi wglądu w teren natarcia 1.d.p., zatrzymując go na zach.od grzbietu 290,6 - 300 ogniem baonu lewoskrzydłowego, oraz działaniem odwodu i kawalerji.

IV. - Wykonanie. - Zajęcie podstawy wyjściowej do natarcia.

O g.3.30 wyruszą baony 1-szej linji ze stanowisk obecnie zajmowanych, by osiągnąć marszem zbliżania linję : pnc. skraj Kol.Zalesie - pnc.-wsch. skraj lasz Kłopot, trzymaną obecnie przez wł. kawalerję.

a/- I.baon + oddz.art.pułk.
posunie się wzdłuż zach.skraju lasu Kłopot,a nast.przez Kol.Zalesie i zajmie podstawę wyjściową od grzbietu 290,6 - 300 /przy pnc.wyjściu z Kol.Zalesie/ - 1000 m w prawo /do małego prostokątnego lasku na grzbiecie/.
Oddziały wydzielone na ubezpieczenie od zach. /przed m.Mizoczek i Mizocz/ dołączą do baonu, przesuwając się wzdłuż grzbietu 290,6, ubezpieczając w ten sposób lewe skrzydło.

b/- II.baon + pluton haubic + pluton pionierów
zajmie podstawę wyjściową na odcinku od kwadratowego lasku 500 m na pnc.-zach. od Horodyszcze - 1000 m w lewo /do środkowej części lasu "b" /, przesuwając się początkowo wąwozem, a nast. wsch. częścią lasu Kłopot.

c/- III.baon przejdzie za I.baonem do rej. na płd. od Kol.Zalesie, wysuwając naprzód 1 komp. + 1 plut. k.m. + 1 moździerz na grzbiet na pnc. od lasu "b", gdzie nawiąże ona łączność między I. i II.baonem.

d/- III.dyon/1.p.a.p. zajmie natychmiast jedną baterją stanowiska na pnc.-wsch. od wiatraka Derman,by w razie potrzeby wesprzeć ruch jednego z czołowych baonów.
Dwie inne bat. przesuną się naprzód,by następnie każda z nich mogła wesprzeć natarcie jednego z baonów 1-szej linji.
1 pluton przydzielić do I.baonu.

e/- Kawalerja.
K.d. 2. i 1.d.p. pod dztwem dcy k.d. 1.d.p. utrzyma swem gros przyszłą podstawę wyjściową aż do nadejścia piechoty; część sił wysunie na Kunin z zadaniem ubezpieczenia z tego kierunku i opóźniania npla aż do grzbietu 290,6, którego opuścić nie wolno.
Pluton konnych wywiad. przy dcy k.d. 2.d.p.

U w a g a : Uzupełnienie niniejszego rozkazu dla wykonania natarcia zostanie nadesłane dodatkowo.

/-/ Dca 1.p.p.

Dca 1.p.p.
L.dz. .../Op.

Wiatrak na zach.od m.Dermań, dn.31.V.g.3.20

UZUPEŁNIENIE ROZKAZU NATARCIA

na dz.31.V. /L.dz. ...../Op. /.

Zadanie i zamiar dcy - znane.

IV. - Wykonanie. - N a t a r c i e.

a/- I.baon + oddział art.pułk.
Bezpośrednie wsparcie - 1 baterja.
Pas działania : granica lewa : grzbiet 290,6 - 300 - płd.skraj lasu 300.
" prawa : prostokątny lasek 750 m na pnc. od wsch.wyjścia z Kol.Zalesie - zach. część lasu " f " - pagórek 1000 m od wzg.269.
Zadanie : w 1.skoku zdobyć wzg.300 i zach. cypel lasu " f ".
w 2.skoku zdobyć wyjście z lasu " g " i pagórek na zach. od 269. Po zajęciu przedmiotu natarcia, wesprzeć w razie potrzeby prawe skrzydło pułku, uderzając na 269 od zach.
Stale osłaniać lewe skrzydło natarcia przesuwając oddział z k.m. wzdłuż grzbietu, stanowiącego lewą granicę i uniemożliwiając nplowi umieszczenie się na grzbiecie.
Patrolować las 300.
Wyruszenie do natarcia bezpośrednio po zajęciu podstawy wyjściowej.

b/- II.baon + pluton haubic + pluton pionierów.
Bezpośrednie wsparcie - 1 baterja.
Pas działania : granica lewa : środkowa część lasu " b " - płd.zach. róg lasu " f " - pagórek 1000 m na zach. od 269.
" prawa : wąwóz na pnc. od Horodyszcze - zach. skraj "do Hulczy" - wzg.269.
Zadanie : w 1.skoku ułatwić natarcie 2.p.p., oczyszczając stoki "d", zająć grzbiet w rej.lasu "e" i wspomagać ogniem natarcie 2.p.p. na "do Hulczy",
w 2.skoku zdobyć zach.część wzg.269.

W czasie całego natarcia utrzymywać łączność z 2.p.p.
Wyruszenie do natarcia bezpośrednio po zajęciu podstawy wyjściowej.

c/- Zarządzenia wspólne.
Wyruszenie do 2.skoku na mój rozkaz /rakiety białe : 1 gwiazda i gąsienicowa, rzucone równocześnie z rej.grzbietu na pnc.od lasu "b".
Po osiągnięciu ostatecznego przedmiotu natarcia baony przygotują się do obrony.
Wykorzystanie na m.Urwena /młyn/.

d/- Oddział łącznikowy.
Skład : 1 komp. + 1 plut.k.m. + 1 moździerz /z III.baonu/.

Zadanie : utrzymać łączność i oczyścić teren między I. i II.baonem, zdobywając grzbiet na płd.-zach. od lasu " f ".
Po rozpoczęciu 2.skoku przez baony 1-szej linji - oddział powróci do swego baonu.

e/- Odwód.
Skład : III.baon /początkowo bez 1 komp., 1 plut.k.m. i 1 moździerza/, pluton konnych wywiadowców.
Po wyruszeniu natarcia przejdzie w rej.Kol.Zalesie, wystawiając posterunki obserwacyjne na grzbiecie 290,6.
Przewidziane użycie : osłona lewego skrzydła na grzbiecie 290,6 - 300,
ewent. zastąpienie II.baonu w 2.skoku,
po zdobyciu przedmiotu natarcia oczyszczenie lasu 300.

V. - Użycie innych rodzajów broni.

a/- Artylerja.

III/1.p.a.p. zapewni wsparcie każdego baonu 1-szej linji jedną baterją.
Jedna bat. jako art.ogólnego działania, wspiera początkowo baon prawy, gotowa do ewent. wsparcia wł.kaw. w rej.Kunin lub osłony lewego boku na grzbiecie 290,6 - 300.
Jaknajszybciej rozpoznać drogi dla ewent. przesunięcia art. w rej. na pnc. od lasu " b ".

b/- Kawalerja.

K.d. 1.d.p. i k.d. 2.d.p. po przejściu piechoty wysunie się w rej. m.Kunin.
Zadanie :
- ubezpieczyć lewe skrzydło natarcia przez zawiadomienie mnie na czas o zbliżaniu się npla od pnc., oraz przez opóźnianie jego ruchu aż do grzbietu 290,6 - 300, który należy utrzymać;
- dozorować aż do linji drogi Curków - Hulcza;
- utrzymać łączność z 3.b.k.

1 szw. k.d. 2.d.p. - wysłać do lasu 290,2 /płd.Kniahinin/ jako ubezpieczenie dywizji od zachodu.

VI. - M.p.

Dca 1.p.p. w czasie wyruszenia natarcia w płd. części Kol. Zalesie.
Po ukończeniu 1-go skoku w małym lasku na grzbiecie na pnc. od lasu " b ".

/-/ Dca 1.p.p.

II. - Rozdzielnik.

Dcy I., II. i III.baonu ... 3
dca komp. z III.baonu 1
" III/1.p.a.p. 1
" k.d. 1.d.p. 1
" 1.d.p. 1
" p.d. 1.d.p. 1

---+++++---

O M Ó W I E N I E

rozkazu dowódcy 1.p.p.

Za podstawę naszych rozważań wzięliśmy rozkaz dcy 1.d.p., oraz przypuściliśmy, że położenie w momencie powzięcia decyzji przez dcę 1.p.p., jest takie same, jakie było dnia poprzedniego po południu. Musimy sobie jednak na samym wstępie zdać sprawę z tego, że podobnie jak z naszej strony, dowódcy strony przeciwnej myślą, kierują walką, pomysły swe lub otrzymane zadania wprowadzają w życie, co dla nas przedstawi się w formie pewnych działań oddziałów nieprzyjaciela, które wpływają na zmianę położenia. Na odcinku, który w danym wypadku nas interesuje, zmiany tego położenia mogą być specjalnie szybkie i nieoczekiwane, a to z tego powodu, że jest to odcinek, na którym obydwie strony walczące przeciwstawiły sobie oddziały kawalerji, broni bardzo ruchliwej i której działanie polega przedewszystkiem na ruchu, co w rezultacie przedstawi się nam w formie dużych i szybkich wahnięć frontu. Z drugiej jednak strony należy zauważyć, że działania bojowe kawalerji w czasie nocy ograniczą się do małych przesięwzięć lub też nawet będą zupełnie zaniechane, a to ze względu na troskę o konie, które muszą odpocząć, jeżeli chcemy w dniu następnym użyć ich znowu. Z tego też powodu założenie, przyjmujące nieruchomość frontu trzymanego przez kawalerję w nocy, ma pewne logiczne podstawy i może być przyjęte.

Dca 1.p.p. może powziąć decyzję co do prowadzenia działania, zmierzającego do zajęcia nakazanych przedmiotów. Dopiero po zajęciu przez swe oddziały swego pierwszego celu, jaki sobie postawił, t.j. po osiągnięciu rejonu na płd. od lasu Kłopot, oraz po stwierdzeniu położenia na froncie. Wszelka decyzja powzięta wcześniej mogłaby się bardzo łatwo okazać nierealną, już to z racji na ruchy własnych oddziałów /opóźnienia w ruchu, zmiana kierunku, zabłądzenie i t.p./, już to ze względu na możliwe przeciwdziałanie npla. Z chwilą, gdy dowódca 1.p.p. stwierdzi, że oddziały jego dochodzą do wskazanych im rejonów, oraz gdy dowie się, że ogólna linja Kol. Zalesie - pnc. skraj lasu Kłopot jest nadal trzymaną przez naszą kawalerję, może powziąć decyzję, która ma już więcej cech realności, niż decyzja, którąby powziął np. przed wymarszem z lasu Pasieka Żukowskiego.

Nie znaczy to, by dca 1.p.p. już wcześniej nie miał pomyśleć nad tem, jak przejdzie on przestrzeń między drogą na płd. od lasu Kłopot a linją trzymaną przez kawalerję. Dca przewidujący musiał to nawet zrobić, stawiając sobie pewne przypuszczenia co do możliwego zachowania się npla i związanych z tem możliwości zmiany położenia. Z przypuszczeń tych wybrał możliwość najgorszą, t.j. że npl zajął las Kłopot i w wyniku swych rozmyślań nakazać swym oddziałom przyjąć na płd. od lasu uszykowanie takie, które pozwoliłoby mu na łatwe przejście do dalszej akcji, t.j. natarcie na las lub obrony na płd. od lasu.

Obecnie może już podzielić swój przyszły ruch na dwie części o różnym charakterze :

1/- dojście piechoty do linji trzymanej obecnie przez własną kawalerję, czyli marsz dla zajęcia "przedmiotu pośredniego", nakazanego rozkazem dcy 1.d.p.

2/- ruch dla zajęcia przedmiotu, przed którym stoi npl, czyli natarcie.

Rozpatrzymy kolejno obydwa te działania.

a/- Zajęcie przedmiotu pośredniego.

Ruch z rejonu na płd. od lasu mamy rozpocząć o świcie. Możliwość szybkiej zmiany położenia na froncie istnieje ciągle. Poza groźbą zetknięcia się z nieprzyjacielem przed osiągnięciem nakazanej linji, istnieje jeszcze jedno niebezpieczeństwo, a mianowicie możliwość dostania się pod ogień artylerji npla. Niebezpieczeństwo to istniało już znacznie wcześniej, lecz poprzednio ogień art. był mniej prawdopodobny i mniej groźny, gdyż byliśmy dalej od npla, maszerowaliśmy w nocy, a więc art. nie mogła nas widzieć i nie mogła obserwować skutków swego ognia. Obecnie gdybyśmy nawet nie byli widziani z punktów obserwacyjnych na ziemi, może zauważyć nas lotnik nplski i on będzie kierował na nas ogień artylerji.

Oddziały dcy 1.p.p. wykonają więc marsz w szykach luźnych, z częścią artylerji gotową do natychmiastowego ich wsparcia. Będzie to więc marsz zbliżania. Jeżeli chodzi o uszykowanie piechoty, to dla pułku okres marszu zbliżania rozpoczął się już w chwili podziału na dwie kolumny, t.j. w rejonie wzg. 307,4. Obecnie bataljony rozczłonkują swoje pododdziały i chociaż dla pewnych kompanij ruch będzie przedstawiał się ciągle jeszcze jako marsz w kolumnie /t.j. szyku zwartym/ - dla bataljonów będzie to już ruch luźny marszu zbliżania. Widzimy więc, że piechota będzie stopniowo przechodziła do uszykowania coraz bardziej luźnego, rozwijając kolejno swe bataljony, kompanje, plutony, a wreszcie drużyny. Przy nowoczesnem uzbrojeniu piechoty, kwestja dość wczesnego rozwinięcia się odgrywa bardzo dużą rolę w okresie rozpoczęcia walki z napotkanym przeciwnikiem. Możemy przyjąć jako pewnik, że, by móc wprowadzić do walki odrazu dużą ilość sprzętu /zwłaszcza broni maszynowej/ - oddział piechoty musi rozwinąć się na froncie dość dużym, i gdybyśmy wzięli dwa oddziały piechoty o równej sile, które spotykają się czołowo, lecz jeden jest już rozwinięty, a drugi ciągle znajduje się jeszcze w szyku zwartym, to możemy być pewni, że oddział już rozwinięty będzie miał olbrzymią przewagę ogniową przez czas tak długi, ile potrzeba będzie przeciwnikowi na rozwinięcie się i wprowadzenie swego sprzętu ogniowego do walki. Czas ten oczywiście może być wykorzystany do decydującego zniszczenia lub co najmniej do tak dużego osłabienia npla, że dalsza walka nie będzie już miała równych szans powodzenia dla obu przeciwników. Widzimy więc, że przyjmując szyki luźne na polu walki, nie chodzi nam tylko o zwiększenie celu i rozproszenia ognia npla, by uniknąć strat, lecz że powoduje nami i powodować musi troska o zapewnienie sobie możności szybkiego i skutecznego wprowadzenia do walki własnego ognia.

Zastanowimy się obecnie, na czem będzie polegało ubezpieczenie dowodzenia w tym okresie marszu zbliżania, czyli jakie czynniki umożliwią dowódcy 1.p.p. powzięcie decyzji we właściwym czasie, oraz szybkie wprowadzenie tej decyzji w życie ?

Czynnikami temi będą :

1/- Wiadomości o położeniu i jego ewentualnych zmianach, jakich dostarczy nam kawalerja /zarówno z rej. na pnc. od lasu Kłopot, jak i od strony Kunina, jak wreszcie 3.b.k. z rej.Mizocz/ i ewent. dowództwo na podstawie rozpoznania lotniczego, lub też lotnik bezpośrednio.

2/- Działanie opóźniające ewentualne poruszenie npla, które będzie przeprowadzała ta sama kawalerja, która ma dostarczać wiadomości.
3/- Gotowość oddziałów piechoty do szybkiego silnego wkroczenia w walkę dzięki dość wczesnemu ich rozwinięciu /o czem była już mowa poprzednio/.
4/- Gotowość artylerji /przynajmniej częściowa/ do natychmiastowego wsparcia walki, podjętej przez własną piechotę.
5/- Ugrupowanie całości oddziału w ten sposób, by osłonić własną artylerję i całe zgrupowanie od kierunku niebezpiecznego, t.j. od zach. i pnc.-zach, co uzyskamy przez racjonalne umieszczenie i przesuwanie odwodu, który wie, czego od niego możemy zażądać i może się też przygotować do sprawnego wykonania swego zadania.

b/- Natarcie.

Wyobraźmy sobie, że piechota posuwając się w nakazany sposób zajęła bez przeszkód linję, nazwaną przez dcę 1.d.p. "przedmiotem pośrednim", którą obecnie, gdy wiemy, że las Kłopot jest wolny od nieprzyjaciela, możemy nazwać "podstawą wyjściową do natarcia". Podobnie wyobraził sobie to dca 1.p.p., zanim jeszcze jego oddziały rozpoczęły ruch z rej. od lasu Kłopot i odrazu powziął decyzję co do zorganizowania samego natarcia. Biorąc pod uwagę rozważania, jakie umieściliśmy na wstępie niniejszego omówienia, możnaby stwierdzić, że decyzja co do natarcia została powziętą przedwcześnie i że z wymienionych już przyczyn zarządzenia wydane przez dcę 1.p.p. mogą okazać się nierealnemi. Teoretycznie wniosek taki byłby zupełnie słuszny, gdyż zasadniczo nim się zdecydujemy jak nacierać, powinniśmy być pewni, z jakiej linji rozpoczniemy to natarcie, a przedewszystkiem powinniśmy przeprowadzić wywiad terenu, by zarządzenia nasze były naprawdę realnemi. W danym jednak wypadku dwie rzeczy powinny skłonić dcę 1.p.p. do powzięcia decyzji dość wcześnie i do wczesnego zorganizowania natarcia. Przedewszystkiem będzie to konieczność rozpoczęcia natarcia niemal natychmiast po zajęciu linji, trzymanej przez kawalerję. Gros 1.d.p. rozpoczyna swe natarcie o godz.4.30, dca 1.p.p. ma natarcie to osłonić i wesprzeć, nie może więc zwlekać ze swem uderzeniem, jeżeli wogóle chce wykonać otrzymane zadanie. Tymczasem baony 1.p.p. mają do przebycia w marszu zbliżania odległość około 2 km na prawem, a 3 km na lewem skrzydle, na co potrzeba będzie 1 - 1 ½ godziny czasu. Wyruszając o godz.3.30 zajmiemy więc "przedmiot pośredni " około godz. 4.30 na prawo i godz.5 na lewo. W tym czasie właśnie /jeżeli natarcie rozwinie się pomyślnie/ ukażą się czołowe oddziały 2.p.p. na pnc. od lasu " a " i grzbietu 236,5 i w tym też czasie prawe skrzydło 1.p.p. musi rozpocząć natarcie, by oczyścić stoki "d". Widzimy więc, że niema czasu na wywiad terenu, wydawanie i przekazywanie rozkazów, jednem słowem na systematyczne organizowanie natarcia.

Drugim czynnikiem, który powinien skłonić dcę 1.p.p. do wczesnego wydania zarządzeń, jest charakter samego terenu, którego nie można objąć w całość z żadnego punktu obserwacyjnego i w którym działania piechoty siłą faktu rozpadną się na mniej lub więcej samodzielne działania poszczególnych baonów. Dca pułku nie będzie więc tracił drogiego czasu na długie i mozolne rozpoznanie terenu, lecz podzieli zawczasu zadania między baony, by mogły one bez żadnej zwłoki przystąpić do właściwego natarcia - co jest tembardziej możliwe, że jak dotychczas stwierdziliśmy przed sobą tylko słabe oddziały nieprzyjaciela.

Postaramy się obecnie uzasadnić decyzję dowódcy 1.p.p. odnośnie przeprowadzenia samego natarcia.
Położenie i zadanie znamy.

Teren natarcia. Granice wycinka terenu, w którym mamy nacierać, są wyraźne : jest to na zach. : grzbiet 290,6 - 300, na pnc. zach. i pnc. : płd.skraj lasu 300 i grzbiet 269, na wsch. nacierają równocześnie inne własne oddziały. Cechą charakterystyczną tego wycinka terenu jest jego pokrycie całym szeregiem większych i mniejszych lasków i zagajników, co w połączeniu z dużem pocięciem terenu przez kilka głębokich dolin, daje nam wycinek bardzo mało przejrzysty, podzielony niejako na kilka małych "podrzędnych" wycinków terenu, które jednak zawsze są w pewnych miejscach ze sobą związane, tworząc wreszcie pewną całość.

W tego rodzaju terenie istnieje możność zorganizowania swego natarcia w sposób bardzo różnorodny i gdybyśmy mieli dość czasu na skrupulatne rozpoznanie terenu i nieprzyjaciela, moglibyśmy się ograniczyć do kilku wąskich lecz silnych i głęboko poprowadzonych uderzeń, które doprowadziłyby nas do zdobycia nakazanego przedmiotu. Ponieważ jednak czasu tego nie mamy, musimy do naszego wycinka terenu zastosować zasady, obowiązujące w każdym terenie i zorganizujemy natarcie, starające się objąć naszemi oddziałami cały wycinek terenu.
Szerokość naszego wycinka na podstawie wyjściowej wynosi około 3 km /od grzbietu na zach. od Kol.Zalesie - do lasów na pnc.wsch. od lasu Kłopot/. W miarę postępów natarcia szerokość ta będzie się zmniejszała aż 1 ½ km /od lasu 300 do wzg.269/. Głębokość ruchu wynosi na prawem skrzydle około 3 km, na lewem 2 km.

Biorąc pod uwagę rozmiary wycinka terenu, musimy się zastanowić, ile i jakich sił potrzeba, by nasze natarcie mogło mieć widoki powodzenia, a następnie gdzie siły te należy posuwać.

Ze względu na charakter terenu nie będzie można dawać baonom 1-szej linji frontu szerszego, niż przewiduje to regulamin /1000 m/, biorąc nawet pod uwagę słabą obsadę pozycji przez npla; nie będzie można również pozostawiać między baonami większych przerw nieobjętych oddziałami nacierającemi. Dwa baony, któreśmy posuwali dotychczas w 1-szej linji w marszu zbliżania, nie wystarczą więc do zdobycia wycinka terenu, który początkowo ma 3 km szerokości, - później jednak, gdy natarcie się rozwinie a razem z tem wycinek terenu się zwęży, 2 baony wystarczą zupełnie. Wyruszając więc do natarcia z podstawy wyjściowej musimy umieścić w 1-szej linji więcej niż 2 baony.
W związku z otrzymanem zadaniem prawe skrzydło naszego natarcia musi być silne, by mogło wspierać natarcie czołowe i osłaniać bezpośrednio jego lewy bok. Zadanie to wykona jeden baon, który będzie nacierał wzdłuż prawej granicy pasa działania.

Drugi baon możemy umieścić tuż obok baonu prawego, tworząc z nich jeden silny blok, lub też posuwać go w lewej części wycinka terenu /lewe skrzydło na grzbiecie 290,6 - 300/, wykonując w ten sposób natarcie zbieżne.

W pierwszem rozwiązaniu musielibyśmy dać jakieś inne oddziały na lewe skrzydło i posuwać je wzdłuż lewej granicy wycinka terenu,- w drugim trzeba je umieścić między obydwoma baonami pierwszej linji. Obydwa rozwiązania są zupełnie możliwe do przyjęcia. Pierwsze z nich było już częściowo omowione w zeszycie Nr.V. i po-

legałoby na posuwaniu wzdłuż grzbietu 290.6 - 300 silnego oddziału kawalerji, która w razie potrzeby działałaby na skrzydło lub tyły npla, zatrzymującego ruch naszych baonów. Rozwiązanie to miałoby dodatnią stronę, że pozwalałoby na zachowanie sobie w odwodzie całego jednego baonu, oraz wprowadzałoby do całego natarcia czynnik szybkiego i bezpośredniego manewru. Ujemnemi natomiast stronami tego rozwiązania byłoby : osłabienie ubezpieczenia od rej. Kunin, oraz dość niemiłe położenie całego zgrupowania na wypadek przeciwnatarcia npla z lasu 300, którego to przeciwnatarcia kawalerja mało odporna w obronie /gdyż ma mało broni maszynowej/ mogłaby nie powstrzymać.

W rozwiązaniu zaproponowanem obecnie umieszczamy baony pierwszej linji na skrzydłach, a między nimi oddział łącznikowy, wydzielony z baonu odwodowego. Słabą stroną tego rozwiązania jest czasowe osłabienie siły naszego odwodu o 1/3, natomiast stronami dodatniemi jest zbieżność natarć piechoty, duża trudność dla przeciwnatarcia npla, skierowanego od pncy w przedostaniu się do naszego wycinka terenu /wynika z dużej odporności piechoty w obronie/, silniejsze, a więc i pewniejsze ubezpieczenie nas od rejonu Kunin. Wprowadzenie do pierwszej linji 1 kompanji z III. baonu może mieć jeszcze jedną dobrą stronę, a mianowicie, gdyby wypadki na wschodzie uniemożliwiły prawoskrzydłowemu baonowi dalsze posuwanie się naprzód, zatrzymując go w rej. "do Mulczy" lub wyczerpując jego siłę rozpędową, i gdybyśmy byli zmuszeni do zaangażowania naszego odwodu dla zdobycia rej. wzg. 269 - III/1.p.p. miałby już przed sobą jedną swoją kompanję, którą mógłby uważać za pewnego rodzaju straż przednią, która przygotowała mu odpowiednie warunki do wejścia w akcję. Kompanja ta, gdy natarcie rozwinie się pomyślnie, w pewnym momencie przestanie być potrzebną i może powrócić do swego baonu.

Rozważymy podział oddziałów na froncie natarcia, rozpatrzymy teraz sposób, w jaki będą się one posuwały ku wskazanemu przedmiotowi, czyli jak zorganizujemy nasze natarcie w sensie głębokości.

a/- <u>Wyruszenie natarcia</u>.

Najsilniejszą formą wyruszenia oddziałów piechoty do natarcia jest równoczesne wyruszenie dużej ich ilości na szerokim froncie. W danym wypadku dowódca 1.p.p. zdecydował się jednak na rozpoczęcie natarcia najpierw na prawem skrzydle - później na lewem. Wynika to z obliczenia czasu, jakiego będzie potrzeba do wykonania marszu zbliżania przez baony 1-szej linji, oraz z konieczności dostosowania się do natarcia czołowego /patrz wyżej/. To nierównoczesne wyruszenie, które w terenie odkrytym mogłoby się zakończyć kolejnem zniszczeniem obydwu baonów przez nieprzyjaciela, w naszym wypadku może mieć miejsce bez ryzyka, gdyż jak wspominaliśmy już poprzednio, teren uniezależnia w wysokim stopniu działanie baonów od siebie, a poza tem baon prawy rozpocznie swe natarcie niemal równocześnie z oddziałami dcy p.d., nie będzie więc stanowił dla artylerji npla celu odosobnionego.

b/- <u>Posuwanie się oddziałów</u>.

Dowódca 1.p.p. wskazał swym oddziałom nacierającym pewną linję, na której mają się one zatrzymać przed zdobyciem ost-

tecznego przedmiotu natarcia, czyli nakazał wykonanie natarcia w 2 skokach. Kwestja organizacji skoków piechoty w natarciu była omówiona w sesyjcie poprzednim. W rozpatrywanym przykładzie następujące czynniki wpłynęły na zorganizowanie 2 skoków : dca pułku chce ująć w ręce i uzgodnić ruch obydwu swych baonów 1.linji przed natarciem na przedmiot, na którym stwierdziliśmy umocnienia npla, co jest tem więcej potrzebne, że baony wyruszyły nierównocześnie; - baon prawy ma w 1-szym skoku przebyć przestrzeń około 1 ½ km i jest zupełnie możliwem, że jego siła rozpędowa się wyczerpie i trzeba go będzie zamienić baonem świeżym z odwodu /zależeć to będzie od oporu, jaki będzie stawiał npl, a czego przewidzieć nie możemy/; - w wypadku, gdyby natarcie rozwijało się pomyślnie, dca pułku wycofa oddział łącznikowy, wydzielony z III.baonu, a wobec tego trzeba będzie pewnego czasu, by baony pierwszej linji nawiązały między sobą bezpośrednią łączność; - by podjąć dalszy ruch naprzód byłoby wskazanem, by artylerja bezp.wsparcia miała czas wybrać i przenieść swe punkty obserwacyjne, a artylerja przydzielona do baonów zająć ewent. nowe stanowiska.

Z wymienionych wyżej powodów, jeżeli pominiemy nawet konieczność przegrupowania się baonów 1-szej linji, dca pułku chce wyruszyć do 2-go skoku obydwoma baonami 1-szej linji równocześnie i w tym celu ustala sygnał świetlny, którym we właściwej chwili wprowadzi w ruch swe baony. /Sygnał jest kombinacją 2 różnych rakiet, gdyż w rozkazie łączności dywiji piechoty nie przewidziano specjalnego sygnału o odpowiedniem znaczeniu. Obydwie rakiety są koloru białego, przeznaczonego dla natarcia oskrzydlającego /.

Pod koniec drugiego skoku dowódca 1.p.p. przewiduje i przygotowuje manewr od zach. /lewym baonem/ na wzg. 269. Przewidywanie to jest o tyle usprawiedliwione, że baon lewy ma mniejszą przestrzeń do przebycia i łatwiejszy teren /mniej lasu/, może więc prędzej znaleźć się u celu natarcia i tam bardzo skutecznym ruchem pomóc sąsiadowi.

Zachowanie się po zajęciu ostatecznego przedmiotu zostało nakazane w myśl życzeń dowódcy d.p.

c/- Oczyszczenie lasu 300.

W rozkazie natarcia dowódcy 1.p.p. oczyszczenie lasu 300 nie zostało zorganizowane. Jest to działanie późniejsze, wykonania którego trudno obecnie przewidzieć. Być może będzie to proste stwierdzenie, że las jest wolny od npla, być może będzie to ciężka walka wewnątrz lasu. Działanie to zorganizuje dca 1.p.p. po zdobyciu swego przedmiotu natarcia, kombinując zapewne ruch od płd.z działaniem kawalerji na pnc. W czasie samego natarcia zbierze już od swych patroli /piechoty i kawalerji/ dostateczną ilość wiadomości co do obsady lasu przez npla i będzie mógł na ich podstawie wydać zarządzenia bardziej zbliżone do rzeczywistości.

Utrzymanie łączności z natarciem czołowem.

Zadanie to otrzymał do wykonania II/1.p.p. Na podstawie wyjściowej zadanie utrzymania łączności taktycznej /czyli zapewnienie ciągłości frontu/ nie jest trudnem, jeżeli przypomnimy sobie o oddziale z licznemi c.k.m., jakie w rej. Horodyszcze wyatawi odwód dowódcy p.d. Ogień tego oddziału może zapewnić

ciągłość frontu mimo dużej odległości /około 1 ½ km/, jaka dzieli skrzydła sąsiadujących natarć. Ogień ten wystarczy do linji grzbietu na płd.-zach. od "do Hulczy" - później skrzydła natarć zbliżą się znacznie i utrzymanie łączności taktycznej nie będzie trudne.

Istnieje jednak inna trudność dla II/1.p.p., związana z początkowo dużą odległością skrzydła 2.p.p. Trudność ta polega na tem, że sąsiad nie naciera po stokach opadających od wsch. do wąwozu Horodyszcze. Jeżeli stoki te będą trzymane przez npla, - mógłby on ogniem bocznym zatrzymać ruch II/1.p.p., a to tem łatwiej, że mielibyśmy b. dużą trudność w zwalczeniu tego npla ogniem, gdyż jego stanowiska byłyby widoczne tylko od zach. Są tutaj dwie możliwości wyjścia z tego trudnego położenia, gdyż możliwość wstrzymania własnego ruchu aż do czasu wycofania się wspomnianych oddziałów npla na skutek obejścia ich przez 2.p.p., musimy odrzucić.

1. - Posuwać po wspomnianych stokach własny oddział, nie wahając się przekroczyć granicy ustalonej przez dowódcę d.p. Byłoby to konieczne, gdyby dca baonu zdecydował się oczyścić stoki " d " natarciem bezpośredniem z płd. W tym wypadku odstęp między baonami 1.p.p. stałby się jeszcze większy, ale II/1.p.p. objąłby cały wycinek terenu.

2. - W razie ujawnienia się npla na omawianych stokach, zaniechać chwilowo natarcia na prawem skrzydle i oczyścić stoki "d" przez ruch od zach., posuwając się w innym wycinku terenu, t.j. za grzbietem " d ". W tym wypadku ruch nasz nie byłby widoczny z prawego brzegu wąwozu Horodyszcze, mógłby jednak zostać zatrzymany z rej. " e " i m. "do Hulczy", na które należałoby prowadzić równoczesne natarcie, a w każdym razie oczyszczenie stoków " d " mogłoby trwać długo.

Widzimy, że obydwa proponowane rozwiązania mają swoje dodatnie i ujemne strony i dowódca II/1.p.p. musi wykazać dużo sprytu i energji, by we właściwym czasie zastosować odpowiedni manewr. Dowódca pułku, chcąc manewr ten umożliwić, daje początkowo II/1.p.p szeroki pas działania.

Osłona lewego skrzydła i artylerji.

Osłona lewego boku polega na skombinowaniu różnych działań, które są przygotowane i zależnie od siły przeciwdziałania npla na to skrzydło mogą być wprowadzone w życie w całości lub tylko częściowo.

Działania te były już omówione przy okazji omawiania okresu zbliżania.

Jeżeli chodzi o osłonę artylerji, to bezpieczeństwo jej będzie zapewnione przez ogólne uszykowanie innych oddziałów, a gdyby w pewnym momencie natarcia zaszła konieczność bezpośredniej jej osłony, dowódca 1.p.p. będzie miał dzięki oporowi swej kawalerji dość czasu, by wydać odpowiednie zarządzenia /już to podciągając naprzód artylerję, już to cofając odwód/.

Wsparcie natarcia ogniem artylerji.

Ze względu na brak czasu na przygotowanie natarcia, brak bliższych danych o nieprzyjacielu, oraz małą przejrzystość terenu, dca 1.p.p. nie może zorganizować wsparcia całej swej piechoty przez ogień całej swej artylerji, wskazując tej ostatniej kolejne cele

do ostrzelania - co w innych warunkach byłoby jednem z głównych zadań dowódcy natarcia. W danym wypadku dca l.p.p. wyznacza na każdy baon po 1 baterji bezp. wsparcia, od której dca odnośnego baonu będzie żądał ognia na cele, jakie uzna za potrzebne. Poza tem, również z racji na teren, każdy z baonów 1-szej linji będzie miał przydzielony 1 pluton artylerji. Baterją "ogólnego działania" dowódca l.p.p. postanawia wspierać początkowo baon prawy, a to z tej racji, że naciera on wcześniej i ma trudniejsze zadanie do wykonania.

Forma rozkazu.

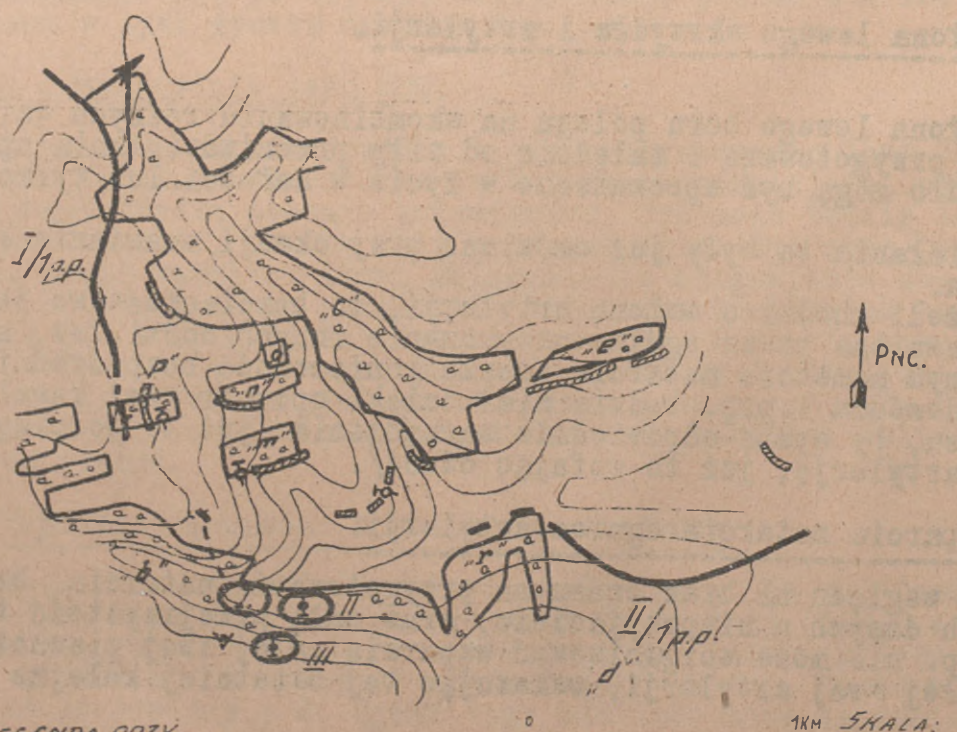
Dowódca l.p.p. wydaje swój rozkaz w 2 częściach. Część pierwsza, która informuje dców podwładnych o zamierzonym manewrze i nakazuje wykonanie marszu zbliżania, musi dojść do rąk zainteresowanych dość wcześnie, jeżeli chcemy, by rozkaz nasz mógł być wykonany. By nie przedłużać więc czasu pisania rozkazu, część druga, nakazująca wykonanie właściwego natarcia, wyślemy dodatkowo, i bardzo być może, że dowódcy baonów otrzymają ją już w czasie marszu zbliżania. Będzie to lepszem, niż żeby dcy baonów otrzymali odrazu rozkaz kompletny, ale zbyt późno lub, by czekali po zajęciu przedmiotu pośredniego na wydanie nowego rozkazu. W danym wypadku systematyczność wydawania rozkazów musi ustąpić na plan drugi przed koniecznością szybkiego działania.

---+++++---

PYTANIA DO OPRACOWANIA.

1. pytanie.

Podstawa : rozkaz natarcia dcy l.p.p. /zeszyt VII./.



LEGENDA PRZY SZKICU NA STR. 29.

9.komp./1.p.p. + 1 plut.k.m. + 1 moździerz Stokes'a ma zapewnić łączność taktyczną między I. i II/1.p.p. w 1-szym skoku natarcia.

Z różnych przyczyn oddział ten opóźnił się w zajęciu podstawy wyjściowej i znalazł się o godz.5.45 na pnc. skraju lasu "b" w położeniu jak na załączonym na str.28. szkicu.

Z wiadomości, jakie zebrał dca 9.kompanji /od dcy pułku,sąsiadów,kawalerji i własnych patroli/ wynika, że obydwa baony 1-szej linji rozpoczęły już swe natarcie.

Npl około g.5.20 wysunął z lasu "c" oddział piechoty z c.k.m., wypierając z lasków, leżących na pnc. od lasu "b" nasze patrole kawalerji. Rozpoznane rozmieszczenie stanowisk npla w tym rejonie wskazuje szkic.

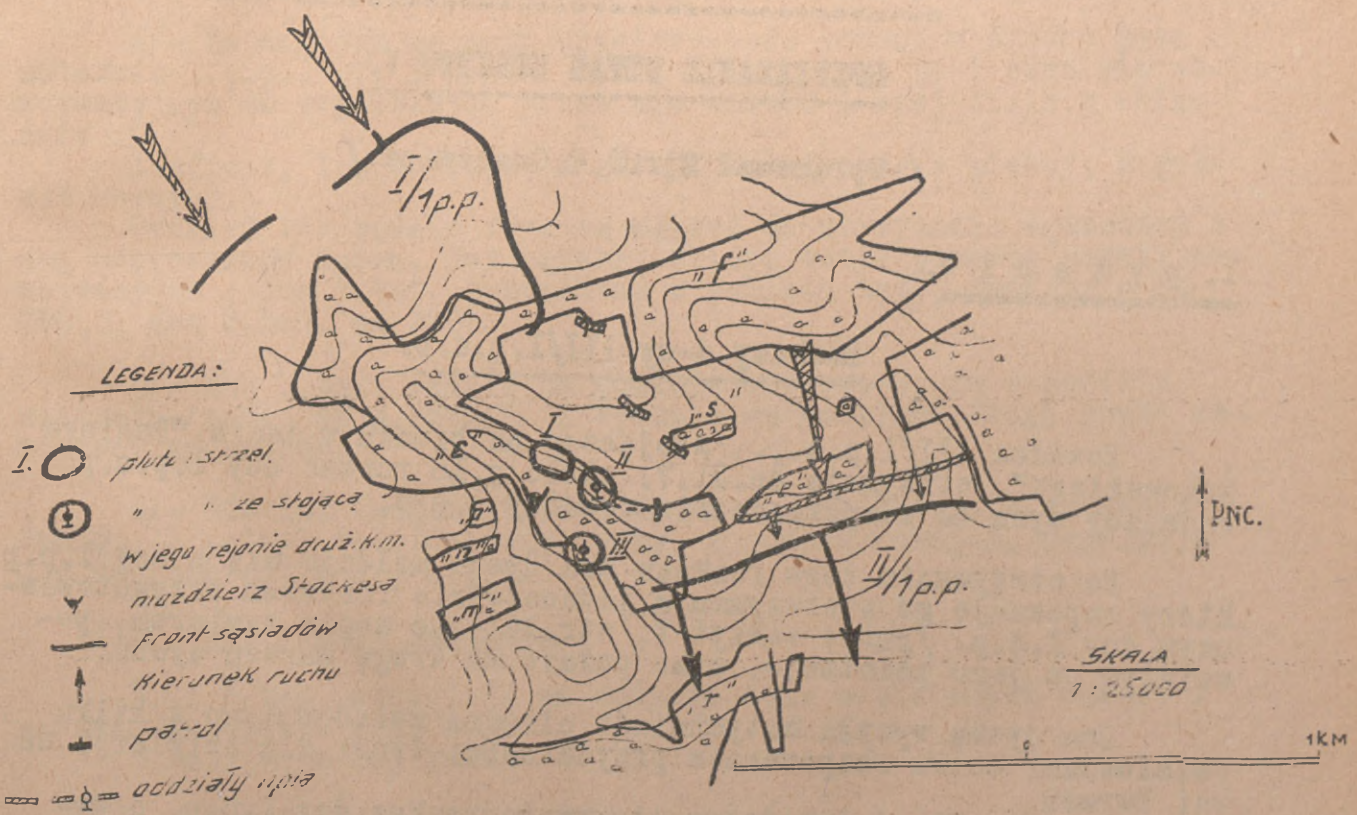
II/1.p.p. oczyścił już rejon "d", został jednak zatrzymany przed dolinką - Zalesie - Hulcza ogniem bocznym k.m. z grzbietu między lasami "b" i "c", oraz z lasu "e".

I/1.p.p. naciera na swem lewem skrzydle na wzg.300 - prawe walczy o wejście do lasu "c".

P y t a n i e : Przedstawić decyzję dcy 9.komp.oraz sposób jej wykonania.

---

2. p y t a n i e . - Podstawa : rozkaz natarcia dowódcy 1.p.p.



Położenie oddziału łącznikowego /9.komp/1.p.p./ o g.7, oraz punkty trzymane przez npla przed tym oddziałem wskazuje załączony powyżej szkic.

Dca 9.komp. wie, że I/1.p.p. zdobył już wzg.300 i prowadzi obecnie walkę o utrzymanie tego grzbietu wobec przeciwnatarcia npla, wychodzącego z lasu 300. Odwód pułku został rów-

niezaangażowany na lewem skrzydle.
O g.7 dowódca 9.kompanji dowiaduje się, że na II/1.p.p. /który przed paru minutami zajął las "e"/, npl wykonał przeciwnatarcie, wychodzące ze wsch. części lasu "f" i II/1.p.p. nie tylko utracił las "e", lecz cofa się dalej ku płd.
Własna artylerja strzela na las "e" i wsch.cypel lasu "c".
Przed frontem 9.kompanji nieprzyjaciel zachowuje się biernie.

P y t a n i e : Przedstawić decyzję dowódcy 9.kompanji, oraz sposób jej wykonania.

U w a g a : Dla łatwiejszego wskazywania punktów w terenie oznaczono małe laski literami :
" m, n, o, p, r, s."

T A K T Y K A A R T Y L E R J I.

ROZWIĄZANIE PYTAŃ ZESZYTU V.

/ Opracował Mjr.S.G.Onacewicz /

1. p y t a n i e.

Rozkazy d-cy III/1.p.a.p.

Dowódca III/1.p.a.p., stojącego na biwaku w lesie "Pasieka Żukowskiego", otrzymuje dn.31.V. około g.16 rozkaz dcy 1.p.a.p., oddający dyon do rozporządzenia dowódcy 1.p.p.

Po otrzymaniu tego rozkazu dca dyonu melduje się u dcy 1.p.p., który zapoznaje go z otrzymanym jednocześnie rozkazem przygotowawczym dcy 1.d.p. /patrz zeszyt V, str.14/, ze swoim zamiarem, powziętym na jego podstawie, oraz podaje mu drogę marszu dyonu.

Dca dyonu wysyła natychmiast oficera zwiadowczego z kilku zwiadowcami celem rozpoznania przydatności drogi dla artylerji we wsi Dermań.
Po godz.20-ej dca dyonu otrzymuje rozkaz dcy 1.p.p. o wymarszu o g.21.30 w składzie prawej kolumny /patrz zeszyt VII, rozkazy dcy 1.p.p. i ich omówienie/ i wydaje odpowiednie rozkazy baterjom.
O godz.2.30 dyon przybywa w składzie tejże kolumny, do północnej części m.Dermań. O godz.2.50 dca dyonu, znajdujący się przy

dowódcy 1.p.p., otrzymuje rozkaz natarcia 1.p.p. na dz.31.V. /patrz rozwiązanie taktyki piechoty/ i wydaje natychmiast następujący rozkaz u s t n y swoim dcom bateryj :

" I. - Położenie ! jak w rozk.dcy 1.p.p.
II. - Zamiar dcy 1.p.p. ! z dn.31.V., g.3.00

III. - Zadanie dyonu.
Wsparcie natarcia 1.p.p. na zachodnią część wzgórza 269.

IV. - Zadania baterji.
7.bat. wspiera I.baon /prawoskrzydłowy/.
8.bat. wspiera II.baon /lewoskrzydłowy.
9.bat. /bez 1 plutonu/ ogólnego działania, strzela w całym pasie natarcia.

V. - Stanowiska baterji - jak na szkicu /x/.

9.baterja /bez 1 plutonu/ zajmie swe stanowisko natychmiast. 7. i 8.bat. na mój rozkaz, po zajęciu przez własną piechotę północnego skraju lasu Kłopot.
Dcy 7. i 8.bat. udadzą się na wywiad stanowisk w ślad za własną piechotą, gdy wejdzie do lasu Kłopot; dca 9.bat. wraz ze mną.
7. i 8.bat. pozostają narazie na stanowisku wyczekującem w m.Dermań.

VI. - Obserwacja i łączność z piechotą.

a/- Ze względu na małą przejrzystość terenu w środku pasa natarcia 1.p.p., 7. i 8.bat. wyślą natychmiast po 1 oddziale obserwacyjnym do wspieranych przez nie baonów 1-szej linji, w składzie :
1 oficer, 1 podoficer, 1 patrol telefoniczny pieszy, 2 gońców konnych.
Oddział ten będzie również służył do utrzymania łączności z dcą wspieranego baonu. Dcy bateryj obiorą sobie ponadto punkty obserwacyjne : dca 7.bat. początkowo w pobliżu bat., następnie na 290,6; dca 8.bat. na 288.

b/- Dca 9.bat. będzie na punkcie obserwacyjnym w pobliżu wiatraka /zach. od m.Dermań/ i wysunie natychmiast drugi punkt obserwacyjny na 288.

c/- Oddział łącznikowy dcy dyonu do dcy 1.p.p., w składzie : kpt.N., 1 patrol telefoniczny konny, 2 gońców konnych, zamelduje się natychmiast u dcy 1.p.p.

VII. - Wspieranie natarcia :

7. i 8.bat. strzelają na żądanie dców wspieranych baonów i na wskazane przez nich cele.
9.bat. - na mój rozkaz.

VIII. - Wydzielenie plutonu towarzyszącego.

Dca 9.bat. odda natychmiast 1 pluton dział z dwoma jaszczami, pod dowództwem por.X. /1.oficera baterji/, do rozporządzenia dcy

---

/x/ p. załączony do zeszytu arkusz szkiców.

II.baonu, jako pluton artylerji towarzyszącej. Pluton wyposażyć w 1 patrol telefoniczny konny i 2 gońców konnych.

IX. - Łączność wewnętrzna.

Początkowy punkt obserwacyjny i centrala dyonu w rej.wiatraka. Baterje połączą się z centralą jaknajwcześniej.

X. - Amunicja.

Kolumna amunicyjna w Fw.Dermań.
Dopuszczalne zużycie amunicji 40 poc. na działo; nie wolno przekraczać tej ilości bez mego rozkazu. "

Po wydaniu tego rozkazu, dca dyonu wraz z dcą 9.bat. robią wywiad stanowiska 9.bat. i punktu obserwacyjnego dyonu, które są już przygotowane przez oficera zwiadowczego,i następnie wydają rozkazy zajęcia ich.
O g.3.30 dca dyonu wydaje rozkaz pisemny, będący potwierdzeniem poprzednio wydanego rozkazu ustnego i zawierający ponadto :

1/- Szczegóły natarcia baonów, jak w rozkazie dcy 1.p.p. z dn.31.V., g.3.20.

2/- Następujące pasy działania bateryj :

Zasadnicze :

7.bat. - pas	natarcia	I.baonu	ograniczone jak w rozk.dcy
8.bat. - "	"	II.baonu	1.p.p. z dn.31.V. g.3.20
9.bat. - "	"	1.p.p.	

Przypuszczalne :

7.bat. - pas działania zasadniczy 8.bat. na zach.od drogi Kłopot - Kunin.
8.bat. - " " " 7.bat.
9.bat. - na wschód jak zasadniczy,
na zachód do linji Kłopot - zach.skraj m.Kunin włącznie.

3/- Rozkaz wywiadu dojazdów do rejonu między lasem Kłopot a lasem "b" /p.szkic Nr.1. w zeszycie V/, mianowicie :

7.bat. - do rej. na wsch. od Kol.Zalesie,
8.bat. - 1 km na pnc.zach. od Horodyszcze,
9.bat. - do rej. pośrodku pomiędzy poprzednimi.

4/- Zwiększenie dopuszczalnego zużycia amunicji jeszcze o 40 poc. na działo.

O M Ó W I E N I E

ROZKAZÓW DOWÓDCY DYONU III/1.p.a.p.

A. - ZARZĄDZENIA W DN. 30/V.

nie wymagają wyjaśnień, z wyjątkiem wysłania przez dcę III.dyonu własnych zwiadów drogi marszu. Dca dyonu zrobił to, aby być pewnym przedewszystkiem stanu mostków we wsi Dermań, co do których artylerja ma znacznie większe wymagania, niż piechota i tabory. Tajemnica ruchów będzie zachowana w ten sposób, że wywiad pójdzie z Pasieki Łukowskiego nie drogą grzbietową, lecz od wzgórza 314,1 wprost w dół przez wieś Dermań, przyczem zwiady ze wsi się nie wychylą. W wielu innych wypadkach artylerja zbliżająca się do nieprzyjaciela musiałaby zrezygnować z wywiadu dróg ze względu na zachowanie tajemnicy.

Marsz nocny w składzie kolumny piechoty jest męczący dla artylerji ze względu na małą szybkość, jednak w tym wypadku jest nieunikniony.

B. - NATARCIE W DN. 31/V.

Ogólna charakterystyka działania artylerji w natarciu oskrzydlającem 1.p.p.

Wystarczy rzucić okiem na mapę, aby przekonać się, że warunki wsparcia artyleryjskiego w natarciu oskrzydlającem różnią się gruntownie od tych że warunków w rozpatrzonem już poprzednio /zeszyt VI/ natarciu czołowem.

Otwarty teren pasa natarcia czołowego dawał dogodną naogół obserwację artylerji, umożliwiał wyznaczanie szerokich pasów przypuszczalnych dyonom i przez to ześrodkowania ognia ich na dowolnym punkcie pasa natarcia grupy dcy p.d. W takim terenie artylerja powinna była być zcentralizowana w ręku jednego dowódcy, który zarządzałby potrzebne ześrodkowania, i to zostało uskutecznione przez stworzenie jednej grupy bezpośredniego wsparcia z dwóch dyonów i pod dowództwem dcy p.a.p.

Pas natarcia oskrzydlającego, natomiast, w swej środkowej części jest porośnięty lasem, poprzecinanym niewielkiemi polanami o głębokości kilkuset metrów. Aby móc wspierać piechotę w takim terenie, artylerja musi posiadać punkty obserwacyjne w bezpośredniej bliskości od celu; naprzykład, aby wesprzeć ogniem natarcie własnej piechoty, wchodzące z północnego skraju lasu Kłopot na południowy skraj lasku " b ", czyli aby móc strzelać na lasek " b ", artylerja musi posiadać punkt obserwacyjny na północnym skraju lasu Kłopot. Jedynym szybkim środkiem łączności punktu obserwacyjnego z baterją, w tym nieprzejrzystym terenie, jest telefon, i strzelanie może rozpocząć się dopiero po przeciągnięciu linji telefonicznej. Ponadto należy zauważyć, że boczne pole widzenia punktów obserwacyjnych jest bardzo ograniczone; naprzykład, o ilebyśmy w poprzednim wypadku umieścili punkt obser-

wacyjny na północno-zachodnim rogu lasu Kłopot, to jego pole widzenia na wschód byłoby ograniczone laskami położonemi o 700 m na wschód.

Z tych rozważań wynikają dwa ważne następstwa dla bezpośredniego wsparcia artyleryjskiego :

1/- bardzo utrudnione ześrodkowanie ognia wskutek trudnej obserwacji,

2/- nieuniknione opóźnienie działania artylerji bezpośredniego wsparcia, zwłaszcza po oddaleniu się natarcia od stanowisk bateryj, a to ze względu na konieczność nawiązania łączności telefonicznej wysuniętego punktu obserwacyjnego z baterją.

Jak wyjść z tych trudności i jak najlepiej zorganizować wsparcie artylerji ?

Złych warunków ześrodkowania ognia ulepszyć nie można, gdyż zależą one od terenu. Trzeba się z tem pogodzić i zdecentralizować działanie artylerji, przez wyznaczenie baterjom wąskich pasów zasadniczych działania, w których mogłyby zapewnić sobie obserwację. Ponadto, trzeba zapewnić bardzo ścisłą bezpośrednią łączność bateryj z wspieranemi jednostkami piechoty, aby wiedzieć zawsze dokładnie, gdzie jest piechota i na co należy strzelać.

Pomimo takiej organizacji, ogień dość daleko w tyle stojących bateryj bezpośredniego wsparcia będzie się spóźniał ze względu na potrzebę łączności telefonicznej. Okazać pomoc natychmiastową piechocie może w tym terenie tylko artylerją, która posuwa się za piechotą, która w rozpatrzonym wyżej przykładzie stanie niedaleko od północnego skraju lasu Kłopot /jednak w ukryciu przed ogniem k.m. nieprzyjacielskich, które mogłyby ją zniszczyć, zanim oddałaby swój pierwszy strzał/ i ogniem bliskim, względnie bezpośrednim, zniszczy ewentualne k.m. nieprzyjacielskie na południowym skraju lasku Zalesie. Trzeba więc przydzielić baonom 1-szej linji artylerję towarzyszącą.

Pozostaje pytanie, czy nie należy wprost rozdzielić III.dyon na baterje i poprzydzielać do baonów jako artylerję towarzyszącą ?

Przez takie rozproszenie artylerji, pozbawilibyśmy dowódcę natarcia wszelkiego wpływu na ogień artylerji, a więc w znacznym stopniu i na natarcie. Może się zdarzyć, iż piechota w pewnej chwili napotka na tak mocny opór nieprzyjaciela, że jedna baterja nie będzie w stanie przełamać go. Jest to chwila, w której potrzebne będzie ześrodkowanie ognia całego dyonu; ześrodkowanie to, w danym terenie, nastąpi z pewnem opóźnieniem, po zorganizowaniu obserwacji, ale jedynie może otworzyć drogę piechocie. O ilebyśmy rozbili dyon na baterje, ześrodkowanie byłoby możliwe dopiero po wycofaniu bateryj i reorganizacji dyonu, czyli prawdopodobnie nazajutrz.

Ponadto artylerja towarzysząca nie potrzebuje być liczna : plutonu lub nawet jednego działa wystarczy do zlikwidowania z bliskiej odległości c.k.m. i niewielkiego punktu oporu nieprzyjacielskiego. Przeciwnie, liczna artylerja, naprzykład baterja, porusza się z trudnością i nie znajdzie tak łatwo dla siebie stanowisk.

Wreszcie, artylerja towarzysząca strzela mało i więcej czasu spędza na stanowiskach wyczekujących lub w marszu. O ilebyśmy przydzielili 2 baterje, naprzykład, do 2 baonów 1-szej linji, to na przeciąg całego natarcia, z wyjątkiem prawdopodobnie kilku wypadków krótkiego użycia, ogień tych bateryj byłby stracony.

Zastosowane rozwiązanie.

Artylerja bezpośredniego wsparcia. - III.dyon został uszczuplony tylko o 1 pluton, przeznaczony do towarzyszenia piechocie, i wszystkie 3 baterje pozostają w ręku dowódcy dyonu.

Jednak działanie bateryj zostało zdecentralizowane w ten sposób, że 7. i 8. zostały przeznaczone każda do bezpośredniego wsparcia określonego baonu pierwszej linji. Pas działania zasadniczy każdej z nich wynosi około 1 ½ km; pas przypuszczalny wprawdzie został wyznaczony, lecz jest on przewidziany tylko na wypadek ześrodkowania ognia dyonu, o którem była mowa wyżej. - Każda baterja wysyła oddział obserwacyjny pod dowództwem oficera do wspieranego baonu; jest to ten ruchomy wysunięty obserwator, który powinien znaleźć się na północnym skraju lasu Kłopot, aby 7.bat. mogła strzelać na lasek "b". Oddział obserwacyjny spełnia ponadto zadanie oddziału łącznikowego, więc zawiadomi dcę 7.baterji o osiągnięciu przez I.baon północnych wyjść z lasu Kłopot i żądaniu ognia na lasek "b". - Dowódcy bateryj będą ponadto posiadali swoje punkty obserwacyjne, położone bliżej bateryj : na 290.6 dla 7.baterji, dający wgląd w teren na pnc. i na wsch. od Kol.Zalesie; na 288 dla 8.baterji, dający wgląd w dolinę "do Hulczy".

9.baterja, zmniejszona do 2 dział, spełnia zadanie ogólnego działania i otrzymuje rozkazy od dcy dyonu, który będzie zaspakajał głównie żądania ognia dcy 1.p.p. Polem działania tej baterji będą przedewszystkiem dwa otwarte pasy terenu : dolina "do Hulczy" i teren na wschód od Kol.Zalesie. Odpowiednio zostały wybrane jej punkty obserwacyjne : na 288 i w rej. wiatraka. - Na teren zalesiony baterja ta będzie strzelała tylko w wypadku dość wyjątkowym ześrodkowania ognia większej ilości bateryj na jakiś cel; przytem skorzysta ewentualnie z oddziału obserwacyjnego 7. lub 8.baterji /co nie zawsze będzie łatwe przy posługiwaniu się mapą 1 : 100.000/. Pas przypuszczalny 9.baterji na zachodzie został wyznaczony dość szeroko, celem ewentualnej osłony ogniem lewego boku natarcia.

Stanowiska bateryj. - 7. i 8.bat. są możliwie zbliżone do podstawy wyjściowej natarcia. 9.baterja stoi na swojem pierwszem stanowisku, z którego osłania zajęcie lasu Kłopot.

Przewidziane przesunięcie dyonu na pnc. od lasu Kłopot jest wywołane głównie względem na bezpieczeństwo artylerji, po oddaleniu się 1.p.p. na pnc.; odbije się jednek korzystnie na łączności z nacierającą piechotą. Oczywiście odbywać się będzie stopniowo, baterjami, celem zachowania ciągłości wsparcia.

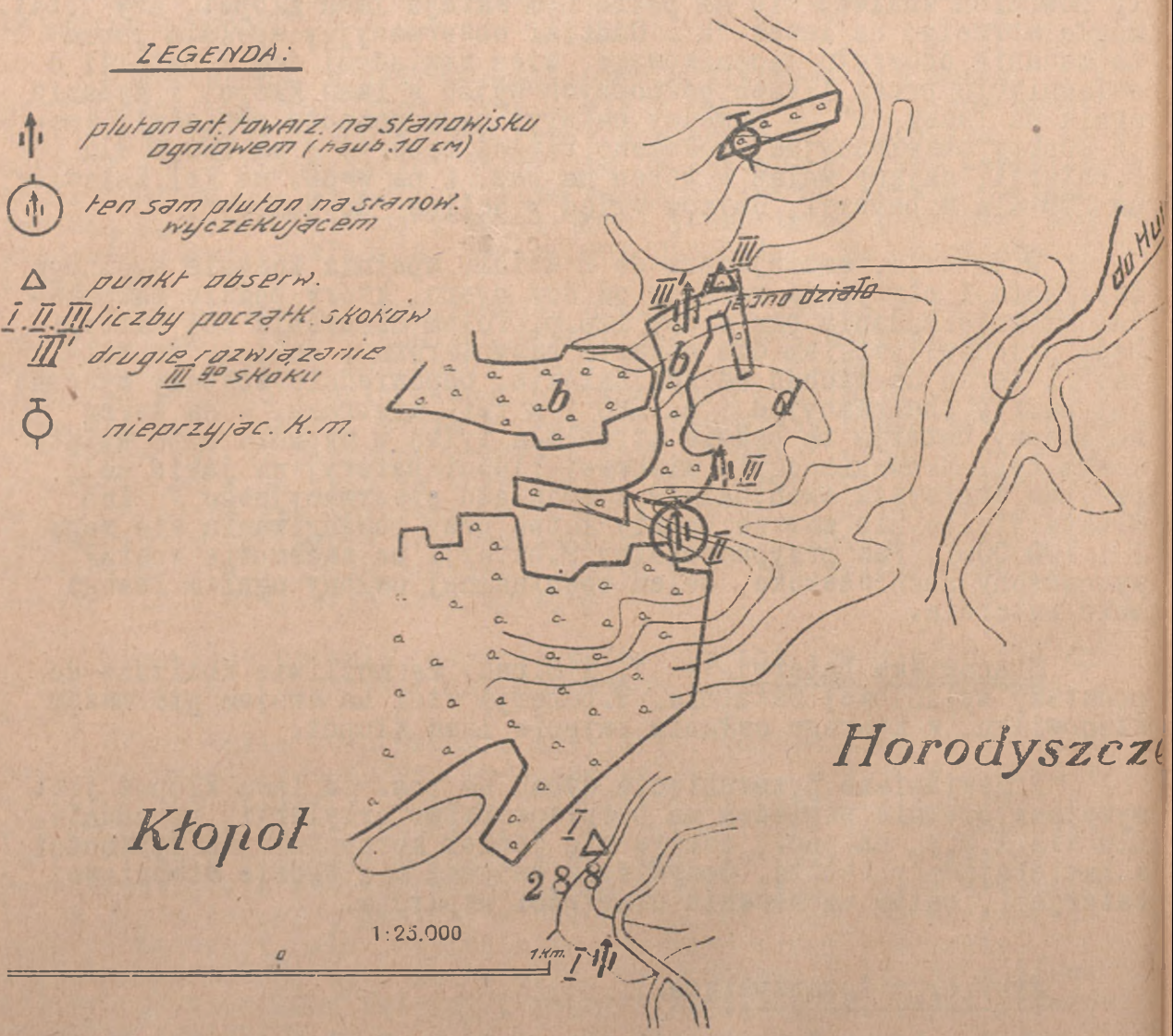
Artylerja towarzysząca.

Obydwa baony 1-sze linji otrzymują po 1 plutonie artylerji towarzyszącej: I.baon - oddział artylerji pułkowej 1.p.p., II.baon - pluton haubic 9.baterji.

Zastanowmy się nad wyposażeniem tego plutonu haubic. - Dowódca dyonu wyznaczył dcą plutonu 1.oficera 9.baterji, przez co zostało podkreślone, że jest to właściwie baterja z 2 dział i o bardzo trudnem zadaniu, które wymaga doświadczonego dowódcy. Potrzebny jest również podoficer, który dowodziłby plutonem w razie nieobecności oficera, będącego naprzykład na wywiadzie, na punkcie obserwacyjnym lub przy dowódcy baonu; pluton posiada plutonowego,

a o ile byłby to działon, należałoby przydzielić starszego podoficera. - Ponadto zostaje wyposażony w patrol telefoniczny, potrzebny do strzelania ze stanowiska zakrytego, i w 2 gońców konnych. - Wreszcie otrzymuje 2 jaszcze, czyli posiada po 80 pocisków na działo.

Posuwanie się, stanowiska, zadania artylerji towarzyszącej nie mogą być określone zgóry, gdyż zależą całkowicie od rozwoju natarcia i potrzeb piechoty. Aby więc zapoznać się ze sposobami działania tej artylerji, stworzymy pewne określone, prawdopodobne warunki walki dla II.baonu i plutonu haubic 10 cm.



1/- II.baon posuwa się na pnc., wzdłuż wschodniego skraju lasu Kłopot, celem zajęcia postawy wyjściowej na północnym skraju lasu Kłopot.

Pluton towarzyszący haubic zajmuje zakryte i zamaskowane stanowisko na płd. od 288; dca plutonu ma punkt obserwacyjny na 288, dowodzi głosem lub zapomocą krótkiej linji telefonicznej.

Z tego stanowiska pluton trzyma pod ogniem całą dolinę "do Hulczy", oraz teren otwarty wprost na pnc. Jednak strzelać

wolno mu tylko na rozkaz dcy II.baonu, w razie napotkania oporu przez baon; w przeciwnym razie mógłby być przedwcześnie zniszczony ogniem artylerji nieprzyjacielskiej.

Łączność z piechotą wzrokowa; w razie potrzeby podoficer przy dowódcy baonu.

2/- II.baon zajął lasek " b " i wzgórze " d ". Pluton towarzyszący przechodzi na stanowisko wyczekujące /zaprzodkowany/ na płd. od wzg. " d ", dowódca udaje się do dowódcy baonu.

Pluton zbliżył się, korzystając z zakrytego terenu, do posuwającej się naprzód piechoty i zajął tymczasem stanowisko wyczekujące, gdyż niewiadomo, w jakim kierunku będzie potrzebny. Ukryta droga dojścia będzie prawdopodobnie szła wzdłuż wsch.skraju lasu Kłopot; w razie potrzeby marsz pojedyńczemi zaprzęgami.

3/- II.baon jest zatrzymany na północnym skraju lasku "b" przez c.k.m. jak na szkicu /str.36/. Dca baonu żąda od dcy plutonu zniszczenia c.k.m.

Dca plutonu robi wywiad terenu i widzi dwa rozwiązania :

a/- stanowiska zakryte dla całego plutonu na płd. od "d" z punktem obserwacyjnym na pnc.-wsch. rogu lasu " b " i linją telefoniczną 600 m;

b/- stanowisko zamaskowane dla jednego działa na pnc. od " b " tam,gdzie poprzednio miał być p.obs.; strzelanie bezpośrednie.

Dowódca plutonu wybiera pierwsze rozwiązanie ze względu na trudność ukrytego dowiezienia działa na stanowiska na pnc. " b " i kilkoma strzałami jest w stanie zniszczyć c.k.m. po upływie 25 minut od chwili otrzymania rozkazu od dcy baonu /obliczenie dowolne : 10 minut na wywiad, 10 minut założenie linji telefonicznej i jednoczesne zajęcie stanowiska, 5 minut strzelanie/. Po wykonaniu zadania, pluton wraca natychmiast na dawne stanowisko wyczekujące, aby uniknąć odwetu artylerji nieprzyjacielskiej.

Z tego przykładu wynika, że pluton towarzyszący posuwa się skokami, zajmując raz stanowisko ogniowe /z którego być może nie wypadnie strzelać/, innym znowu razem wyczekujące; stara się zbliżyć do własnej piechoty, gdy teren mu to umożliwia, pozostając w tyle i do 2 km, gdy teren jest otwarty. Stara się zajmować stanowisko zakryte /szczególnie haubice o stromym torze pocisku/, z obserwacją możliwie osiową i krótką łącznością; po wykonaniu zadania znika. - W tych warunkach może przez długi czas wspierać piechotę celnym ogniem z bliskiej odległości, nie narażając się jednak na zniszczenie.

Zużycie amunicji zostało bardzo ograniczone przez dowódcę dyonu, ze względu na utrudnione działanie artylerji w zakrytym terenie, oraz na możliwe niespodzianki.

---+++++++++---

Rozwiązanie pytań 2. i 3. w następnym zeszycie.

T A K T Y K A K A W A L E R J I.

/ Opracował Mjr.SG.Dunin - Żuchowski /

ROZWIĄZANIE PYTAŃ ZESZYTU VI.

1. p y t a n i e.

Decyzja dowódcy 3.b.k. o g.3.30.

Wobec stwierdzenia silnej obsady rejonu m. Kunin, wyminąć, w myśl pierwotnego planu działań ten opór od zachodu, przesuwając ukrycie b.k. marszem zbliżania na Spasów, ugrupowaną do jaknajszybszego wykonania natarcia na npla, któryby ten opór stawiał. W tym celu :

a/- wysłać silną straż przednią z artylerją, - by szybko przełamać ew. opór npla w rejonie Spasów i na pnc.-wsch. od tej m.
b/- osłonić i ukryć ten ruch przed nplem od pnc.-wschodu /m.Kunin, obserwatorja wzgórz 298 i 300 i t.d./ - przez rozczłonkowanie się ku pnc.-wschodowi /prawa straż boczna/.
c/- gros sił posunąć za strażą przednią w pogotowiu do wsparcia jej, wzgl. wykonania manewru na wolne skrzydło npla w rej.Spasów.

Rozkazy, wydane w Mizocz o g.3.35 /obecni : dowódcy pułków ułanów, dca straży przedniej i dca dyonu art., którzy wysunęli się uprzednio na czoło kolumny/.

" I. - Położenie. - /jak w założeniu do pytania 1-go/.
II. - Zamiar własny /jak wyżej punkty a, b, c/.

III. - Wykonanie.

a/- Straż przednia - dotychczasowa - wzmocniona przez pluton art.konnej.
Zadanie. - Szybko przesunąć się wzdłuż zach.skraju lasu "Wolicki Gaj" w kierunku na Spasów, wyrzucić stamtąd npla i otworzyć drogę brygadzie przez las "Głęboka Dolina" w kierunku na Kol.Berezina.
W razie napotkania silnego oporu, związać npla od czoła i rozpoznać jego skrzydła celem wykrycia wolnej przestrzeni dla manewru gros. W tym wypadku podjazd Nr.2., wysłany po osi marszu - wróci pod rozkazy dowódcy pułku.
Wymarsz - natyczmiast po nadejściu plutonu artylerji.

b/- Straż boczna - szwadron /czołowy 6.p.uł./ - z druż.c.k.m.
Zadanie - posunąć się ukrycie wzdłuż wschodniego skraju lasu "Wolicki Gaj" - ubezpieczając gros brygady przed nplem od strony pnc. wsch., a następnie wschodniej. Wiązać npla w rejonie Kunin i dozorować jego ruchy. Utrzymać łączność z gros brygady i w razie wyjścia jego na wsch. skraj lasu "Głęboka Dolina" - dążyć do połączenia się z nim.

c/- Siły główne - skład dotychczasowy, bez szwadronu i plutonu art.konnej.

Zadanie.
Posunąć się w szykach rozczłonkowanych za strażą przednią - w odległości 1 ½ km. 1.skok - cypel lasu na płd. od skrzyżowania drogi Spasów - Wolica a drogą ze wzg.250 do 291 /w lesie/. Ugrupowanie po zatrzymaniu się /o ile nie będzie rozkazu innego/ : art. na drodze, - szwadrony w linji kolumn szwadronowych.

d/- Por.X. z 5.p.uł. z 3-ma jeźdźcami - galopem do lasu "Wolicki Gaj" : 1/- zbadać, czy można w lesie posuwać się poza drogami, 2/- co się dzieje przed Spasów ?

e/- Ja - za strażą przednią - wraz ze sztabem.
Oficer z 6.p.uł. z gońcami - przy mnie, jako łącznik."

O M Ó W I E N I E P Y T A N I A 1 - go.

Decyzja dowódcy o g.3.30 - wypływa, jak zwykle, z jego dotychczasowego planu działań, opierając się na zbadaniu konkretnego, nowopowstałego położenia.

Jak ocenia położenie dca 3.b.k. o g.3.30 ?

Zadanie jego pozostaje niezmienione : musi się przedostać szybko na skraj zachodni lasu "Głęboka Dolina", by stamtąd działać na korzyść natarcia 1.d.p.

W jaki sposób to uskutecznić ?
Przypomnijmy sobie, że zasadniczą jego decyzją było : iść przez Spasów, gdzie a priori można było spodziewać się bądź słabszego oporu npla, bądź nawet braku npla wogóle. To też dca brygady wysłał tam silny podjazd, którego zadaniem było znieść słabe oddziałki npla i w ten sposób oszczędzić brygadzie działań, mających ten opór zwalczać.

Jednak pewnym minusem tego kierunku było to, że odległość do przebycia przez brygadę powiększała się prawie w dwójnasób /zamiast 4-ch km od Mizocza przez Kunin do płd.wsch. skraju lasu - do 8 km/. To też dowódca zostawił sobie pewną " furtkę " na zapas : mianowicie, wysłał podjazd słaby na Kunin, i gdyby ten stwierdził, że to przejście jest wolne, - skierowałby się tamtędy /patrz str.52 zesz.VI-go/.

Sytuacja atoli o g.3.30 wskazuje, że realizuje się hypoteza zasadnicza, - t.j. Kunin jest obsadzony i do tego silnie, jednak i Spasów też nie jest wolny od npla / świadczą o tem strzały karabinowe w tym kierunku/. Niema więc powodów, by nie postępować nadal w myśl poprzedniego zamiaru zasadniczego.

Nie jest to nawoływaniem do bezmyślnego uporu w trwaniu bez względu na okoliczności przy powziętym zgóry zamiarze; przeciwnie, mamy tu przykład precyzowania się zamiaru zgodnie z planem; widzimy, że położenie lokalne ostatecznie ustala decyzję. Gdybyśmy chcieli wdać się w walkę z nplem w Kunin, mając jakieś bliżej nieznane oddziały npla na zachód od nas, stracilibyśmy wszelkie korzyści położenia skrzydłowego, które osiągnęliśmy dzię-

ki szybkości i ruchliwości kawalerji, a bynajmniej nie wygralibyśmy na czasie, gdyż zwalczanie oporu w Kunin - prawdopodobnie zajęłoby więcej czasu, aniżeli jego wyminięcie, a już napewno zniweczyłoby efekt zaskoczenia.

Rozumowanie to, które byłoby słuszne, gdyby robił je dca 3.b.k. siedząc w Mizoczu zostało już zrobione na postoju w Buszczy, - w ten sposób w Mizoczu dca ma tylko zastosować swoje przewidywania do jednego z wypadków konkretnych, - przyśpieszy to znakomicie powzięcie decyzji i wydanie rozkazów. Widzimy więc całe znaczenie t.zw. "planu działań". "Dowodzić - to znaczy przewidywać". Wynikiem przewidywań jest pierwsza część decyzji : " W myśl pierwotnego planu - iść na Spasów."

Posuwanie się b.k. od Mizocza będzie miało odmienny charakter od poprzedniego, t.j. z Buszczy do Mizocza. /Patrz str.51 zesz.VI/. Będzie ono uwarunkowane następującemi względami :

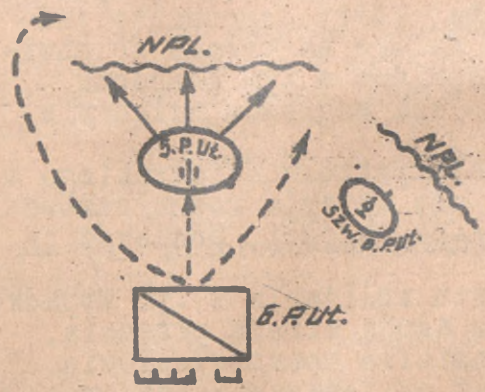
1/- Spotkanie z nplem jest b.bliskie - a więc b.k. powinna przyjąć uszykowanie takie, któreby ułatwiało szybkie zaangażowanie się jej w warunkach już zarysowującej się w umyśle dcy " myśli manewru ". Wymaga to więc odpowiedniego rozczłonkowania się b.k. na grupy, które nie będą może jeszcze miały wyraźnego zadania bojowego,ale utworzą już obecnie zarys ugrupowania do walki. - Jest to stadjum przejściowe między zwykłym marszem ubezpieczonym, a ugrupowaniem do walki zaczepnej. Stadjum to - "podprowadzenia" b.k. do rejonu bezpośredniej walki, aczkolwiek bez użycia jeszcze własnych środków ogniowych, - nazwać możemy - z punktu widzenia dcy całości - "marszem zbliżania się brygady". Zaznacza on to w swoim rozkazie celem zorjentowania podwładnych.

W jaki sposób przyjęte ugrupowanie odpowiada myśli przewodniej dcy 3.b.k. ?

Zależy mu na pośpiechu - czyli na szybkiem zlikwidowaniu npla zagradzającego kierunek przez Spasów. Możliwie, że i sam podjazd Nr.2. da sobie z tem radę, - ale nie ma po temu pewności. To też straż przednia, która przedtem miała charakter zadośćuczyniania jedynie wymogom ubezpieczania w marszu - przeistacza się stopniowo w 1-szy rzut ugrupowania całości, zadaniem którego będzie natarcie czołowe. Natarcie to albo będzie dość silne, by odrazu zgnieść npla /w tym celu dodaje mu się artylerję/ - i na to przedewszystkiem liczy dcy b.k., - albo też stanie się natarciem czołowem wiążącem - zaś wywalczenie ostatecznie drogi, będzie wynikiem odpowiedniego manewru gros b.k., które wynosi 3 szwadrony, 6 c.k.m. i 6 dział.

Jednak tego rodzaju "obciekanie" oporu w Kunin jest operacją dość delikatną : jeżeli nie ubezpieczymy się należycie z tej strony, możemy narazić się na zaskoczenie, zwłaszcza jeżeli weźmiemy pod uwagę, że w tym rejonie działa prawdopodobnie kawalerja dywizyjna npla. Podjazd Nr.1., działający w tym kierunku, wystarczający do uprzedzenia o niebezpieczeństwie, jest stanowczo za słaby, by npla skutecznie powstrzymywać. To też zdecydował się dca b.k. na wysłanie w tym kierunku straży bocznej z c.k.m. - będzie ona tworzyła drugą grupę pierwszego rzutu ugrupowania b.k. w ewent. walce i zapewni swobodę użycia siły głównej.

Całość więc zarysowującego się ugrupowania do walki wygląda naogół jak niżej :



Tenże wzgląd - zapewnienie szybkiego rozwinięcia się do walki - wymaga ogólnego skupienia grosa b.k. w swoim ręku, czyli przedewszystkiem skrócenia długości kolumny. Długa " kiszka " kolumny marszowej nie nadaje się do marszu zbliżania, gdyż wskutek odległości szwadronów tyłowych powiększa się czas przesyłania rozkazów i wysuwania szwadronów wprzód, czyli wszystko to opóźnia ogromnie wykonanie zamierzonego działania. Dąży więc dca do posiadania wszystkich swych jednostek " pod ręką ". Osiąga on to przez porzucenie kolumny marszowej, posuwającej się po drodze - i przyjęcie ugrupowania bardziej rozczłonkowanego wszerz. Możliwości podobnego rozczłonkowania są uwarunkowane przedewszystkiem terenem.

Narzuca to jaknajskrupulatniejsze wykorzystanie wszystkich ścieżek, a to, by jaknajdłużej maszerować drogą; marsz naprzełaj, zwłaszcza w terenie trudnym /zorane pola, grzęzkie łąki i t.p./ ogromnie zużywa konie. W studjowanym przez nas wypadku sieć dróg naogół sprzyja rozczłonkowaniu b.k. Mamy drogę z Mizocz wzdłuż wschodniego skraju lasu " Wolicki Gaj ", jakby specjalnie dla marszu straży bocznej zrobioną; mamy następnie drogę bezpośrednio do Spasów prowadzącą. Czyli rozczłonkowanie brygady może być uskutecznione bez porzucenia drogi. Jednak o ile chodzi o poszczególne człony b.k. /straż przednią, boczną i grom/, rzecz przedstawia się inaczej. To też wskazanemby było, o ile teren nie jest zbyt trudny, podciągnąć jeden lub dwa szwadrony bliżej do czoła kolumny, nakazując posuwanie się naprzełaj na zach. skraj lasu, który odległy jest o 1 ½ km od skraju wsi Mizocz. Za tą decyzją przemawia i wzgląd następujący :

2/- troska o zabezpieczenie kolumny przed skutkami ognia artyleryjskiego, możliwość czego jest bardzo prawdopodobną na tym obszarze.

Istotnie, nic nam nie gwarantuje tego, że artylerja npla ka nie jest obecnie gdzieś w rejonie lasu 300, a mając dobre pkty obserwacyjne /wzg.300, wzg.298/ - z powodzeniem może ostrzelać naszą " kiszkę ".

To też bezpieczeństwo zapewnimy przez :

a/- zamaskowanie ruchu flankowego, dzięki czołowemu posuwaniu się części straży bocznej wprost na Kunin. Spędzimy w ten sposób ewent. patrole npla, któreby się kręciły na wzgórzach na płd. od m.Kunina.

b/- zmniejszenie widoczności b.k. dzięki przyjęciu szyków luźnych i skróceniu ogólnego czasu " przepływu " kolumny przez przestrzeń otwartą /skrócenie kolumny przez rozczłonkowanie oraz szybkie chody/.

c/- zmniejszenie skutków wybuchów pocisków przez rozczłonkowanie się na szerokich odstępach i odległościach.

Widzimy więc, że wszystkie względy przemawiają za rozczłonkowaniem się w głąb i wszerz, czyli za porzuceniem przez część szwadronów drogi i za posuwaniem się naprzełaj.

Jeden wzgląd, lecz bardzo ważki, przemawia przeciwko, a mianowicie wzgląd na oszczędzanie koni. Jest to przedewszystkiem kwestja terenu, poza tem pewnego wyczucia sytuacji ze strony d-cy. Nie zapominajmy, że marsz zbliżania jest tylko jednem z ogniw tego taktycznego łańcucha, który doprowadza jednostkę od chwili wymarszu z leż gdzieś daleko na tyłach do chwili szturmu lub szarży. Widzimy, jak stopniowo w tym łańcuchu względy dobrobytu i wygody ustępują miejsca względom wyłącznie taktycznym.

Tem też tłumaczy się fakt wysłania patrolu oficerskiego w celu zbadania natury lasu, mianowicie, czy sprzyja rozczłonkowanemu posuwaniu się pułku. Myśli o tem d-ca całości, ponieważ on tego ugrupowania żąda.

Miejsce d-cy b.k. w czasie marszu zbliżania w tym wypadku nie wymaga uzasadnienia, - jedzie on za swoją strażą przednią, albowiem tylko w tym kierunku szukać zamierza rozstrzygnięcia. Gdyby, co często może się stać, nie miał on jeszcze zdecydowanego kierunku, wysuwając np. dwie straże przednie, byłoby wówczas logicznem posuwać się tam, skąd najłatwiej wprowadzić w ruch odwód, - czyli przy gros.

Jeszcze jedna uwaga : wszystkie te rozkazy wydawane są ustnie, z konia. Ponieważ nie zmieniają one prawie dotychczasowego podziału, odpada konieczność pisania rozkazów, gdyż są one zupełnie proste i nieskomplikowane. Również strata czasu jest minimalna i ogranicza się tylko do czekania nadejścia artylerji, która zresztą łatwo może dopędzić straż przednią, jadąc kłusem po drodze. Ponadto zachowanie dotychczasowego ugrupowania przyśpiesza wykonanie iz tego jeszcze względu, że umysł wykonawców był już zawczasu zorjentowany w odpowiednim kierunku.

---+++---

2. p y t a n i e.

" Ocena położenia i rozkazy wydane przez dcę 3.b.k. o g.6.30 "

Przyjmiemy, że po walkach pod Spasów i po przekroczeniu lasów 3.b.k. znajduje się zebraną w całości w następującej ugrupowaniu : 6.p.uł. w lesie " Czarna Krynica " przy drodze z Curków do kol. Berezyna,-czołowemi ubezpieczeniami - zajmując zabudowania kol.Berezyna, -patrole ubezpieczające w Ujeździe i pod Fw.Ujeździe.

5.p.uł. w lesie "Głęboka Dolina " również przy drodze, mając szwadron /dawna straż boczna z pod Kunina/ ukryty na płd.wsch. cyplu tego lasu, tam gdzie znajduje się dca b.k.

Artylerja na drodze w lesie.

Ocena położenia.

Brygada znalazła się na tyłach prawego skrzydła ugrupowania obronnego nplskiego. Nieznaczna przestrzeń i zdaje się niezbyt silnie obsadzona dzieli brygadę od krawędzi, dającej wgląd w nieckę Lidowsko - Urweńską, mianowicie od wzgórza 269 /północnego/ posiadanie którego i wykorzystanie jako punktu obserwacyjnego dla artylerji może poważnie zdezorganizować system artylerji nplskiej.

Prawe skrzydło npla /odwody 10.d.p. ?/ w obecnej chwili przechodzi do przeciwnatarcia na skrzydło naszego natarcia oskrzydlającego. Przeciwnatarcie to napotyka gwałtowny opór na-

szej artylerji. Jestem w dobrej sytuacji, by zaszkodzić temu przeciwnatarciu przedewszystkiem ogniem własnej artylerji na jego tyły, oraz natarciem kawalerji w kierunku na Kunin i las 300.

Niema jeszcze podstaw do mniemania, że npl rozpoczyna odwrót, przeciwnie wyczuwa się, że bitwa jest w pełni rozwoju. Kolumna amunicyjna, która się znajdowała w Ujeździe, spłoszona niespodziewanym najazdem, wycofuje się ku północy.

Streszczając - bitwa wre na dobre na całym froncie, npl angażuje odwody celem ratowania prawego skrzydła, ja jestem w stanie działać bądź na korzyść naszego natarcia oskrzydlającego, bądź natarcia czołowego, bądź też ścigać wycofujące się ku północy tabory.

Zadanie - nakazuje mi działać tak, by ułatwić zdobycie przez I.d.p. jej celu, czyli krawędzi płaskowyżu, dającej wgląd na rejon zgrupowań artylerji, co uniemożliwi nplowi dalszą obronę na obecnej pozycji. Zadanie nakazuje mi wyraźnie ten kierunek : " ułatwić natarcie I.d.p., - nacierając od lasu Głęboka Dolina w zagłębie Urwena - na skrzydło i tyły npla, przeciwstawiającego się I.d.p.

A więc - najlepiej wykonam swoje zadanie, jeżeli wykorzystam swoje położenie i zdobędę wzgórze 269 /na płd. od Korszów/, skąd będę mógł dogodnie ostrzeliwać tyły npla stłoczonego na równinie, dezorganizując jego artylerję, zajętą walką w kierunku na płd. i płd.-wschód, a następnie wykorzystam na bezpośrednie tyły oddziałów, broniących się w rejonie 269 /zach. od Hulczy/. Działając tak, związę odwody przeciwnika i umożliwię tem samem zadanie natarcia czołowego.

Jednak moje korzystne położenie obecne pozwala mi ulżyć jednocześnie naszemu natarciu oskrzydlającemu, a to przez krótkie gwałtowne i niespodziewane ześrodkowanie ognia części mojej artylerji na wyruszającą do przeciwnatarcia piechotę npla.

Zarządzenia co do pościgu narazie są przedwczesne. Ścigania taborów byłoby dążeniem do zbyt łatwych łupów i nie odbiłoby się na przebiegu bitwy; niezaprzeczalnie nęcące i prawie bez korzyści, w obecnej chwili wywołałyby tylko zbyteczne rozproszenie sił, które i tak nie są zbyt duże. Jednak przewidzieć można, że w godzinach późniejszych można przyśpieszyć klęskę npla przez odcięcie mu dróg odwrotu na północ.

Czas już teraz wysłać zamierzone zwiady w kierunku na północ, by móc w stosownej chwili wysunąć się przeciw nplowi od północy.

Teren. - Kierunek na wzg. 269 przedstawia jeden wycinek terenowy, ograniczony od północy wsią Korszów /c.k.m. npla flankują całą dolinę aż do Fw.Ujeździe/, od płd.zachodu - Fw. Ujeździe, grzbiecikiem bezpośrednio na płd.wschód od tego i skrajem północnym lasu 300. Może on być wypełniony siłami równemi bataljonowi - czyli pułkiem kaw. Oddziały mogą podsuwać się ukrycie aż do linji działowej wybrzuszenia terenowego od części płd.-wsch. kol.Berezyna, do mostku przy płd. skraju wsi Ujeździe. Dalsze posuwanie się w dół, a następnie na północne i pnc.zach. stoki wzgórza, wymagać będą wydatnego zneutralizowania c.k.m., strzelających z Korszowa, co ze względu na fałdy terenowe najlepiej wykona artylerja towarzysząca z bliskich odległości. Natomiast skraj północny lasu 300 musi być trzymany pod ogniem art., którym najlepiej kierować ze wzgórz brzegu północnego. Fałdzisty teren na północ od wsi Ujeździe pozwala ukryeie podsunąć mniejszą jednostkę kawalerji w kierunku na kol.Zagajniki

i dalej na południe, oskrzydlając w ten sposób opór npla w Kotrzowie i wychodząc na głębsze jeszcze tyły npla.

Płaskowyż wzg. 298 /płd. od Kunin/, przez który przemawiają się obecnie fale piechoty npla, widoczny z mego miejsca postoju, może być łatwo trzymany pod ogniem mojej artylerji.

D e c y z j a .

- Natrzeć na wzgórze 269 /płd. od wsi Korszów/ jednym pułkiem z silną art. towarzyszącą, wychodząc z podstawy wyjściowej : linja płd.wsch. skraj kol.Berezyna - płd. skraj wsi Ujeździce, z jednoczesnem natarciem oskrzydlającem jednego szwadronu przez kol.Zagajniki od pnc. i wschodu.

- Zachować w ręku jedną baterję celem
a/- dokonania kilku gwałtownych koncentracyj w kierunku 298 /Kunin/,
b/- wsparcia natarcia pułku.

- Odwód w rejonie kol.Berezyna w pogotowiu do działania bądź na korzyść natarcia, bądź do wyruszenia na drogi odwrotu npla w ogólnym kierunku pnc.-wschód.

- Rozpoznać : bezpośrednie tyły npla w rejonie Zdołbica celem wykrycia rozpoczęcia odwrotu,
- obszar na północ od linji Ulbarów - Glińsk w kierunkach na Janiewicze i Dziatkowicze celem wcześniejszego wykrycia ruchu meldowanej na północy d.p. npla.

Rozkaz wydany przed g.6.50

/ustnie, po powrocie galopem do oddziałów, potwierdzony następnie pisemnie/.

3.b.k.
L. ...

M.p. wsch.wylot lasu Głęboka Dolina,
dn.31.V. g.6.50

ROZKAZ NATARCIA.

Położenie. - B.k. na tyłach npla, który stawia zaciekły opór naszej 1.d.p.
W obecnej chwili npl przeciwnaciera od m.Kunin na natarcie oskrzydlające 1.d.p. Za wzgórzem 269 w rejonie Urwena znajdują się stanowiska artylerji npla.
Drobne elementy npla w Pw. Ujeździce i w Korszów /strzelał c.k.m./.

Zadanie - ułatwić działanie 1.d.p.

Myśl manewru - zdobyć wzgórze 269 i wykorzystać na bezpośrednie tyły i art. npla.
W tym celu natrzeć czołowo jednym pułkiem, oskrzydlając jednym szwadronem od północy i wschodu.

Wykonanie.

A. - Natarcie czołowe. - Skład : 6.p.uł.,baterja bez działonu.

Zadanie. - Zdobyć wzg.269, nacierając po osi : zach. skraj wsi Ujeżdżce - wzg. 269.
Po zdobyciu urządzić się obronnie frontem na płd. i wschód, i wykorzystać na wsch. skraj lasu 300 i wzg. 269 /płd. od Urwena/, a przedewszystkiem na zauważone zgrupowania artylerji.

B. - Natarcie oskrzydlające. - Skład : szwadron 5.p.uł.z jednym działonem.

Zadanie : podsunąć się szybko przez kol.Zagajniki ku południowi i ułatwić natarcie 6.p.uł. działaniem na tyły npla, któryby mu się opierał. Osłonić to natarcie przeciw odwodom npla z kierunków wschodnich.
Wykorzystać na Urwena na stanowiska artylerji.
Po zdobyciu wzg. 269 - szwadron przejdzie pod rozkazy dcy 6.p.uł.

C. - Artylerja. - 1 baterja /jako towarzysząca/; 1 bat.ogólnego działania.-

Zadanie. a/- aż do chwili wyruszenia natarcia 6.p.uł., wykonać trzy krótkie koncentracje na piech. npla na płd.od Kunin.
b/- po przekroczeniu przez 6.p.uł. dolinki, wesprzeć jego posuwanie się na 269.
c/- być w pogotowiu do przesunięcia się do rejonu wzg.269 celem działania na tyły npla.

D. - Odwód. - 5.p.uł. /bez 1 szw.i oddziałów na zwiadach/.

Zadanie - stanąć u wsch. wylotu z lasu w pogotowiu do wyruszenia bądź w kierunku wzg.269, bądź Kunin, bądź na pnc,-wschód.
Ubezpieczyć się we własnym zakresie.

E. - Zwiady. - Z 5.p.uł. podjazd Nr.1. - pl. z dr. c.k.m. - na płd.wsch. cypel lasu Głęboka Dolina.

Zadanie - utrzymać ścisłą styczność z nplem w Kunin i w lesie 300. Wykryć na czas jego ruch odwrotowy.

Podjazd Nr.2. - 1 pl. z dr. c.k.m. do pnc,wsch.skraju lasu.
Zadanie - dozorować ruchy npla w rejonie Zdołbicy i Zdołbunowa. Meldować o odwrocie npla.

Patrol Nr.1.Podoficerski - pół plutonu.
na m.Dziatkowice przez Gliniak.
Patrol Nr.2.Podoficerski - pół plutonu.
na Janiewice przez Ulbarów - Hruszwice.

Zadanie : wykryć ruch npla z północy do rejonu bitwy. Utrzymać styczność i meldować o postępach.
Meldunki terminowe :
1/- z szosy Równe - Krytów
2/- Równe - Janiewice
3/- 1-sze napotkanie npla.

Wymarsz - natychmiast.
Służba do g.20.
M.p. dcy - płd. skraj kol.Berezyna.

---+++++++---

OMÓWIENIE ROZWIĄZANIA PYTANIA 2-go.

Rozumowanie dcy 3.b.k., podane wyżej jako odpowiedź na pytanie 2-gie, wyświetla dostatecznie elementy jego decyzji i zbędnem jest powtarzać te wywody w omówieniu. Zauważyć tylko należy, że rozumowanie to, może nieco przydługie na papierze,- w rzeczywistości byłoby znacznie szybsze, albowiem operowałby dca 3.b.k. skrótami myślowemi, a nawet wprost intuicyjnem wyczuciem położenia. Tok jednak tego rozumowania, acz przyśpieszony, miałby identyczne ujęcie : studjum położenia, roztrząsanie możliwości, studjum zadania, jako decydującego monetu w zastosowaniu tych lub innych możliwości, oraz ściśle zespolone z powyższemi momentami studjum terenu.

W związku z odpowiedzią na pytanie 2-gie wysuwają się dwa nader ciekawe zagadnienia z dziedziny taktyki kawalerji, a mianowicie : a/- rola kawalerji w marszu na tyły npla, znajdującego się w obronie; b/- organizacja natarcia kawaleryjskiego. Rozpatrzymy je pokrótce niżej.

A. - Rola kawalerji w manewrze na tyły pozycji obronnej nieprzyjaciela.

Nie będę powtarzał wywodów ppłk.S.G.Zieleniewskiego o rodzajach i organizacji manewru w natarciu. Przypomnę tylko, że każde natarcie na skrzydło lub na tyły npla, w porównaniu z natarciem czołowem, ma znacznie większą drogę do przebycia, zanim wyjdzie na taką podstawę wyjściową, skąd może rozpocząć właściwe natarcie. Na naszym przykładzie widzimy, że oddziały 1.d.p., biorące udział w natarciu czołowem, ażeby zająć podstawy wyjściowe mają do zrobienia 4 - 5 km /licząc od pewnej wspólnej linji, np. Jeziorko - Klasztor/, oddziały zaś natarcia oskrzydlającego - do 7 km; natomiast rzucona na tyły npla 3.b.k. musi przebyć około 15 km /od Jeziorko przez Spasów do skraju wschodniego lasu Głęboka Dolina/, przytem częściowo naprzełaj.

Jasnem więc jest, że kawalerja, ze względu na swoją ruchliwość i szybkość, przedewszystkiem nadaje się do tego rodzaju manewru. Ruchliwość pozwoli jej na wyminięcie oporu czołowego, na wyjście na wolne skrzydło npla, posuwając się w razie potrzeby naprzełaj, i do przedostania się wreszcie na tyły. Szybkość jej, nie zmniejszona bynajmniej w czasie posuwania się naprzełaj /w przeciwieństwie do piechoty/, pozwoli jej nadrobić łatwo stracony czas i rozpocząć natarcie w momencie nakazanym i najodpowiedniejszym.

Obie te zalety kawalerji w znacznym stopniu zapewniają zaskoczenie, które jest jednym z najgłówniejszych czynników w manewrze na tyły.

Lecz , jak słusznie podkreśla ppłk.S.G.Zieleniewski w zeszycie V. /str.29 i 30, a nast. str.35/ - manewr bez natarcia nie doprowadza do celu. Samo zjawienie się kawalerji na tyłach w wypadku gdy npl jest uparty w obronie /a przecież szkoląc się w czasie pokoju powinniśmy mieć na myśli właśnie takiego przeciwnika/, jeszcze nie przesądza o jego klęsce. Uganianie się za łatwą zdobyczą - taborami, szpitalami i t.p. - może wprowadzić panikę na tyłach, ale tylko w wypadku słabego wyszkolenia i lichego ducha oddziałów linjowych może zadecydować o

opuszczeniu przez nie pozycji obronnej. Ponadto oddziały na pozycji mogą nawet wprost nie wiedzieć, co dzieje się na dalszych tyłach; tembardziej wspomniane sukcesy kawalerji pozostaną bez bezpośredniego wpływu.

Celem kawalerji będą te siły npla, na których opiera on swoją obronę, będą to : artylerja i odwody. Dezorganizując pierwszą i wiążąc drugie - pozbawiamy obrońców najbardziej użytecznego czynnika obrony.

Jakież środki ma potemu 3.b.k. ?
Ma ona : a/- ruchliwą, lecz niezbyt liczną siłę żywą /2 pułki/, wynoszącą, jeżeli przerachować na siłę ogniową jednostek piechoty, około 2-ch baonów;
b/- ma 2 baterje /8 dział/ artylerji konnej. W stosunku do sił dyspozycyjnych ma aż nadto możliwości ich użycia, bo raz się znalazłszy na tyłach, musi z natury rzeczy jaknajdobitniej o swojej obecności świadczyć !

Siły żywe są zbyt szczupłe, by ich ingerencja mogła być odczuta przez npla na całym obszarze tyłów pozycji obronnej, to też ograniczy się dca do skierowania ich na cel najważniejszy /wzg.269 na płd.wsch. od Korszów/, posiadanie którego warte jest ofiar w ludziach. Skieruje natomiast tam maximum sił w stosunku do wycinka działań, wypełni go według norm piechoty. Nie będzie więc to natrciem "rozwodnionem ", za jakie wielu i całkiem niesłusznie uważa natarcie kawalerji.

Musi jednak dca brygady do maximum wykorzystać swoje szczęśliwe położenie. Przeciwnatarcie piechoty npla na natarcie oskrzydlające naszej dywizji nie jest zbyt groźne i nie powinno przesłaniać swoim lokalnym charakterem położenia ogólnego, a jednak może dca 3.b.k. pozwolić sobie na to, by i w tym kierunku coś niecoś zdziałać. Oprze atoli swoją pomoc nie na sile żywej, lecz wyłącznie na zaskoczeniu i ogniu artylerji z tyłu. Niema wątpliwości, że podobne wkroczenie 3.b.k. znacznie ulży natarciu oskrzydlającemu, a nie osłabi działania całości b.k.

Przestudjowaliśmy w naszych zeszytach tylko pierwsze stadjum działania b.k. na tyłach, mianowicie, rozpoczęcie natarcia. Okres ten jest okresem może najlżejszym, jeżeli chodzi o brygadę. Nie wyczerpuje on całokształtu działań kawalerji, która na tyłach npla się znalazła. Natarcie pierwsze może się udać dość łatwo. Najtrudniejsza praca rozpocznie się dopiero wówczas, gdy npl zbierze odwody i rzuci je na brygadę celem bądź naprawienia sytuacji, bądź wywalczenia dobrych warunków odwrotu. Upartego npla w obronie upodobnić można do gniazda szerszeni, które hurmem rzucają się na intruza. Podobnym " intruzem " będzie 3.b.k. Kryzys dla niej nastąpi z chwilą, gdy npl podciągnie swoje odwody i rzuci je do walki, a zwłaszcza gdy poweźmie zamiar odwrotu : całe "odjum" obrońców skupi się na tej "przeszkodzie" ! I wówczas, być może, gdy piechota po uporczywych walkach poprzednich, będzie czuła, że opór npla słabnie, b.k. prowadzić będzie rozpaczliwe walki z nplskiemi falami.

Dalszy rozwój sytuacji będzie zależny wyłącznie od "ducha" npla, - jeden w sytuacji walk odwrotowych rozprzęga się gwałtownie i poddaje się, - inny skupia się i walczy ze zdwojoną siłą i tylko energiczny pościg od tyłu, połączony z umiejętnem przegradzaniem drogi przez b.k. może doprowadzić do kapitulacji.

Streszczając się - rola kawalerji w manewrze na tyły polega na :

a/- przedostaniu się na tyły npla; z wyminięciem oporów czołowych, któreby mogły przeszkodzić nagłości działania,

b/- działaniu przez zaskoczenie na artylerję i żywe siły /odwody/ npla, dążąc do zdezorganizowania pierwszej i jaknajskuteczniejszego związania drugich;

c/- robieniu jaknajwiększego "hałasu" na tyłach npla, szerząc panikę i zamęt;

d/- na zajęciu dróg odwrotu i uniemożliwieniu nplowi wykonania odwrotu planowego. Wymagać to będzie często prowadzenia walki opóźniającej a nawet obronnej przeciw liczniejszemu nplowi.

e/- Podczas całego działania dca będzie miał na oku przedewszystkiem interes <u>całości</u> i nie da się pociągnąć lokalnym działaniom.

B. - <u>Organizacja natarcia kawaleryjskiego.</u>

Kwestja natarcia została wyczerpująco omówiona przez ppłk.S.G.Zieleniewskiego w zeszycie V-ym. Ograniczę się tylko do podkreślenia charakterystycznych cech <u>natarcia kawaleryjskiego</u> i do omówienia sposobu jego organizacji i techniki wykonania.

Przedewszystkiem narzuca się kwestja <u>formy walki</u>. Jeżeli postawimy pytanie : jak walczy kawalerja, względnie jak naciera kawalerja ?, najczęściej otrzymamy odpowiedź : <u>pieszo lub konno</u>. Nie jest to błędne, nie wyczerpuje jednak całości zagadnienia, a raczej ujmuje tylko pewną jego stronę i pewien jego moment.

Kwestja ta - pieszo czy konno - w dyskusjach przybiera czasami charakter zgoła niewspółmierny z jej istotnem znaczeniem. Wytwarzają się " szkoły " : jedni są za szarżą konną, drudzy przeciw; niekiedy regulaminy uświęcają te poglądy w sposób nader sztywny i jednostronny.

Tendencje te, nadawania rozważaniom taktycznym "par excellence" życiowym i praktycznym, charakteru dysput scholastycznych, operowania kategorjami abstrakcyjnemi, czemu sprzyja okres długiego pokoju, - są bardzo szkodliwe i tylko zaciemniają kwestję, w istocie swej b.prostą.

Przyjrzymy się bliżej, na czem polega istotna różnica form natarcia piechoty i kawalerji, i jak określić względną wartość walki pieszej a konnej.

Co to jest walka ? Jaki jest jej cel ?

Istotą walki wogóle, a szczególnie walki zaczepnej - natarcia, jest dążenie do zniszczenia npla przez działanie własnych broni przy jednoczesnem oszczędzaniu sił własnych.

Wymaga to :

a/- doprowadzenia swoich broni na odległość skutecznego działania mimo istniejącego już działania broni nplskich;

b/- wyboru broni najlepiej odpowiadającej w danej konkretnej sytuacji.

Jeżeli porównamy <u>uzbrojenie</u> piechoty a kawalerji, - to ujrzymy, że kawalerja posiada bronie, które :

1/- pozwalają na użycie tylko w szyku pieszym /bagnet, karabinek, granat ręczny, r.k.m./, a więc w warunkach identycznych z piechotą;
2/- pozwolą na użycie bez względu na to, czy kawalerja pozostaje w szyku pieszym lub konnym /artylerja, samochody pancerne, c.k.m./;
3/- mogą być używane wyłącznie w szyku konnym /szabla i lanca/.

Ten punkt jest istotną różnicą uzbrojenia piechura a kawalerzysty, on też powoduje tą zewnętrzną różnicę natarcia piechoty a kawalerji, mianowicie, że piechur razi przeciwnika tylko pieszo przy pomocy broni palnej i bagnetu, kawalerzysta zaś może zabijać bądź siedząc na koniu przy pomocy szabli lub lancy, bądź też przy pomocy tych narzędzi walki, co i piechur, przytem w obu wypadkach może być poparty działaniem ogólnych środków ogniowych /art., c.k.m., sam.panc./,

Powstaje z kolei pytanie : jaki sposób walki jest najbardziej " kawaleryjski " ?
I tu z całym naciskiem zaznaczyć należy, że jest to pytanie zupełnie bezcelowe, mimo że go się słyszy niestety b.często.

Wszystkie narzędzia walki, które posiada kawalerzysta, są dobre, są " kawaleryjskie ", jeżeli prowadzą do celu - zwycięstwa w sposób kawaleryjski, czyli taki, który najlepiej wykorzystuje inne, poza uzbrojeniem, charakterystyczne cechy właściwości kawalerji.
Natarcie " kawaleryjskie " bynajmniej nie oznacza wyłącznie walki konnej na szable i lance; oznaczy ono walkę czy to pieszą, czy to konną, przy jaknajdalszem wykorzystaniu ruchliwości i szybkości koni celem skierowania środków niszczenia w najbardziej czułe punkty npla.
Jeśli chodzi o " skuteczność " tej lub innej broni, to każdy przy zdrowych zmysłach człowiek przyzna, że zasadniczo c.k.m. lub karabinek jest bronią bardziej "przekonywującą " od szabli lub lancy, - ale również każdy nieuprzedzony zgodzi się z tem, że bywają momenty, gdy nawet tak niedoskonała na współczesne warunki broń jak szabla, może dać rezultaty nie gorsze od karabinka, a to dzięki możliwości natychmiastowego użycia, nie marnując drogocennego czasu, w okolicznościach gdy każdy ułamek sekundy wydaje się wiekiem !
Kiedy tego rodzaju położenia powstają ?
Odpowiedź jest prosta :
a/- w wypadku kompletnego zaskoczenia npla /bez względu na jego rodzaj broni/;
b/- w wypadku zaskoczenia przez npla, zwłaszcza przez jego kawalerję;
c/- gdy "duch" npla jest złamany /panika/ i wogóle, gdy wartość bojowa npla jest b.niska /słabe wyszkolenie strzeleckie, licha dyscyplina i t.p./.

Widzimy więc, że stwarzanie w tym przedmiocie jakichś sztywnych przepisów i ograniczeń jest rzeczą zupełnie nierealną : warunki mogą się szalenie różnić w każdej wojnie, zależnie od npla, frontu, okresu działań i położenia taktycznego.

Możemy tylko przestudjować możliwość zastosowania tej lub innej formy walki w ramach natarcia pewnej jednostki kawaleryjskiej.

Fazy walki zaczepnej kwalerji. - W rozważaniach powyższych mieliśmy na względzie wyłącznie skuteczność działania bronią w szyku konnym lub pieszym. Nie poruszyliśmy innych stron każdej z tych form walki, mianowicie widzialności własnej i wrażliwości na ogień nplski.

Wiemy, że w piechocie walka zaczepna dzieli się na 3 okresy :

1/- zbliżania, t.j. okres, gdy piechur, nie mogąc jeszcze razić npla własną bronią, przebywa strefę już przez npla ostrzeliwaną /art. c.k.m./;

2/- właściwego natarcia - t.j. okresu, kiedy zespół piechurów wywalcza sobie własną bronią możność posuwania się naprzód, zadając straty nplowi, zmuszając go do ukrywania się i t.d. Ma to charakter żmudnego zmagania się obu stron, którego celem jest : zadać straty nplowi, podsunąć się jaknajbliżej na odległość szturmową, unikając strat;

3/- okres 3-ci - szturm, t.j. zwarcia się wręcz z nplem.

Czy będą jakiekolwiek różnice pod tym względem w kawalerji ?

Naturalnie, że tak !

Zasadniczą właściwością kawalerji jest jej ruchliwość i szybkość, co zawdzięcza ona posiadaniu koni, oraz dobremu wyszkoleniu jeździeckiemu. Wykorzysta ona je nie tylko do przemarszów po drogach, lecz i w walce zaczepnej, celem jaknajszybszego i z najmniejszem zmęczeniem podsunięcia się jaknajbliżej npla naprzełaj, wykorzystując każdą fałdę terenu. Ta właściwość stanowi, że kawalerja nie jest t.zw. "konną piechotą". Ostatnia używałaby koni wyłącznie jako środka lokomocji narówni np. z samochodami, furmankami i t.p., - kawalerja zaś będzie widziała w koniach czynnik walki właściwej, który zapewnia najlepsze warunki użycia broni nie tylko dla wielkiej jednostki, lecz i dla najdrobniejszych zespołów.

A więc obraz całokształtu działania zaczepnego pewnego oddziału kawalerji będzie następujący :

O k r e s I. : Z chwilą, gdy na podstawie wiadomości od zwiadów, względnie od straży przednich, dowódca uważa, że oddział może być narażony na ogień artylerji, względnie dalekich c.k.m., zarządza on "marsz zbliżania", który z reguły odbywa się konno, przyczem oddziały porzucają drogi i przybierają szyki luźne.Szybkość poruszeń kawalerji w luźnych szykach chroni ją naogół przed stratami od ognia artylerji nawet w warunkach, gdy własna artylerja jemu skutecznie odpowiadać nie może.

Zasadnicza cecha działań kawaleryjskich -szybkość, nakazuje jaknajdłużej posuwać się w szykach konnych, które zapewnią kawalerji marsz zbliżania z przeciętną szybkością 6 - 8 km na godzinę, a w drobnych oddziałach jeszcze więcej /otwarte przestrzenie przebywa się galopem/. Im bliżej npla, tem dalsze posuwanie się konno, mimo szyków luźnych, szybkich chodów i skrupulatnego wykorzystania zasłon terenowych, będzie narażało na zbyt wielkie straty.

Określając skuteczność ognia c.k.m. na 1500 - 2000 m /w rękach doświadczonych i dyscyplinowanych/, trudno przypuścić, by cel wysokości 2-ch metrów /jeździec/ mógł bezkarnie się ukazywać w jego polu działania. Mówić o " wywalczaniu"posuwania się naprzód konno - trudno, albowiem kawalerzysta na koniu nie może wyczekiwać na chwilę, gdy będzie mógł zrobić skok naprzód, jak to czyni przykucnięty, przywarty do ziemi piechur. Szybkość zaś konia w posuwaniu z szybkością kuli z c.k.m. jest znikoma. To też kawalerzysta zsiada z konia i posuwa się dalej pieszo.

II. o k r e s - zbliżania się pieszo i III-ci - natarcia pieszego, nie odbiega od reguł ustalonych dla piechoty.

IV. o k r e s - szturm, którego odpowiednikiem w szyku konnym będzie szarża, jest ostatecznym wysiłkiem celem zwarcia się wręcz z nplem na białą broń.

Z poprzedniego jasnem jest, że szarża nigdy nie może być metodycznem następstwem okresów II. i III-go; nastąpić ona może albo zupełnie niezależnie od wszelkich okresów, czasami nawet wprost z kolumny marszowej, aby tylko nie stracić ani chwili czasu, - albo też będzie wykonana przez odwód konny, gdy natarcie piesze innych jednostek złamało już npla.

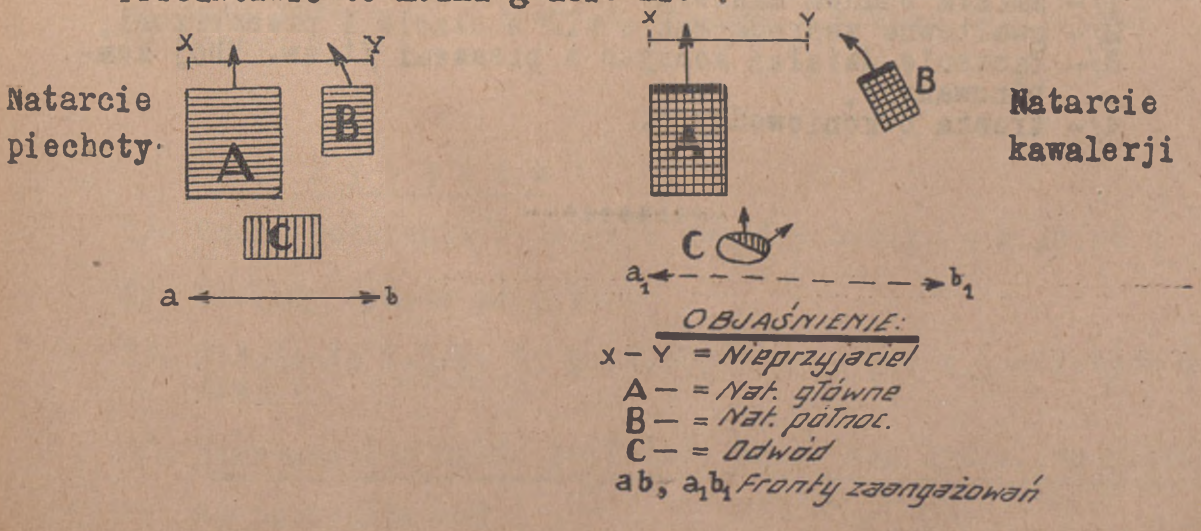
Zbytecznem jest podkreślać, że w każdym wypadku współdziałanie ognia /szybkie i gwałtowne/ z szarżującą kawalerją, w znakomity sposób potęguje skutki szarży.

Wykorzystanie do ostatnich granic ruchliwości koni na polu walki, ścisłe zespolenie działań konnych i pieszych bądź w przestrzeni /część naciera pieszo, część, jeżeli teren daje ukrycie, nadal zbliża się konno/, - bądź w czasie /oddział posuwa się konno, spiesza się, naciera pieszo, widząc odwrót npla dosiada znowu koni i ponawia zbliżanie się konno/, - jest pierwsza odrębna cechą natarcia kawaleryjskiego.

Wymaga to ścisłej łączności koniowodnych z oddziałami spieszonemi, powinni oni być ruchliwi i dowodzeni przez odpowiedzialnych dców.

Drugą cechą natarcia kawaleryjskiego jest do maximum posunięte wykorzystanie manweru. Szybkość i ruchliwość pozwalają na łatwiejszy wybór kierunków natarć. Manewr na skrzydło staje się wprost regułą. Rzec można, że " kierunkiem nadrabia kawalerja brak żywej siły " /nie trzeba zapominać, że około 1/3 ludzi pozostaje przy koniach/. Śmiałość w koncepcji manewru, a jednocześnie jego prostota, powinna cechować natarcie kawaleryjskie. Jednak, łącznie z tem, natarcia na upatrzone cele powinny być bardzo silne, przy gwałtownem ześrodkowaniu maximum sił w punkcie rozstrzygającym. Czyli w parze idą : szeroki front ogólny /jako wynik śmielszych koncepcyj manewrowych/, oraz wąskie fronty poszczególnych natarć, natarć gwałtownych, obliczonych nie na trwałość i powtarzalność wysiłków, jeno na zaskoczenie. Często zrezygnuje dca z pozostawienia większego odwodu, ograniczając się do ściśle niezbędnego.

Przedstawić to można graficznie :



Użycie artylerji charakteryzowane jest dwoma wymogami :
1/- ześrodkowaniem maximum artylerji w punkcie decydującym /np. natarcie na 269 na płd. od Korsów/,
2/- konieczności ściślejszego współdziałania art. z natarciem.
Ze względu na trudności łączności w płynniejszych działaniach kawaleryjskich wymogi te są sprzeczne. Zastosowanie szerokie sam.panc. do nataré drugorzędnych ułatwia rozwiązanie tych trudności.

Parę słów należy się sposobom rozkazodawstwa, oraz pewnym osobliwościom ugrupowania bojowego i podziału sił.

Rozkazodawstwo w kawalerji w znacznie większym stopniu niż w piechocie posługiwać się będzie rozkazami szczególnemi, wydawanemi w trakcie akcji, często ustnie. Zmienność położenia w działaniach kawaleryjskich wyklucza często możliwość uregulowania wszystkiego /nawet na szczeblu wielkich jednostek/ rozkazem ogólnym operacyjnym. Natomiast informacja podwładnych o położeniu ogólnem i zamiarach /myśli manewru/ dowódcy powinna być znacznie szersza, niż w piechocie : dcy podwładni nie zawsze będą mieli na czas nowe rozkazy /odległość i płynność działań/, muszą więc dobrze się orjentować, by postępować w myśl zamiarów dowódcy nawet bez rozkazów.

Ugrupowanie bojowe jednostki kawalerji /nie tylko zresztą w natarciu/ ma jeden człon, którego nie zna piechota. Będą to koniowodni oddziałów spieszonych. Z natury rzeczy jest to oddział niezdolny do walki, a więc b.wrażliwy na zaskoczenie, ponadto bardzo widoczny i narażony na ogień artylerji.
Troska o odpowiednie umieszczenie i ochronę koniowodnych jest troską bardzo poważną, zwłaszcza w terenach otwartych i płaskich. Ze względu na zapewnienie dobrej łączności między koniowodnymi a oddziałami spieszonemi dążyć należy zasadniczo do decentralizacji koniowodnych; wówczas każdy poszczególny oddział sam umieszcza swoje konie i sam z niemi łączność utrzymuje. Jednak nie zawsze teren daje dostateczną ilość ukryć, przyjąć więc należy, że dowódca, który nakazuje spieszanie się do walki, - obowiązany jest uregulować kwestję koniowodnych.

Streszczając - swoistemi cechami natarcia kawaleryjskiego będą :

1/- śmiała budowa manewru,
2/- gwałtowne ześrodkowanie sił w czasie i przestrzeni,
3/- łączenie działań konnych z pieszemi /t.zw. "bój kombinowany"/,
4/- troska o koniowodnych.

---+++++++---

PYTANIA DO OPRACOWANIA:

Położenie o godz.11. dn.31.V.

Natarcia 3.b.k. osiągnęły swój cel : wzgórze 269 /płd. od Korszów/ zostało zdobyte, dzięki czemu cała artylerja 3.b.k. mogła rozpocząć skuteczny ogień na widoczne baterje npla w rejonie Urwena. Słabe siły piechoty npla /kilka plutonów, które się znajdowały w rejonie Fw.Ujeźdźce, Korszów i na samem wzgórzu 269 - zostały odrzucone na wschód, częściowo się poddały. O g.10.30. 6.pułk znajduje się na samem wzgórzu, walcząc z grupami piechoty npla, które się wyłaniają ze wschodniego skraju lasu 300 i dążą do wycofania się na m.Urwena. Słychać coraz bardziej zbliżający się odgłos ognia c.k.m. od południa. Ogień artylerji npla z rejonu Urwena wyraźnie słabnie, widać, jak część zaprzęgów artyleryjskich wycofuje się na północ przez otwartą przestrzeń między m. Urwena a Lidawa, ścigana ogniem bateryj brygady. Jednak próby wykorzystania przez 2 szwadrony w kierunku na Urwena napotkały b.silny ogień c.k.m. ze wsi Urwena, oraz północnych stoków wzgórza 269 /płd. od Urwena/.

Oddział osłaniający brygadę od Kunin doszedł do skraju tej wsi i został ostrzelany ogniem kbk., który wkrótce ucichł.

Obie baterje są na stanowiskach na łączce między Fw.Ujeźdźce a m.Korszów. Koniowodzi 6-go pułku - w m.Korszów. 5.pułk zebrał się cały we wsi Ujeźdźce, mając półszwadron wysunięty na północny skraj lasu /wzg.243/.

O g.10.40 dowódca 3.b.k. otrzymuje w Korszów następujący meldunek, zrzucony przez własny samolot na posterunek łącznikowy brygady pod wsią Ujeźdźce.

" Zauważyłem dwie kolumny kawalerji npla w sile około 5 szwadronów z artylerją, każda w ruchu 2-ma równoległemi drogami z m.Miłostów na południe.
Straże przednie kolumn o g.10 przekroczyły szosę Janiewicze - Jasieniewicze. Porucznik X. "

O g.10.45 otrzymuje meldunek od patrolu Nr.1. :
" Patrol Nr.1. Kol. Semigrany, g.9. - Zauważyłem około plutonu kaw. npla, wyruszający ze wsi Dziatkowice na południe. Zamierzam dozorować w obecnym rejonie i złapać ten patrol. - Plutonowy Y. "

Pytania :

1/- Ocena położenia i decyzja dowódcy 3.b.k. o g.10.40 ?

2/- Rozkazy wydane na g.11 ?

3/- Położenie 3.b.k. o g.12.30, wynikające z powziętych zarządzeń ?

4/- Wiadomości o nplu, posiadane przez dcę 3.b.k. do g.12.40.

są następujące :

Kolumna kawalerji /około 2 - 3 szwadronów z artylerja/ o g.12 czołem w kol.Pokusy, jej patrole na wzgórzu 262 - 255.

Zauważono wielki kurz pod lasem na północ od Hruszwica, szybko posuwający się ku południowi. Własne patrole, zbliżające się ku Hruszwica, zostały ostrzelane o 12.20 ogniem c.k.m. z południowego skraju tej wsi.

Własna b.k. jest zgrupowana jak w pytaniu 3-m.

O godz.12.30 2 plutony sam.panc. dołączają się do brygady w rejonie " do Ulbarów ".

Decyzja i rozkazy dowódcy 3.b.k. o g.12.45 ?

---+++++++---

T A K T Y K A L O T N I C T W A.

/Opracował Mjr.S.G.Heller/

W celu łatwiejszego przestudjowania rozwiązania poszczególnych pytań, podanych w zeszycie VI-m, rozpatrzymy kolejno kilka pojęć zasadniczych, będących podstawą pracy eskadry linjowej, oraz rozkazu użycia tejże w natarciu dnia 31.maja.

Rozpatrzymy więc kolejno :
- Zadania eskadry linjowej na szczeblu d.p.
- Wydajność eskadry linjowej.
- Warunki i czas pracy płatowców.
- Lotniska.
- Użycie i podział płatowców dla akcji.

Zadania eskadry linjowej na szczeblu d.p.

Lotnictwo linjowe na szczeblu dywizji piechoty otrzymuje zadania :

a/- Rozpoznania wzrokowego i fotograficznego /sposób przeprowadzenia został podany w zeszycie V./ - przyczem rozpoznanie fotograficzne oddaje cenne usługi dla ścisłego ustalenia np. ruchu kolejowego, ilości pociągów /wagonów/ na stacji, sił kolumn nieprzyjaciela w marszu, podaje dokładnie system jego organizacji obronnej, więc linji okopów, zasieków drucianych, schronów, gniazd k.m., stanowisk artylerji, urządzeń tyłowych i t.p.; zdjęcia fotograficzne panoramiczne, wykonane z małych wysokości podają charakterystykę - rzeźbę terenu ze szczegółami urządzeń obronnych /oddają one wielką korzyść własnej piechocie przed natarciem dla celów orjentacji co do terenu npiskiego/. Fotografja lotnicza wykonana w skali 1 : 10.000 może być użytą z wielkiem powodzeniem jako plan kierunkowy dla strzelania artylerji.

Zdjęcia wykonywane na odcinku ustalonym co parę dni i porównywane ze sobą, odkrywają aktywność i zamiary npla; fotografja lotnicza jest również doskonałym sprawdzianem skuteczności własnego maskowania.

b/- Współpracy z piechotą.

Płatowiec pracuje na korzyść dowódcy dywizji, piechoty i czołgów; podaje ewentualnie wskazówki artylerji bezpośredniego wsparcia piechoty; wreszcie interwenjuje, w razie potrzeby i możności, swym ogniem na polu bitwy.

c/- Współpracy z artylerją.

Płatowiec przeprowadza zadania wstrzeliwania, kontroli ognia i ogólnego dozorowania odcinka.

Strefa działania.

Wymienione zadania są wykonywane w strefie przydzielonej dla lotnictwa dywizji, więc w granicach jej pasa działania i sięgającej w głąb do tylnej strefy lotnictwa armji /korpusu/.

Głębokość tej strefy jest uzależnioną od sytuacji, w jakiej dywizja się znajduje i może sięgać do głębokości jednego dnia marszu. Te granice są określane według linij łatwo widocznych z płatowca, jak : komunikacje, linje wodne, skraje lasów i t.p.

Wydajność eskadry linjowej.

Eskadra linjowa, według doświadczeń wojny światowej, posiada w okresie czynnym tylko 2/3 swego składu płatowców, zdolnych do pracy; w danym wypadku eskadry złożonej z 10 płatowców będzie : 7 płatowców rozporządzalnych, 1 płatowiec zniszczony, 2 płatowce w naprawie.

Każdy płatowiec rozporządzalny może wykonać maksymalnie dwa loty dziennie /1 lot rano i 1 po południu/, zawierające każdy do 2 godz. 30 min. pracy nad linjami /z pewnemi wyjątkami/. To maximum może być żądane jedynie w okresie wielkiego natężenia. W okresie pracy normalnej płatowiec nie powienien wykonywać więcej aniżeli jeden lot dziennie.

Warunki i czas pracy płatowców.

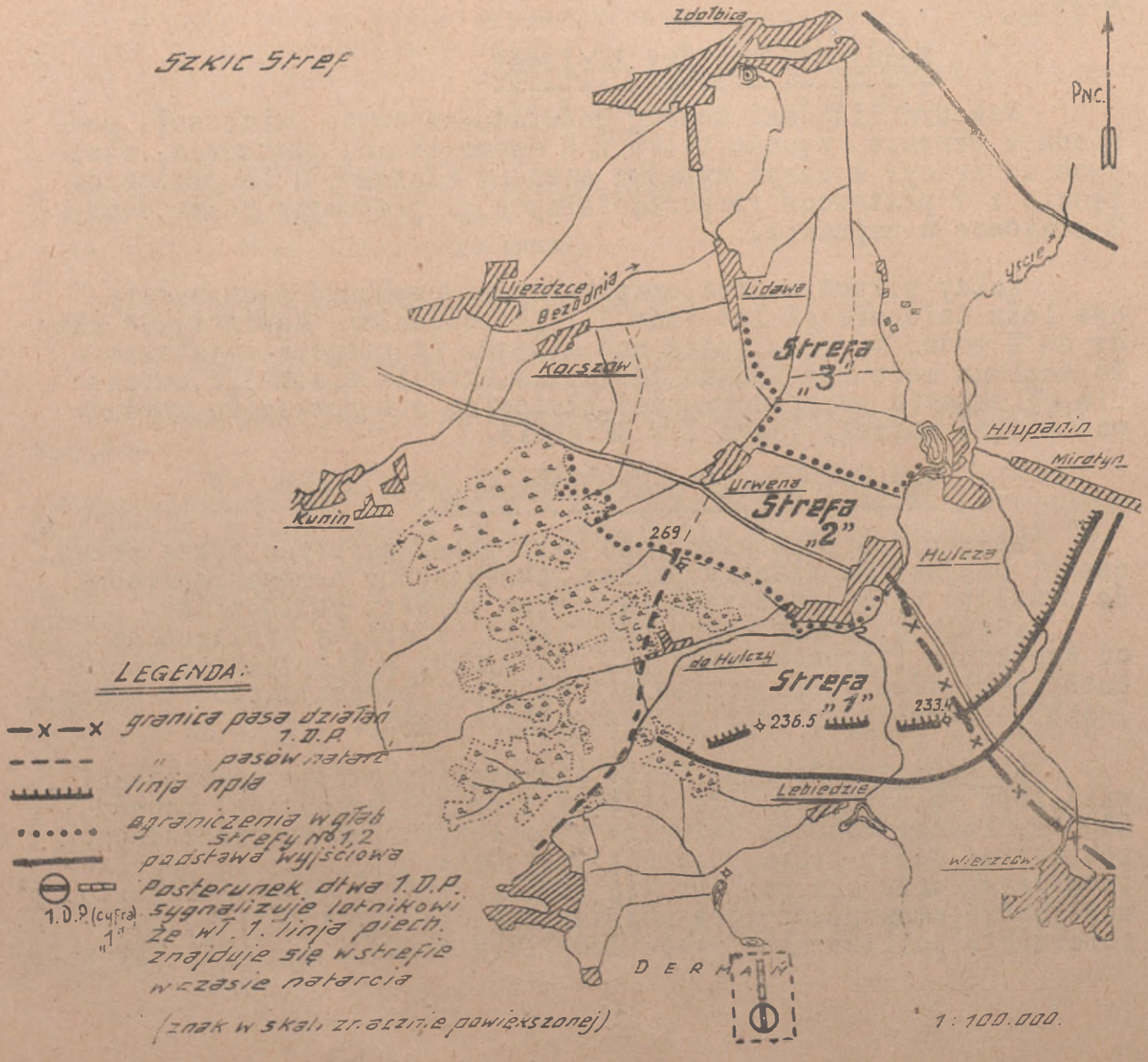
Zasadniczo płatowiec może wykonywać swą pracę przez okres czasu, na jaki mu starczy paliwa, zmniejszony o czas potrzebny do przelotu na miejsce zadania i czas powrotu na lotnisko.
Istnieją jednak pewne odchylenia, które są uzależnione od zmęczenia fizycznego załogi, pracującej w specjalnych warunkach; żeby zdać sobie sprawę z czynników, powodujących te odchylenia, - omówimy warunki poszczególnych zadań.

Zadania rozpoznania. Przy stosowaniu systemu zaskoczenia, więc lotu pojedyńczego płatowca na wielkiej wysokości, ponad 5000 m, załoga wskutek warunków atmosferycznych/rozrzedzonego powietrza/ łatwo wyczerpuje się fizycznie tak, że drugiego lotu w ciągu dnia nie powinno się od niej żądać. Na wysokościach mniejszych czas pracy jest uzależniony od zapasu paliwa, np. zbiornik z paliwem na 3 godz. umożliwia średnio 2 ½ godz. pracę.

Zadania współpracy z piechotą wymagają lotu płatowca nad polem bitwy w takiej wysokości, z której dla lotnika jest dobrze dostrzegalną piechota, jej płachty wytyczne, tożsamości i sygnalizacyjne. Wysokość ta waha się między 200 - 600 m. Szerokość pasa, w którym lotnik skutecznie może pracować, wynosi 4 - 5 km, wynika z tego, że płatowiec piechoty powinien pracować na korzyść działania najważniejszego. Przy konieczności pracy na szerszym froncie, np. 10 km, powinny być dane dwa płatowce piechoty.

Warunki pracy na tak małych wysokościach, wśród skutecznego ognia k.m. z ziemi /obr.pl./ i bardzo wytężonej uwagi, powodują szybko znużenie fizyczne lotnika, co w rezultacie skraca znacznie czas wydajnej pracy. Doświadczenie wojny światowej wykazało, że od lotnika piechoty można żądać zasadniczo 1 godzinę wydajnej pracy, w wyjątkowych wypadkach można przedłużyć do czasu 1 ½ godzinnego.

Bardzo ważnym czynnikiem w skutecznej współpracy lotnika z piechotą jest informowanie tegoż w czasie lotu nad front o strefie, w jakiej znajduje się własna piechota. Pomoże to do wystrzelenia przez lotnika rakiety w takim miejscu, żeby ją pierwsza linja piechoty z łatwością dojrzała i w odpowiedzi wyłożyła płachty wytyczne.



Najpraktyczniejszym sposobem jest określenie poprzednio pewnych stref w terenie /jak podaje szkic na str.56/, biegnących równolegle do frontu i ograniczonych pewnemi charakterystycznemi linjami, łatwo widocznemi z płatowca, jak drogi, rzeczki, skraje lasów i miejscowości, oraz pocyfrowanie tych stref, jak to ma miejsce w rozkazie dowódcy eskadry /zeszyt VI./.

Lotnik piechoty, lecący na front i mający tak przeprowadzony podział stref, otrzymuje informację placówki łącznościowej dcy dywizji /płachta tożsamości dywizji/ zapomocą ustalonej płachty sygnalizacyjnej, np. " cyfra 1 " w jakiej strefie znajduje się własna piechota - w danym wypadku w strefie " 1 ".

Zadania współpracy z artylerją wykonywują się na wysokościach, z których są dobrze dostrzegalne wybuchy pocisków serji strzałów. Doświadczenie wykazało, że najodpowiedniejszą wysokością dla obserwacji jest przestrzeń od 1000 - 2500 m.

Współpraca z artylerją nie wyczerpuje tak lotnika, jak praca z piechotą, może on więc pracować maksymalnie 2 ½ godziny /przy ilości paliwa na 3 godz./. W tym czasie dobrze wyszkolony obserwator może przeprowadzić 5 - 7 odrębnych wstrzeliwań przy metodzie podawania 3 śr. punktów trafienia dla każdego wstrzeliwania.

Lotniska.

Eskadrą linjowa znajduje się zasadniczo na lotnisku podstawowem, terenie, który stanowi podstawę operacyjną i techniczną, gdzie znajdują się hangary, personel techniczny, służba łączności i t.p. /w danym wypadku w Ostrogu/. Odległość tego lotniska od frontu powinna zabezpieczać możność dłuższego pozostawania na miejscu; wynosi ona zwykle 1 - 2 dni marszu od pierwszych linij.

W razie oddania eskadry linjowej do współpracy z dywizją - pierwszorzędnym czynnikiem, umożliwiającym jaknajwydajniejszą pracę, będzie ścisła jej łączność z dcą dywizji; ten warunek zostanie spełniony jedynie przez wysunięcie eskadry do miejsca, leżącego w pobliżu m.p. dowództwa dywizji, na tak zwane lotnisko wysunięte, to jest teren, na który o świcie płatowce przylatują i skąd przeprowadzają swe zadania w ciągu dnia, i skąd wieczorem powracają na lotnisko podstawowe.

Lotnisko wysunięte leży zwykle w odległości 10 - 15 km od frontu i posiada wydzieloną część personelu technicznego z zapasem materjałów pędnych i części zapasowych z lotniska podstawowego. W naszym wypadku lotnisko wysunięte znajduje się na polanie 314,1 w pobliżu m.p. dcy 1.d.p.

Użycie i podział płatowców dla akcji.

Podział płatowców pomiędzy poszczególne zadania musi być celowo i jaknajekonomiczniej przeprowadzony i musi przewidywać możność ich użycia w ciągu całego przedpołudnia, względnie dla akcji po raz drugi po południu aż do północy.

Najidealniejszym podziałem byłoby wykorzystanie dla pierwszego okresu akcji 50 % stanu rozporządzalnych płatowców, reszta powinna stanowić odwód dowódcy dywizji, który w miarę sytuacji przydziela im odpowiednie zadania.

W omawianym przykładzie stan ten jest nieco przekroczony wskutek konieczności przeprowadzenia rozpoznania głównych kierunków, z których npl może przybyć, oraz zbadania ruchu na linji kolejowej i stacji wyładowczej Ozierany - do tego celu zostaje użyty 1 płatowiec.

Korzystnem byłoby przydzielenie płatowców dla łączności z natarciem oskrzydlającem i kawalerją, - jednak wskutek szczupłych

środków, oraz zasady ześrodkowania sił dla zapewnienia powodzenia akcji głównej, w danym wypadku natarciu czołowemu, zostają oddane 2 płatowce, z których jeden wyrusza prawie z natarciem, drugi na żądanie dcy piechoty dywizyjnej.

Dla zapewnienia jaknajszybszego zwalczenia artylerji przeciwnika przez dyon a.c., któremu dla tych celów nie wystarczą obserwatorja na ziemi, zostają oddane do współpracy z artylerją 2 płatowce, z których pierwszy zaczyna działać z chwilą rozpoczęcia przygotowania, drugi w dalszym ciągu na żądanie dcy dyonu art.ciężk.

Odwód, złożony z 2 płatowców, będzie użytym w miarę rozwoju sytuacji i oceny potrzeb przez dcę dywizji, bądź to dla celów łączności z piechotą lub artylerją, bądź to dla rozpoznania; w każdym razie można liczyć, że około godz.7-ej płatowce z przydziałem będą zużyte /z wyjątkiem płat.art./, więc od tej pory należy spodziewać się możności ruszenia płatowców z odwodu i zarządzić dla nich pogotowie na godz.7.

Rozwiązanie pytań zeszytu VI. umieszczone zostanie w zeszycie VIII.

Ł Ą C Z N O Ś Ć.

ROZWIĄZANIE PYTAŃ ZESZYTU VI.

/Opracował Ppłk.S.G.Dahlen/

1. p y t a n i e.

Organizacja łączności w natarciu czołowem 1.d.p.

Dowódca p.d., jako dca natarcia czołowego, organicznie nie posiada własnego personelu i środków łączności.

Dla przeprowadzenia swego natarcia dca ten jednakoż będzie potrzebował nawiązać i utrzymać łączność z dcami jednostek piechoty, wchodzącymi w skład jego natarcia, z artylerją wspierającą, z wyż.skł.meld., oraz z sąsiedniemi jednostkami, przyjmującemi udział w ogólnem natarciu dywizji.

A więc będzie on potrzebował dla wykonania swego zadania pewnej ilości personelu i sprzętu, zapomocą którego mógłby nawiązać i utrzymać łączność podczas całego czasu wykonywania swego zadania.

Od swych podwładnych jednostek żądać tych środków i personelu nie będzie mógł, gdyż jednostki te również będą musiały nawiązać i utrzymać łączność ze swymi podwładnymi, oraz wewnątrz swych oddziałów w czasie wykonywania natarcia.

W tym wypadku szef łączności dywizji na rozkaz swego szefa sztabu przydzielił do dyspozycji dcy p.d. ze swej kompanji telegraficznej 2-gi pluton budowlany pod dowództwem oficera, por.Z.

w składzie 4 drużyn telegraficznych z odnośnym sprzętem telefonicznym i środkami przewozowemi.

Po otrzymaniu dyrektyw od dcy p.d. i szefa łączności dyw. porucznik Z. wydaje niezwłocznie cały szereg niezbędnych zarządzeń do zorganizowania i utrzymania łączności w natarciu czołowem.

Zarządzenia te będą wydane początkowo ustnie, a później będą potwierdzone i uzupełnione /po otrzymaniu rozkazu łączności dywizji/ następującym rozkazem pisemnym :

Oficer łączności przy dcy p.d. M.p. dn.30/V. g.24.

L.dz. .....

ROZKAZ ŁĄCZNOŚCI TECHNICZNEJ

natarcia czołowego w 1.d.p.

/ 1 : 25.000 /

I. - M.p. dztw i pnktów obserwacyjnych.

a/- m.p. dcy p.d. - początkowo młyn /1 ½ km na pnc.-zach. od Fw.Zastawie/.

b/- m.p. dcy 2.p.p. - początkowo przy zajęciu podstawy wyjściowej na skrzyżowaniu dróg za zach. od Lebiedzie.
- w czasie natarcia na osi 236,5 - osiedle o 800 m na pnc. zach. od Hulcza.

c/- m.p. dcy I/3.p.p. - początkowo przy zajęciu podstawy wyjściowej przy drodze na wsch. od m.Lebiedzie;
- czasie natarcia zależnie od sytuacji.

d/- m.p. dcy odwodu - początkowo pnc.część m.Dermań, /dca III/2.pp/ - następnie płd.skraj lasu Horodyszcze.

e/- m.p. dcy 1.p.a.p. - przez cały czas przy dcy p.d. /dcy art.bezp.wsp./

f/- pkt.obserw. dcy p.d. - na pnc.wsch.skraju lasu Horodyszcze.

II. - a/ - Oś łączności dywizji - Gajówka Przysiółek Załuże - Derman /pnc.od 289,5/ - młyny /na zach.od Fw.Zastawie/ - chutor /płd.od Horodyszcze/ - Horodyszcze - do Hulczy - wzg.269 /płd.od Urwena/.

b/ - Wys.Skł.Meld.dywizji - początkowo w chutorze /na płd. od Horodyszcze/ czynna od g.3-iej dn.31.V.
- m."do Hulczy" /po osiągnięciu przedmiotów natarcia I.fazy/,
- rejon wzg.269 /na płd. od m.Urwena/ - po zajęciu tej miejscowości.

c/ - centrale telef.dywizji /czynne od g.4. dn.31.V./ :
1/- Fw. Derman
2/- wzg.288 /na drodze przy wyjściu z pnc.wsch.części Dermań.

III. - Łączność drutowa /patrz załączony schemat x/ /.

U w a g a : Dca natarcia czołowego na podstawie wyjściowej dołączy się własnemi środkami do W.S.M., znajdującej się w chutorze. W czasie natarcia nie będzie budować własnej osi łączności, lecz będzie się dołączać własnemi środkami do Wys.Skł.Meld. na kolejnych jej m.p. lub też do najbliższych central telefonicznych.

/x/ Szkic na arkuszu szkiców.

znajdujących się na osi łączności dywizji. Tym sposobem zapewni sobie stałą łączność z dowództwem dywizji przez cały czas trwania akcji.

Przydzielone mu do dyspozycji 4 drużyny telegr. / 2/7 / z kompanji telegr. dywizyjnej na podstawie wyjściowej wybudują połączenia bezpośrednio do dcy 2.p.p., do dcy I/3.p.p. i do Wys.Skł. Meld.; z dowódcą odwodu / III/2.p.p. / wybudują połączenia przez W.S.M.

Prace te mają być ukończone na g.4-tą.

W czasie natarcia połączenia telefon. będą budowane jak na szkicu.

IV. - Łączność bez drutu.

Praca na sieci wolnej.

Korespondencja aż do rozpoczecia natarcia wzbroniona.

Przy W.S.M. znajduje się 3.pluton rtelg. w składzie R.K.D., R.K.B. i R.O.D., z którego korzystać będzie dca p.d.

Sygnały wywoławcze dla rdjstacyj oraz długość fali - patrz załącznik Nr.2. do rozkazu łączności dywizji "charakterystyki techniczne".

U w a g a : Oficer łączności dcy p.d. po otrzymaniu owego załącznika w kilku egzemplarzach od szefa łączności dywizji, ustala kryptonimy, skróty optyczne, oraz płachty tożsamości dla swych jednostek, wpisuje je na swych załącznikach i przesyła takowe natychmiast do zainteresowanych jednostek.

W danym wypadku ustala płachty tożsamości dla I,II,III/2.p.p. i I/3.p.p. oraz kryptonimy i skróty opt. dla I/3.p.p. i III/2.p.p.

Jednostka	Kryptonimy	Skróty dla optyki	Płachty tożsamości
Dca I/2.p.p.	Wyznaczy oficer łączności 2.p.p.		
" II/2.p.p.			
" III/2.p.p.	Saratow	Sa	
" I/3.p.p.	Irkuck	Ir	

V. - Łączność zapomocą aparatów świetlnych.

Centrala świetlna dywizji znajdować się będzie przy W.S.M., działać będzie od g.3. dn.31.V.

Dca 2.p.p., dca I/3.p.p., oraz dca baonu odwodowego nawiążą we własnym zakresie łączność świetlną z centralą świetlną W.S.M., zawiadamiając uprzednio oficera łączności przy W.S.M. o stanowiskach central świetlnych.

Łączność centrali świetlnej W.S.M. z dcą p.d. zapewniona będzie telefonicznie przez W.S.M.

VI. - Łączność akustyczna.

W razie ataku gazowego lub lotniczego - trąbka kompanijna - do dyspozycji dców kompanij.

VII. - Łączność zapomocą środków żywych.

a/- Gołębie pocztowe
do dyspozycji dyw. gołębniki polowe Nr.35 i 36 w m.Ostróg.
Podział gołębi :
dca 2. .p. otrzyma 3 kosze à 2 goł.
" I/3.p.p. " " à 2 goł.
Gołębie będą dostarczone staraniem dztwa p.d. do m.p.tych jednostek na g.4.30 dn.31.V.
Dostarczenie nowych gołębi uregulowane będzie późniejszym rozkazem.
Łączność z gołębnikami w m.Ostróg zapomocą telefonu przez centralę telef. Kwat.Głównej dywizji w Białaszów.

b/- Jeźdźcy meldunkowi.

1/- 4 jeźdźców meldunkowych z plutonu kon.wyw. 2.p.p. do dyspozycji dcy baonu odwodowego.
2/- pluton konnych wyw. 2.p.p. pozostaje w dyspozycji dcy p.d.
3/- 8 jeźdźców meld. z kaw.dyw. 1.d.p. w dyspozycji oficera łączności dcy p.d.

VIII. - Kod sygnałów zapomocą ogni sztucznych i płacht. ! patrz
IX. - Szyfrowanie. ! rozkaz
X. - Zarządzenia specjalne. ! łączności 1.d.p.

Rozdzielnik :

Oficer łączności przy dcy p.d.
/-/ por.Z.

Dca	2.p.p.	3 egz.
"	I/3.p.p.	1 "
"	III/2.p.p.	1 "
"	1.p.a.p.	3 "
Szef Łączności 1.d.p.		1 /jako sprawozdanie/

Zatwierdzam :
Dca p.d. 1.d.p.
/-/ Gen.X.

Objaśnienia do schematu łączności drutowej /szkic na arkuszu szkiców/.

1/- Przed wyruszeniem natarcia plutonu łączności dcy p.d. urządzi centralę telefon. dcy p.d. w młynach, oraz połączenia telefon. do W.S.M. dyw., do dcy 2.p.p., do dcy I/3.p.p., do punktu obserw., oraz z W.S.M. do dcy odwodu /dca III/2.p.p./; wszystkie linje telefon. mają być 2-u przewodowe.

2/- W czasie natarcia :

a/- po ukończeniu I.skoku dca p.d. przechodzi do m.p.dcy 2.p.p., wykorzystując jego centralę; dca 2.p.p. buduje własną linję telefon. w kierunku na wzg.236, w rejonie którego urządza swą centralę. W tym czasie pluton łączności dcy p.d. buduje linję telefoniczną do baonu odwodowego z centrali pozostawionej przez dcę 2.p.p.; dca I/3.p.p. buduje własną linję telefon. w ogólnym kierunku na Hulczę.
b/- po ukończeniu 2.skoku dca p.d. przechodzi do m. "do Hulczy"; pluton łączności p.d. buduje połączenia do W.S.M.dyw oraz do dcy 2.p.p.

Z dcą I/3.p.p. łączność będzie zapewnioną przez centralę telefon. w młynach, a z III/2.p.p. przez centralę pozostawioną przez dcę 2.p.p.; linje wybudowane od tej centrali w ogólnym kierunku na wzg.236,6 przez oddział łączn. 2.p.p. zostaną zwinięte przez ten oddział.

c/- po ukończeniu 3.skoku dca p.d. pozostaje na miejscu; pluton łączności wybuduje połączenia do 2.p.p. i do I/3.p.p.; linje telefon. zakreślone niebieskiem kolorem, oraz znajdujące się centrale na tych linjach zostaną zwinięte.

Rozwiązania dalszych pytań w następnym zeszycie.

S Ł U Ż B A S Z T A B U.

ROZWIĄZANIA PYTAŃ ZESZYTU VI.

/Opracował Mjr.SG.Nadachowski /

1. p y t a n i e.

2-ga część rozkazu operacyjnego 3.b.k. na dz.31.V.

I.

3.b.k.
Sztab
1.../mat.

Buszcza, dn.30.V., g.23.

OGÓLNY ROZKAZ OPERACYJNY.

CZĘŚĆ 2-ga.

na dzień 31. maja.

1/- T.B.1 przy oddziałach.

2/- Tabor bojowy brygady : dca : dca kolumny amunicyjnej.
Skład i porządek marszu :
- kolumna dyonu art.konnej,
- pluton sanitarny z wozami dla przewozu rannych,
- kolumna amunicyjna b.k. z plutonem parkowym,
- T.B.2 oddziałów brygady.

Punkt przejścia : rozwidlenie dróg 400 m na pnc. od folw. Piotrowszczyzna, g.3.
Punkt pierwszego przeznaczenia : Jeziorko.

3/- Zaopatrywanie w żywność i mięso.

a/- Ośrodek zaop.armji Przysiołek Podobanka, godz.8.
b/- Ośrodek zaop.brygady Buszcza, godz.7.

c/- T.Ż.1 /pobiorcze/ pozostaną w Buszcza po wyruszeniu oddziałów, a po pobraniu z T.Ż.Br.1 przejdą wraz z T.Ż.2 /rozdzielczemi/ pod łącznem dowództwem por.K. do punktu pierwszego przeznaczenia Borszczówka Włościańska.

d/- T.Ż.Br.2 /sekcja pobiorcza/, po pobraniu w ośrodku zaopatrywania armji, oczekiwać będą wraz z T.Ż.Br.1 /sekcja rozdzielcza/ w Buszcza pod łącznem dowództwem Kpt.R. - dalszych rozkazów.

e/- Zaopatrywanie w mięso - przez ubój w oddziałach.

f/- Eksploatacja zasobów dostarczy mięsa, słomy, siana i opału.

4/- Zaopatrywanie w amunicję.

a/- Średnie zużycie 3 jedn.ognia artylerji
2 " " piechoty

b/- kolumna amunicyjna armji oczekiwać będzie w Buszcza dalszych rozkazów. Poruszenia jej reguluje Kpt.R. /dca zgrup. T.Ż.Br./.

5/- Służba zdrowia.

Pluton sanitarny rozwinie p.opatrunkowy w zależności od rozwoju natarcia brygady.

- Ewakuacja przez główny punkt opatrunkowy 1.d.p. w Gajówce Przysiółek Załuże :

nienadający się do przewozu - do szpitala polowego tej d.p.
nadający się do przewozu - do ośrodka ewakuacyjnego Fw. Michałpol.

6/- Punkt zborny chorych i rannych koni początkowo Mizocz.

7/- Jeńców odsyłać do sztabu brygady, a stąd do punktu zbornego 1.d.p. flw.Zastawie.

/-/ Z r. Szef sztabu b.k.

Za zgodność :
/-/ Of.sztabu b.k.

Rozdzielnik : dla pamięci.

II.

Omówienie 2-iej części rozkazu operacyjnego 3.b.k.

Ażeby omówić zasady, na których opartą została redakcja 2-iej części rozkazu operacyjnego, należy sobie uzmysłowić, że 3.brygada stoi przed różnemi możliwościami operacyjnemi. Ma ona dojść do lasu Głęboka Dolina, a następnie wystąpić zaczepnie przeciw tyłom nieprzyjaciela w kierunku zagłębia Urwena, ale następnie ma być w gotowości do osłony dywizji, w razie zbliżania się sił nieprzyjacielskich od północy i północnego zachodu. Dowódca wydał dla gros brygady rozkazy, które uregulowały narazie jedynie jej ruch do północnego skraju m.Mizocz, bo dalszy marsz i sposób działania zależny będzie od tych wiadomości, które nadejdą od podjazdów, wysłanych naprzód.

Rozkazy, które wydamy oddziałom służb, muszą też w równej mierze nosić charakter pewnej tymczasowości i warunkowości. -

Musimy tu w bardzo szerokiej mierze stosować kolejne punkty przeznaczenia. Określenie tych punktów wynikać jednak będzie zawsze z podziału służb na ugrupowania, które utworzymy zależnie pilności potrzeb, pokrywanych przez ich różne części składowe, a także z konieczności ubezpieczenia służb.

Musimy więc rozpatrzeć te dwa wiążące się z sobą zagadnienia.

T.B.1.

Pierwszym i najbliżej wojsk rozmieszczonym członem elementów służb będą 1-sze rzuty taboru bojowego /T.B.1/. Zawierają one wozy amunicyjne, sanitarne, narzędziowe i łącznościowe /w liczbie 25 na pułk kawalerji, a 27 na dwubateryjny dyon art./. Są to te wozy, które pozostawiamy bez zastrzeżeń w rozporządzeniu właściwych dowódców, - bo są one niezbędne dla pokrywania najpilniejszych i najbardziej bezpośrednich potrzeb walki. T.B.1 będą więc odbywać marsz przy swoich pułkach /dyonie/ - a wobec tego w czasie walki obowiązkiem dowódców będzie kierowanie ich ruchem i postojami w taki sposób, aby z jednej strony zapewnić natychmiastowe zasilenie walki /amunicja, łączność, zbieranie rannych/, z drugiej zaś ochraniać i ubezpieczać te niewielkie zresztą grupki elementów taborowych. W razie szybkich poruszeń oddziałów kawalerji, którym wozy te nie nadążą, dowódcy będą obowiązani wskazać im kierunki ruchu i kolejne punkty przeznaczenia, a także uwiadomić je o wszystkich zmianach, któreby wynikały z nowych zadań lub położeń oddziałów. Każde pułkowe zgrupowanie T.B.1 będzie miało zgóry wyznaczonego dowódcę, który odpowiada za dyscyplinę i bezpieczeństwo ruchu. W razie potrzeby, zgrupowania pułkowe mogą być dzielone i oddawane do dyspozycji jednostek, które otrzymują zadania samodzielne - trwające przez czas dłuższy /szwadrony/.

Tabor bojowy brygady.

Środki skupione przy T.B.1 zawierają wprawdzie te, co najbardziej niezbędne dla podtrzymania walki, ale muszą być dostatecznie lekkie i zwrotne, aby nie obciążać pułków kawalerji i nie obniżać ich ruchliwości. Stąd też zasoby przewożone na wozach T.B.1 są bardzo ograniczone. Od chwili, gdy walka się zawiąże, potrzeby będą wzrastać : np. ilość rannych będzie się powiększać, ilość amunicji, którą rozporządzają pułki kawalerji /4 jedn./, a w szczególności amunicja posiadana przez baterje a.k. /2 jedn./, może się częściowo wyczerpać. Ażeby więc zbyt wielka odległość dalszych członów służb nie odbiła się na regularności zaopatrywań i ewakuacji, - utworzyliśmy tabor bojowy brygady. Zgrupowanie to zawiera dość znaczny zasób niezbędnych dla walki środków, które wyliczamy w rozkazie. Połączenie tych ważnych elementów służb osobą jednego dowódcy, zapewnia sprężystość i jednolitość kierownictwa, - ułatwi też ubezpieczenie. W rozkazie naszym daliśmy bowiem zgrupowaniu taboru bojowego brygady jako punkt pierwszego przeznaczenia Jeziorko, będzie więc ono chronione przez obecność gros brygady z kierunku późniejszego zaangażowania.

W skład taboru bojowego brygady wejdzie około 150 wozów, /długość kolumny 2 km/. Należy tu wyraźnie podkreślić, że powinniśmy dążyć do tworzenia poważnych zgrupowań, a unikać rozmieszczania za frontem oddziałów kawalerji drobnych elementów taborowych.

W czasie walki kawaleryjskiej, wdarcie się w głąb naszego ugrupowania luźnych oddziałów npla będzie zawsze możliwe. W takich wypadkach małe grupki wozów będą opanowane i zniesione z łatwością,

a chaos wśród rozproszonych elementów taborowych może na długo pozbawić oddziały ich usług. Natomiast poważniejsze zgrupowania elementów taborowych, dowodzone przez oficera, który już zgóry obmyśli i przygotuje środki obrony, ma wiele szans oparcia się wystąpieniom mniejszych oddziałów npla. Wyposażenie takich ugrupowań w broń samoczynną, w środki obrony przeciwlotniczej, powinno być w kawalerji zawsze brane pod uwagę. Ponadto należy w każdym poszczególnym wypadku rozstrzygnąć, czy tabor bojowy brygady będzie ubezpieczony manewrem jednostek kawalerji, a wówczas będziemy go posuwać możliwie jaknajbliżej wojsk /powodzenie w natarciu/, czy też musimy się uciec do ubezpieczenia go przestrzenią, a wtedy będziemy musieli odpowiedzieć na pytanie, jak daleko poza sobą wolno nam pozostawić ugrupowanie tych ważnych elementów, aby ich praca na rzecz walki była jeszcze możliwą, skuteczną i dostatecznie szybką /wypadek obrony, manewru odwrotowego i t.p./.

W naszym wypadku skierowaliśmy nasz tabor bojowy tylko do Jeziorko, a tem samem pozostawiamy sztabowi brygady możność rozstrzygnięcia, czy pozostanie on aż do nowych rozkazów na miejscu czy też w całości lub częściowo posunie się dalej do nowego punktu przeznaczenia.

T.Ż. i T.Ż.Br.

Pozostają dalsze człony służb, które najczęściej muszą być ubezpieczane przestrzenią. Są to zgrupowania taborów żywnościowych oddziałów /T.Ż./ i taboru żywnościowego brygady /T.Ż.Br./. Posuwamy je również zapomocą kolejnych punktów przeznaczenia, stawiamy na każdy wypadek na ich czele wyznaczonych przez nas zgóry dowódców, ale nie wymagamy, aby szły bezpośrednio w ślad za linją walki. Mają one bowiem oddać usługi dopiero wieczorem /T.Ż rozdzielcze/. Nie wspierają one walki bezpośrednio, - utrzymamy więc je tylko w takiej odległości za wojskami, aby mogły nadążyć za ich ruchem.

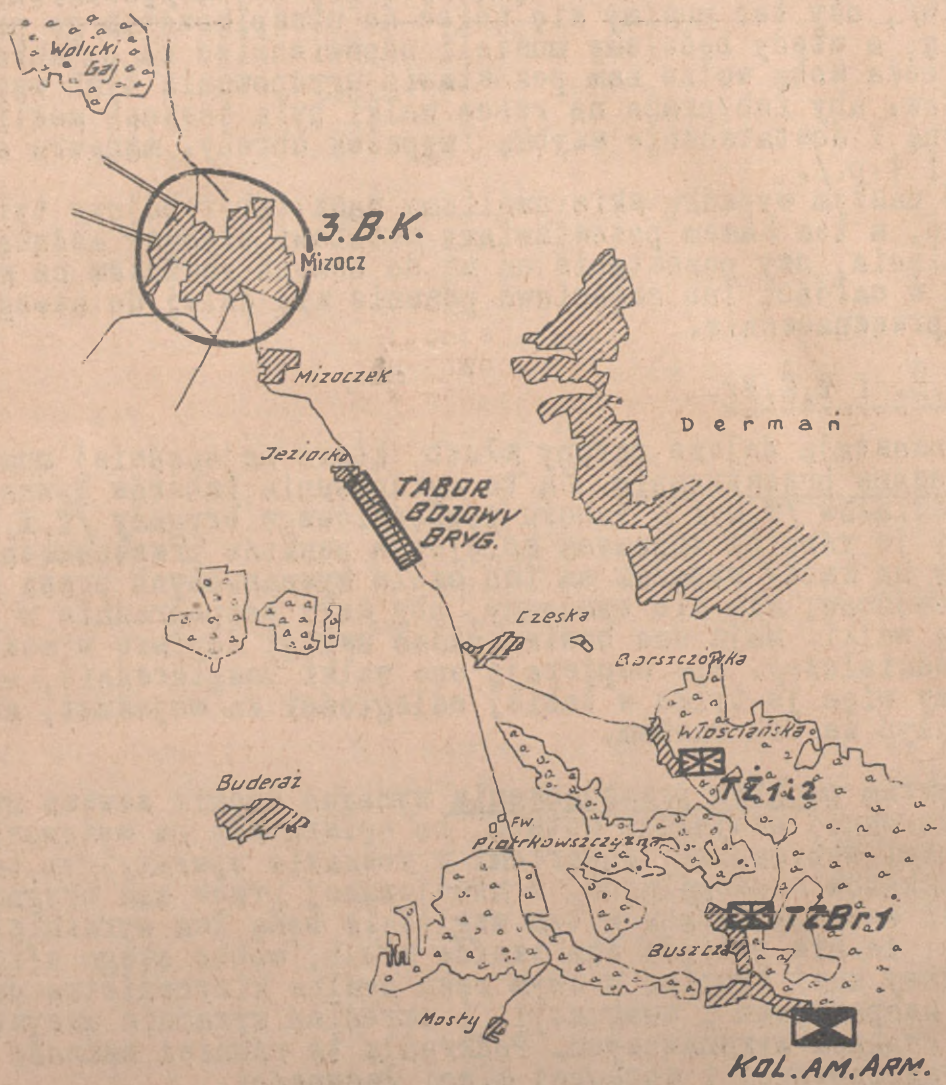
System punktów przeznaczenia wymagać będzie zawsze ciągłej i nieprzerwanej czujności sztabu, bo opiera się na wydawaniu poza ogólnemi wytycznemi, zawartemi w rozkazie operacyjnym, także wielu rozkazów szczególnych. W studjowanej przez nas brygadzie kawalerji zadania sztabu w tym względzie będą tem wyraźniej podkreślone, że nie posiada ona szefów służb, wobec czego oficer materjałowy musi skupiać w swym ręku ogólne kierownictwo całego systemu zaopatrywań i ewakuacji, i określać wyraźnie wszystkie zadania organów wykonawczych. Podkreśla to również ważność dobrze zorganizowanej i sprawnej sieci łączności.

Przyjrzymy się w rozwiązaniu 3-go pytania działaniu tego systemu w wypadku powodzenia uderzenia 3.b.k.

---

2. p y t a n i e.

Szkic punktów pierwszego przeznaczenia elementów służb 3.B.K. (w czasie od godz. 3^00 - 9^00)



3. p y t a n i e.

Działanie systemu zaopatrywania i ewakuacji 3.b.k. w wypadku powodzenia działania zaczepnego.

Przejdziemy teraz z kolei działanie najważniejszych zaopatrywań i ewakuacji - w wypadku powodzenia natarcia brygady.

Ustalmy jednak dla ułatwienia orjentacji możliwe etapy tego działania, oraz ich przybliżone granice czasu :

- godz.3.30 dojście do Mizocz,
- godz.5. dojście do lasu Głęboka dolina,
- od godz.5. do godzin południowych działanie w kierunku Urwena, zakończone opanowaniem wzg.269 /południe od Korszów,
- w godzinach popołudniowych działanie przeciw elementom nowej wielkiej jednostki npla w rejonie Gliśk - Ulbarów,
- pod wieczór zakończenie walki, uwieńczone utrzymaniem przez 3.b.k. południowego brzegu rzeczki Ulbarów - Gliśk.

Zaopatrywanie w amunicję piechoty.

Wyposażenie początkowe w amunicję piechoty jest dość wysokie, bo wynosi 3 jedn. w ładownicach i przy k.m., a 1 jednostkę przy T.B.1 /1.rzut taboru bojowego oddziałów/. Należy więc przypuszczać, że dowódcy pułków nie będą żądali nowej amunicji przez okres działania b.k. w kierunku Urwena; zresztą w tym okresie powikłanie oddziałów własnych i npla mogło utrudnić dojazd wozów z kolumny amunicyjnej brygady. Pozostanie więc ona przypuszczalnie w składzie taboru bojowego brygady w lesie Wolicki Gaj, ewentualnie później w Kunin /w razie opuszczenia tej m. przez npla/. Jeżeli w czasie natarcia w kier. Urwena wystrzelano większą ilość amunicji /np. 1 jedn.piechoty/, - w przerwach walki mogą dowódcy pułków zarządzić ponowne napełnienie ładownic /i wózków k.m./ przez opróżnienie wozów amunicyjnych T.B.1. Wozy te skierowane zostaną bezzwłocznie po opróżnieniu do taboru bojowego brygady, - napełnią się w kolumnie amunicyjnej i powrócą do swych pułków w godzinach popołudniowych /prawdopodobnie już w rejon Ulbarów - Gliśk/. Ten zasób 4 jedn. powinien wystarczyć niewątpliwie do wieczora. Pod wieczór, gdy położenie się ustali, sztab b.k. skieruje tabor bojowy w pobliże pułków /ustalając punkty rozdzielcze/, co umożliwi doprowadzenie wyposażenia pułków do normy.

Równocześnie z temi poruszeniami kolumna amunicyjna armji zostanie przesunięta w ciągu dnia rozkazami szczególnemi tak, że pod wieczór osiągnie Mizocz.

Po pokryciu potrzeb pułków, - próżne wozy kol.am. brygady napełnią się w tem źródle. W ten sposób, - przed jutrzejszym dniem bitwy zasób amunicji piechoty będzie całkowicie odnowiony. Maksymalny etap dzienny nie przekroczy dla żadnego elementu 40 kilometrów.

Zaopatrywanie w amunicję artylerji.

O świcie dnia 31. posiadają baterje b.k. po 2 jednostki ognia. Należy przyjąć, że od chwili, gdy baterje dyonu zajęły stanowiska dla wsparcia uderzenia brygady na Urwena /wzg.269 na płd. od Korszów/, dca dyonu zażądał swej kolumny dyonowej. Rozporządzał on w ten sposób dalszą ilością 1 ½ jedn. ognia. Jaszcze bateryjne po opróżnieniu natychmiast napełniałyby się w punkcie rozdzielczym, wskazanym przez dcę dyonu /kol.dyonu/. Natomiast opróżnione wozy kol.dyonowej udawałyby się do taboru bojowego brygady /kolejno Mizocz, Wolicki Gaj/ dla odnowienia zasobów.

O ile do wieczora artylerja wystrzela 3 jednostki ognia, to przy wyżej wskazanym systemie kolumna amunicyjna b.k. byłaby całkowicie opróżniona z amunicji artylerji, próżnemi byłyby też niektóre jaszcze kolumny dyonowej. Jak wspominaliśmy jednak poprzednio, kolumna armji, wioząca zaopatrywanie zaliczkowe, byłaby przez nas skierowana kolejnemi punktami przeznaczenia, np. do Mizocz. Z tego źródła pobierzemy 3 jedn.og.art., odnawiając całkowicie wyposażenie początkowe.

Ogólnie,dla amunicji art. i piech., odnowimy zasób w ramach b.k., opróżniając stopniowo coraz dalsze ogniwa zaopatrywania, a kończąc na opróżnieniu kolumny armji. Gdyby zużycie dnia przekroczyło zasób amunicji, wysłanej zaliczkowo przez armję, żądalibyśmy od niej telegraficznie dalszych zaopatrywań na noc z 31.marca na 1.kwietnia lub świt 1.kwietnia.

Zaopatrywanie w żywność.

Dojście kuchni polowych do oddziałów w linji przed godzinami wieczornemi jest w dniu bitwy mało prawdopodobne. Najczęściej przy wyruszeniu przed świtem otrzyma żołnierz chleb, zimne mięso i kawę /w Buszcza/, posiłek gorący wydany będzie natomiast dopiero po pewnem ustaleniu się położenia.

Przez dzień bitwy, T.B.2 , t.j. kuchnie polowe, wozy przykuchenne i bagażowe pozostaną przy taborze bojowym brygady, gotowe do wydania posiłku, np. oddziałom skierowanym do odwodu, niekiedy artylerji i t.d. W zasadzie jednak dopiero po określeniu się położenia pod wieczór, skieruje sztab brygady pojedyńcze zgrupowania T.B.2 do swoich pułków. Równocześnie zbliżą się rozdzielcze sekcje taboru żywnościowego oddziałów. Zależnie od stopnia ustalenia położenia albo pójdą one wieczorem do pułków, lub też, zatrzymane w odległości kilku kilometrów za frontem, oczekiwać będą na powrót kuchni polowych, aby je napełnić żywnością na dzień jutrzejszy. Po wykonaniu tych czynności, tak T.B.2, jak i T.Ż rozdzielcze przejdą na postoje nocne /obszar Mizocz/, bo nazajutrz może czekać je dalszy, często bardzo znaczny wysiłek marszowy. Do rejonu Mizocz dochodzą również sekcje pobiorcze T.Ż., napełnione rano w ośrodku zaopatrywania brygady w Buszcza, jutro staną się one sekcjami rozdzielczemi i podążą za wojskami.

Obydwie sekcje T.Ż.Br, jedna rozdzielcza /Nr.1./ opróżniona rano w Buszczy, druga pobiorcza /Nr.2./ napełniona w ośrodku zaopatrywania armji w Przysiółek Podobanka, zanocują w rejonie flw. Piotrkowszczyzna. W ten sposób pomiędzy pułkami, a źródłem /ośr. zaop.armji/ rozmieściliśmy kolejne ogniwa zaop. w żywność, zdolne do rozciągnięcia etapów pracy do granic znacznie większych /do 70 km/.

Zaopatrywanie w mięso jest zdecentralizowane i pozostawione oddziałom. Oficerowie żywnościowi pułków dokonywać będą rekwizycji bydła i przeprowadzą codzienny ubój z pomocą personelu przydzielonego z rzeźni dywizji kawalerji, która wydzieliła brygadę.

Służba zdrowia.

Działanie 3.b.k. w obszarze złych komunikacyj uniemożliwia przydzielenie jej samochodów sanitarnych. Stąd też warunki ewakuacji sanitarnej będą bardzo niekorzystne.

Pluton sanitarny, który umieściliśmy początkowo przy taborze bojowym brygady, rozwinie punkt opatrunkowy w chwili, gdy nastąpi zaangażowanie brygady, a więc przypuszczalnie w lesie Głęboka dolina. Tu udzielimy pomocy rannym i wyślemy ich wozami sanitarnemi do 1.d.p., która już posiada kolumnę sanitarną, doprawdy konną. Przyznajemy jednak, że 10 wozów sanitarnych, któremi rozporządzamy, może przyjąć zaledwie 30 rannych leżących, a wobec znacznego oddalenia od głównego punktu opatr. i szpitala polowego 1.d.p. - wozy te nie zdążą wykonać nowego nawrotu. W praktyce trzeba się będzie,szczególnie w odniesieniu do lekko ran-

nych uciec do użycia wozów, powracających na tyły po dostarczeniu amunicji, ewentualnie do rekwizycji na miejscu, co będzie dalekie od ideału szybkiej ewakuacji.

Punkt opatrunkowy brygady, umieszczony w lesie Głęboka Dolina, będzie służył również wówczas, gdy pułki walczyć będą pod Ulbarów. W razie dalszego marszu punkt opatrunkowy byłby zlikwidowany stopniowo i przeniesiony na odległość kilku kilometrów poza front walki /4 - 7 km/.

W studjum powyższem śledziliśmy możliwości działania służb brygady w wypadku powodzenia jej działania zaczepnego. Wysiłki pojedyńczych elementów służb wynosiły często 40 km, co stanowi więcej niż maksymalny wysiłek dzienny. Nie zapominajmy też, że nasza brygada nie miała sposobności dokonać możliwego dla kawalerji etapu 50 - 60 km. Wówczas wysiłek służb musiałby się jeszcze zwiększyć. W takich razach będziemy w każdym razie dążyć do tego, by elementy T.B.1 i taboru bojowego brygady nadążały za wojskami, wszystko co cięższe posuwać się będzie ku wojskom w granicach dopuszczalnych etapów.

Takie okresy wielkich marszów będą w konsekwencji pociągać za sobą znaczne zmniejszenie przyznawanej przez dowódcę dotacyj amunicji i najdalej posuniętą jej oszczędność, a także w koniecznych wypadkach zezwolenie na wpożycie dwóch racyj żywności R., które posiadają oddziały.

Zaznaczmy też, że system zaopatrywania brygady oparliśmy na hypotezie, że z kierunku zachodu nie grozi niebezpieczeństwo dla jej komunikacji. Gdyby ono istniało, musielibyśmy albo przenieść linję komunikacyjną pod osłonę l.d.p., a więc na Dermań - Zalesie, albo też utrzymać to, co niezbędne dla walki, a więc tabor bojowy, bezpośrednio przy brygadzie i pod jej osłoną, resztę zaś elementów służb skupić w lasach Buszczy do chwili, gdy droga będzie otwarta, w każdym zaś razie do godzin nocnych.

O D P O W I E D Z I O D R E D A K C J I.

/ Opracował Ppłk.S.G.Zieleniewski /

Panu Mjr.B. z Mysłowic.

1/- Dowódca armji czerwonej nie naciera l.d.p. w najsilniejszem miejscu przeciwnika. Nieprzyjaciel swój główny wysiłek wykonywuje w dolinie Iwaczków - Hłupanin - Hulcza w kierunku ogólnym z zachodu na wschód; w tej dolinie jest najsilniejszy; tam zgromadzone są główne siły przeciwnika i jego masa artylerji.

Bitwa ma na celu zniszczenie sił żywych nieprzyjaciela, a w danym wypadku przedewszystkiem jego sił zgromadzonych w dolinie Iwaczków - Hulcza. Ażeby tego dokonać, dowódca armji buduje swój manewr zbieżny, objaśniony szczegółowo w zeszycie V., str.28. W manewrze tym l.d.p. przypada rola uderzenia na południowe skrzydło nieprzyjaciela. Skrzydło z reguły jest czułem miejscem każdego ugrupowania, a ponadto w danym wypadku jest względnie słabo zabezpieczone.

Daje temu wyraz biuletyn wywiadowczy l.d.p. /zeszyt V. str. 15./ w słowach : " npl silnie zaangażowany w natarciu w dolinie rz. Ujście usiłuje zabezpieczyć sobie południowe skrzydło, umacniając je i skierowując tam część jednej d.p. " - Musimy zawsze liczyć się z wolą nieprzyjaciela; prawem jego i obowiązkiem jest dbać o swoje skrzydło; będziemy więc mieli na tem skrzydle pewien opór. Ażeby tę wolę nieprzyjaciela pokonać, ten opór przezwyciężyć, dowódca armji musi użyć siły. Siłą tą jest l.d.p. znacznie wzmocniona.

Gdyby nieprzyjaciel nie miał skrzydła zabezpieczonego, to, pomijając nienaturalność takiej sytuacji, l.d.p. miałaby zadanie zbyt łatwe, a prenumeratorzy Zadań Taktycznych straciliby możność przestudjowania natarcia.

2/- " Przenikanie " lub " wgryzanie " się mniejszych jednostek piechoty w pozycję przeciwnika ma miejsce zazwyczaj wtedy, gdy opory są bardzo silne i nie pozwalają na szybkie, głębokie wtargnięcie w pozycję, któreby zachwiało całokształtem ugrupowania nieprzyjacielskiego. Jest w tem być może mniej celowej metody działania, a więcej smutnej konieczności. Nie sprzeciwia się to pojęciu wycinka terenowego; w danym wycinku może się zdarzyć, że natarcie, obejmujące cały wycinek, posunie się tylko w miejscach słabszych, wgryzając się w wycinek; dalsze postępy mogą doprowadzić ewentualnie do upadku obrony nieprzyjacielskiej w danym wycinku.

Wielka jednostka, nie mogąca natrzeć jednocześnie w całym pasie swego działania, skoncentruje swój wysiłek na niektórych miejscach /lub miejscu/, których zdobycie albo zachwieje całokształtem obrony, albo otworzy przed natarciem nowe pomyślne możliwości; działania te jednak będą zazwyczaj zbyt potężne, by mogły podpaść pod pojęcie " przenikania " lub " wgryzania się ".

3/- Jeżeli liczymy się z natarciem przeciwnika przed naszym natarciem, to wskazane jest odpowiednio do tej ewentualności ugrupować oddziały. Częstokroć zaatakowane oddziały 1-szej linji nie będą mogły wyruszyć do natarcia, znajdując się w ciężkiej obronie. Potrzebnem więc będzie ugrupowanie w głąb, przyczem do natarcia wyruszą albo drugie rzuty baonów 1-szej linji, albo baony 2-iej linji, przekraczające broniące się na linji frontu własne oddziały. W danym wypadku zachowanie się npla jest wybitnie obronne.

4/- M.p. dowódcy 1.d.p. jest we wsi; tem samem obawa nadmiernej bagnistości terenu, któraby utrudniała komunikację, odpada.

Dowódca 1.d.p. musi dowodzić; nie może być on niemym świadkiem daleko toczącej się bitwy, o wypadkach której dowiaduje się przez telefon. Wobec tego m.p. dowódcy dywizji piechoty w natarciu musi :

a/- być blisko położone od frontu walki /w wypadku 1.d.p. 4 - 5 km/ i artylerji; nie zablisko jednak, by nie stworzyć możliwości zaabsobowania dcy lokalnemi wypadkami;

b/- mieć łatwe dojazdy do każdej części tego frontu, ażeby bezpośrednio zetknąć się z dowódcami natarć, /drogi na Zastawie, na Horodyszcze, na Kłopot/;

c/- być w pobliżu punktów obserwacyjnych/w danym wypadku 289,5/;

d/- być położone niedaleko od odwodów /są w tej samej wsi/;

e/- umożliwić umieszczenie w pobliżu lotniska wysuniętego /polana 314,1/.

Widzimy, że warunkom tym odpowiada m.p. dowódcy 1.d.p. w południowej części wsi Dermań na pnc. od 289,5.

--+++++--

Biblioteka Polsk. Akad. Poll.
im. P. Dauerzyńskiego

ZADANIA TAKTYCZNE – Zeszyt VII.

TAKTYKA PIECHOTY I ARTYLERJI.

Załącz do 1. i 2. pytania z Piech. i do 1. pyt. z Ark.

Biblioteka Wojsk. Akad. Pożar. im. P. Dmitrykowskiego

Kunin

K.D.

300

269

do Hulczy

Kol. I/1 P.P.

290.6

Zalesie

1.P.P.

II/1.P.P.

III/1.P.P.

Dział 272

236.5

Horodyszcze

288

Kłonol

I/1.P.P.

II/1.P.P.

III/1.P.P.

z M. Mizocz

PNC

LEGENDA:

- Granica pasa działań 1go P.P.
- Ogólne położenie oddziałów przed rozpoczęciem marszu zbliżania.
- Placówki piechoty w nocy.
- Kierunki marsz. zbliżania baonów.
- Podstawa wyjściowa do natarcia (Przedmiot pośredni)
- Pasy natarcia baonów.
- + + + + + Przedmiot (Cel) 1go skoku.
- o o o o o o " " 2go "
- Kierunek wykorzystania.
- Placówki piechoty w dzień.
- Oca 1go P.P.
- Pluton Konnych wywiad.
- Grupa K.D. 1. i 2. D.P.
- Pluton pionierów.
- Punkt obserwac. artylerji.
- Linja telefoniczna artyl.

1:25.000

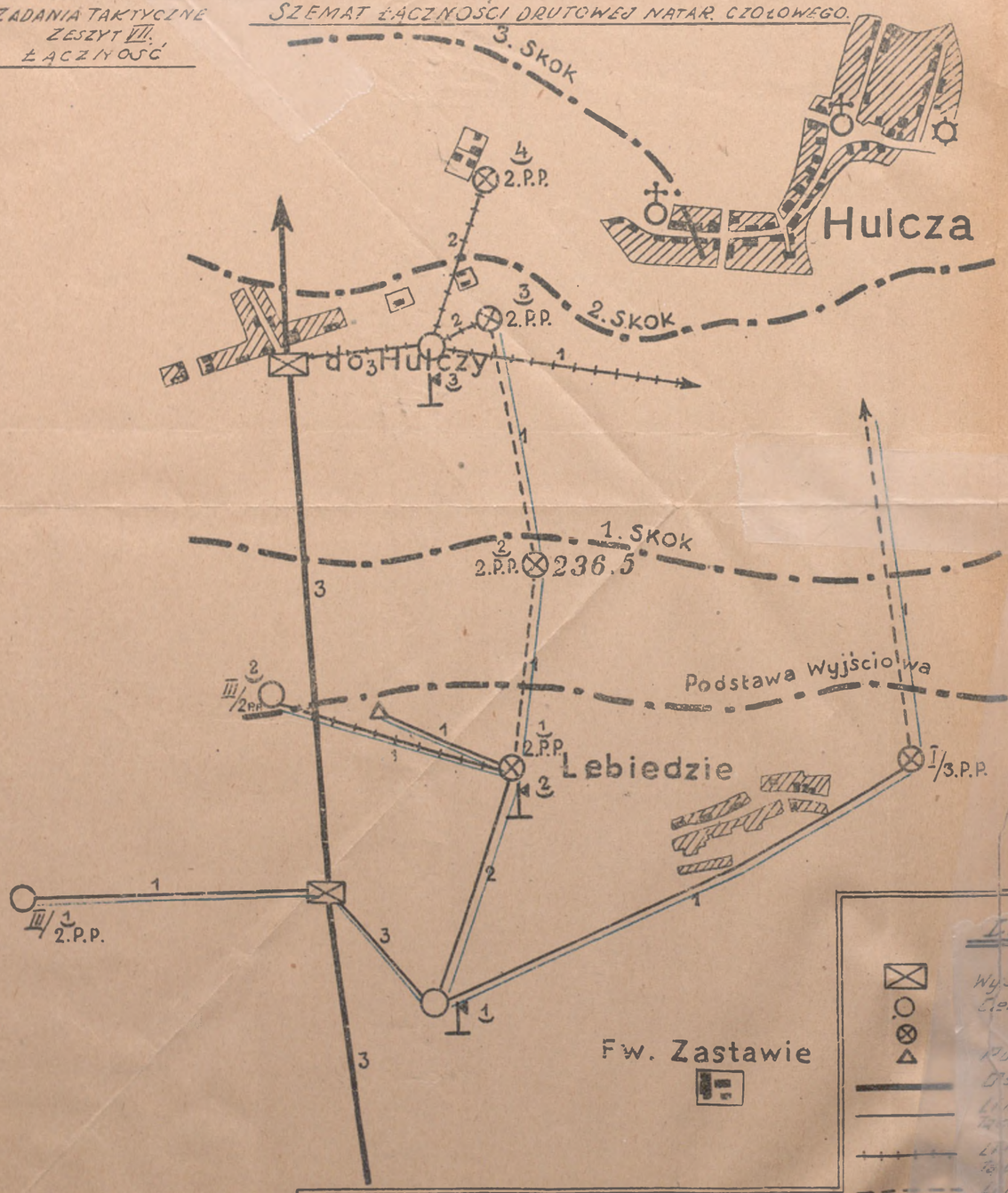
0 2 Klm.



ZADANIA TAKTYCZNE
ZESZYT VII.
ŁĄCZNOŚĆ

SZEMAT ŁĄCZNOŚCI DRUTOWEJ NATAR. CZOŁOWEGO.

(1:25.000.)



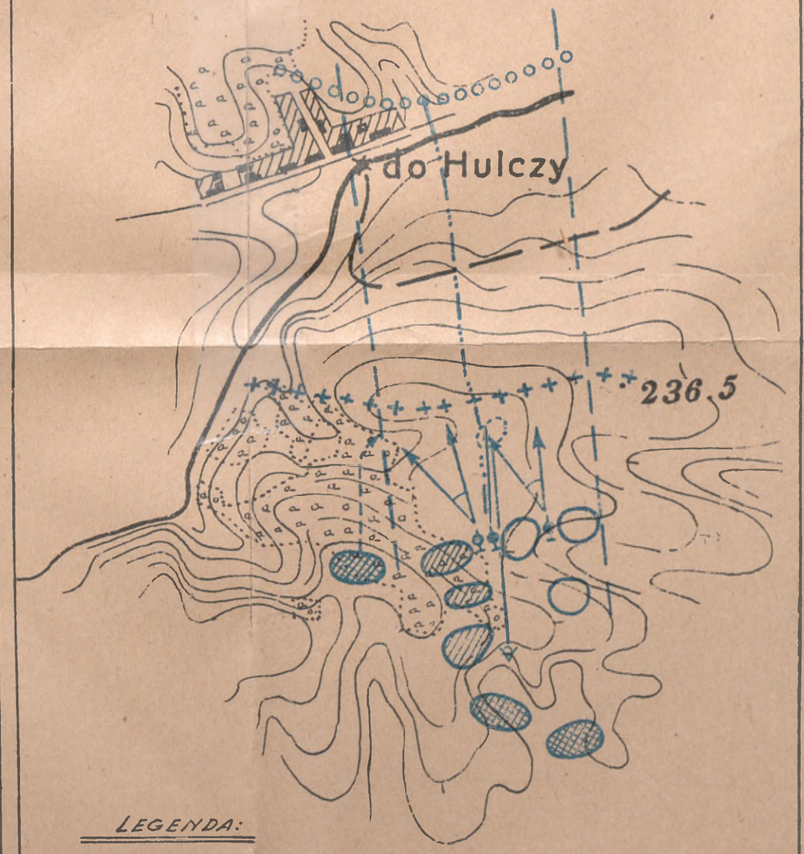
LEGENDA:

- Wysunięta Skład. Mat. Dyw.
- Centrale P.D.
- " oddziałów
- Punkt obserwacyjny
- Osi łączności dywizji
- Linje budowane przez plutan łączności dcy. P.D. przed natarciem
- Linje budowane przez plutan łączn. dcy P.D. podczas natarcia
- Linje budowane przez 2.PP i I/3.PP po wykonaniu 3go skoku.

Linje mające być zwinięte

Cyfry nad linjami oznaczają liczbę linji telefon. dwuprzewodowych budowanych Kablem
Cyfry przy m.p. poszczególnych dowództw oznaczają Kolejność ich posunięć

ZADANIA TAKTYCZNE
ZESZYT VII.
TAKTYKA PIECHOTY
załącz. do 1. pytania.



LEGENDA:

- Pas działania II/2.P.P. Kompanji.
- " " 1. Skok
- " " 2. "
- Plut. strzel. 4. Komp.
- " " 5. "
- " " 6. "
- Plut. K.M. i jego ogień.
- Plut. Stokesów i jego ogień.

1:25.000

0 1 2 Klm.

BIBLIOTEKA NAUKOWA WAP
2.7
4571/3
2609

WAP
Biblioteka
2. VII
4571/3
Naukowa